

Kramik: 9568
ogłoszeń

Dziś II część

Pozwalam szpital
do sądu >>3

Rusząc pierwsze rozprawy o dyskryminację płacową

DZIŚ
po południu / w nocy



3°

1°

>>2

www.wspolczesna.pl

6 listopada 2009

piątek

218 (16898)

2,00 zł (w tym 7% vat)

GAZETA Białostocka WSPÓŁCZESNA

Cena gazety w prenumeracie pocztowej 1,14 zł.

ISSN 0137-9488

Białystok >> Marek W. zza biurka trafił do aresztu. Jest podejrzany o korupcję.

CBA zabrało szefa skarbowki

Anna Mierzyńska, wsp. bisu
amierzynska@wspolczesna.pl

Marek W., dyrektor Izby Skarbowej w Białymstoku, został w czwartek zatrzymany przez funkcjonariuszy Centralnego Biura Antykorupcyjnego. Jest podejrzany o korupcję.

Razem z nim na polecenie Prokuratury Okręgowej w Białymstoku zatrzymano drugiego mężczyznę, który przebywał w Zielonej Górze. Obaj są podejrzanymi w tej samej sprawie.

Marek W. został zatrzymany w Izbie Skarbowej w czwartek rano. Później przewieziono go do Prokuratury Okręgowej w Białymstoku. Do piątku będzie on przebywał w policyjnym areszcie. Decyzja o jego dalszych losach zapadnie dopiero, gdy do prokuratury z Zielonej Góry dowieziony zostanie drugi zatrzymany. Wtedy śledczy przedstawią mężczyznom zarzuty.

Prokuratura Okręgowa w Białymstoku na razie nie zdradza szczegółów śledztwa:

– Sprawa nabierze biegu dopiero, gdy obaj podejrzani zostaną przesłuchani. Wtedy będziemy mogli szerzej poinformować o śledztwie – stwierdził Adam Kozub, rzecznik prasowy prokuratury okręgowej.

Wiadomo tylko, że podejrzenia wobec obu mężczyzn dotyczą niedopełnienia obowiązków służbowych w celu osiągnięcia korzyści majątkowej. Jak udało nam się nieoficjalnie ustalić, zarzuty mogą mieć związek z udzielaniem przez Marka W. nie-

dozwolonej, czyli zbyt daleko idącej pomocy firmom w zakresie płacenia (lub nie) podatków.

To, niestety, nie pierwsze śledztwo z podtekstem korupcyjnym, które toczy się wobec pracowników białostockiej skarbowki. Drugie prowadzi Prokuratura Okręgowa w Lublinie. Sprawdza, czy wysocy funkcjonariusze I Urzędu Skarbowego przekroczyli swoje uprawnienia. W lipcu właśnie z powodu tego śledztwa do I US weszli funkcjonariusze CBA. Dowody na korupcję pracowników skarbowki CBA miało zebrać, podsłuchując funkcjonariuszy.

Po odsłuchaniu nagrań miało się okazać, że przynajmniej jeden urzędnik zajmujący wysokie stanowisko w I Urzędzie Skarbowym wchodził „w zbyt bliskie relacje” z podatnikami – oczywiście relacje służbowe. Miał im wypełniać zeznania podatkowe i pomagać w obchodzeniu systemu podatkowego w celu osiągnięcia przez nich korzyści finansowych. Z naszych informacji wynika, że bardzo podobne zarzuty prokuratura chce postawić dyrektorowi Izby Skarbowej.

Marek W. pochodzi z Bielska Podlaskiego, tam też pracował przed objęciem funkcji dyrektora izby 2 lipca 2008 r. – był radcą prawnym. Jak wynika z naszych informacji, jego kariera w służbach skarbowych już się zakończyła – niezależnie od wyniku postępowania. Na razie jednak zarówno Izba Skarbowa w Białymstoku, jak i Ministerstwo Finansów, powstrzymują się od komentarzy. Marek W. wciąż pełni obowiązki dyrektora izby.



Czy dyrektor Izby Skarbowej w Białymstoku Marek W. za bardzo pomagał podatnikom?

Kraj >> Zarzuty dla SB
Odpowiedzą za
ks. Popiełuszkę

IPN postawił zarzuty kolejnym dwóm byłym esbekom za prześladowanie ks. Jerzego Popiełuszki. W latach 80-tych mieli oni wszcząć przeciwko niemu postępowanie karne, choć ksiądz nie dopuścił się żadnego przestępstwa. W październiku taki sam zarzut usłyszał inny esbek.

Zarzuty mają związek z tzw. prowokacją na Chłodnej w 1983 r., gdy SB podrzuciła do mieszkania księdza Jerzego Popiełuszki przedmioty, które miały go skompromitować. Śledczy zarzucili wówczas kapelanowi, że w swoich kazaniach zniesławiał władze państwowe, posługując się kłamstwem i obłądą, „czym nadużywał funkcji kapłana, czynił z kościołów miejsce szkodliwej dla interesów PRL propagandy antypaństwowej”. Po tym przesłuchaniu, w mieszkaniu księdza odbyła się rewizja, podczas której „ujawniono” m.in. materiały wybuchowe i farby drukarskie – podrzucone wcześniej przez esbeków. (ka)

Już w czwartek kronika kryminalna

Poznaj najbardziej bulwersujące zbrodnie w naszym regionie:

- ▲ Co kierowało zabójcami, którzy mordowali niewinne ofiary?
- ▲ W jaki sposób policja wpadała na trop przestępców?
- ▲ Dlaczego sprawcy niektórych morderstw są na wolności?
- ▲ Dlaczego ekipa programu „997” tak chętnie odwiedza woj. podlaskie?

STRAŻAK ROKU

Do piątku do godz. 23.59 można oddawać głosy w ramach Plebiscytu Strażak Roku 2009. Do naszej redakcji przyszło już ponad 12 tysięcy SMS-ów. Czekamy jednak na kolejne, bo walka nie została jeszcze zakończona. >>7

WEŹ KURS NA NAJNIŻSZE CENY!

Świat bez VAT!

Akcja dotyczy produktów
z działu AGD i RTV!
od 06.11 do 08.11.2009

Nie dla idiotów! Media Markt

redaktor odpowiedzialny

Małgorzata
Pawłowska

redakcja@wspolczesna.pl, bezpłatna infolinia 0800 127 067

GAZETA WSPÓŁCZESNA

6 listopada 2009

piątek

Dziś >> 310. dzień roku

Imieniny **FELIKSA, LEONARDA**

wschód

6.35

wschód

18.17



zachód

15.47

zachód

11.06



forum.wspolczesna.pl

Komentarz do tekstu: Pół roku męczył się z chustą w organizmie. Lekarze nie chcieli mu pomóc! W końcu sam sobie poradził.

-jaaa- To co, oni pijani byli, że się wszystko zgadzało po przeliczeniu? To jest jakiś horror, facet mógł się przekreślić, a lekarze myślą może, że pacjent tę chustę połknął.

Podyskutuj na forum wspolczesna.plWidziałeś, nagrałeś,
zrobiłeś zdjęcie

PRZYŚLIJ DO NAS

wspolczesna24@wspolczesna.pl

Lotto 4 listopada

▲ Multi Multi (II): 2, 14, 21, 37, 38, 41, 43, 44, 50, 51, 52, 53, 56, 60, 62, 63, 66, 69, 72, 78; Plus 66

▲ Twój Szczęśliwy Numer: 28 i 4, 29, 40, 43

Pogoda >> na weekend

po południu / w nocy >> Białystok

Piątek



3°

Ciśnienie
996 hPa

Sobota



1°



5°

4°

Ciśnienie
987 hPa

Niedziela



9°

Ciśnienie
988 hPa

7°

Pochmurno z opadami deszczu, w piątek miejscami mgły. Wiatr umiarkowany.

Region >> Nasi parlamentarzyści polubili gmach przy Wiejskiej. Niektórzy mogą do nas wrócić.

Wybory: startować czy nie?

Krzysztof Jurgiel, poseł PiS, właśnie zastanawia się, czy zrezygnować z sejmowych ław i wystartować w wyborach na prezydenta Białegostoku. Na decyzję ma czas do końca miesiąca. Czy podlascy posłowie wybiorą realną władzę i wrócą do samorządów, czy też pozostaną wierni gmachowi na Wiejskiej?

To coraz częściej pojawiający się trend w polskim życiu publicznym: parlamentarzyście zdali sobie sprawę, że realną władzę można mieć tylko w samorządach, podczas gdy w Sejmie dość często pełni się rolę maszyny do głosowania. W Polsce szykują się więc spektakularne powroty. A ponieważ partie już zaczęły zastanawiać się nad przyszłorocznymi wyborami samorządowymi, sprawdziliśmy, czy nasi parlamentarzyści także chcą wrócić z Warszawy do regionu.

Propozycję kandydowania z ramienia SLD na prezydenta Białegostoku otrzymał już Jarosław Matwiejuk, poseł niezależny.

- Mimo prób, z którymi się do mnie zwracano, nie zamierzam kandydować na prezydenta Białegostoku - zapewnia. - Swoją dziesięcioletnią działalność samorządową uważam za zamkniętą. W pełni realizuję się będąc posłem.

Aż tak pewny swoich dalszych politycznych planów nie jest poseł Leszek Cieślak z Platformy Obywatelskiej, który do Sejmu trafił prosto z fotela burmistrza Augustowa.

- Wszystko jest jeszcze możliwe. W życiu niczego się nie wyklucza, a już zwłaszcza



Poseł PiS Krzysztof Jurgiel zastanawia się, czy wystartować w wyborach na prezydenta Białegostoku. Musi się zdecydować do końca listopada.

w polityce - powiedział nam. - Choć dzisiaj osobiście raczej jestem na nie, jeśli chodzi o powrót do samorządu.

Natomiast poseł PiS Krzysztof Jurgiel przyznaje, że wciąż zastanawia się nad tym, co zrobić:

- Mam czas do końca listopada, bo właśnie do tego momentu zarząd regionu podlaskiego PiS przyjmuje kandydatury chętnych do kandydowania - mówi. - Dlatego zastanawiam

się. Ale dyskusji w partii na ten temat jeszcze nie było.

Natomiast Jacek Bogucki, poseł PiS, który do Sejmu wszedł z funkcji starosty wysokomazowieckiego, zapewnia, że na takie decyzje jest jeszcze za wcześnie.

- Na poziomie samorządów powiatowych i gminnych nie widać jeszcze przedwyborczego ruchu, to jeszcze nie ten czas. Ale nie sądzę, bym kandydował do samorządu. (Kd)

Dąbrowa Biał. >> Kierowcę karetki czeka sąd

Uszkodził śmigłowiec, bo był pijany

Śmigłowiec Lotniczego Pogotowia Ratunkowego, który miał zabrać pacjenta ze szpitala w Dąbrowie Białostockiej do Białegostoku, nie mógł wystartować, bo uszkodziła go... karetka. Jak się okazało, jej kierowca był pijany, za co odpowie przed sądem.

Po wylądowaniu śmigłowca na miejskim stadionie podjechał do niego ambulans. Zrobił to jednak zbyt szybko i zatrzymał się za blisko, przez co została uszkodzona łopata wirnika. Jak się okazało, 47-letni kierowca karetki był pijany.

- Po sprawdzeniu trzeźwości, okazało się, że kierujący ambulansem miał we krwi 0,25 promila alkoholu -

poinformował Kamil Tomaszczuk z zespołu prasowego podlaskiej policji. - Zatrzymano jego prawo jazdy, a teraz odpowie przed sądem.

Poza odpowiedzialnością karną prawdopodobnie będzie musiał również stanąć przed specjalną komisją Lotniczego Pogotowia Ratunkowego, która zdecyduje o ewentualnych konsekwencjach.

Uszkodzona maszyna czeka na naprawę. Łopaty wirnika zostały wysłane do przeglądu i zamówiono nowe. Śmigłowiec stoi tymczasem na płycie boiska w Dąbrowie Białostockiej. Istnieje możliwość, że ponownie poleci w następnym tygodniu. (bm)

Białystok >> Biegli o cudzie w Sokółce

Badania zrobiono bez zarzutu

Biegli, którzy na zlecenie kurii zbadali fragment hostii z Sokółki, potwierdzają wyniki swoich badań. Twierdzą, iż przeprowadzili je zgodnie z obowiązującymi wymogami.

Patomorfolog z 30-letnim doświadczeniem stwierdził, iż badany przez nich fragment hostii zawiera włókna tkanki ludzkiego mięśnia sercowego.

Prof. Maria E. Sobaniec-Łotowska i prof. Stanisław Sulkowski wydali oficjalne oświadczenie w tej sprawie.

- Wyrażamy głębokie oburzenie z powodu wprowadzania w błąd opinii publicznej poprzez przedstawianie hipotetycznych możliwości pseudonaukowego wyjaśnienia badanego przez nas zjawiska, zwłaszcza przez osoby nieznające zakresu przeprowadzonych badań, niemające dostępu do ocenianego materiału i zabezpieczonej dokumentacji - czytamy w ich oświadczeniu na stronie internetowej archidiecezji.

Abp E. Ozorowski podziękował im za badania. (azd)

Białystok >> Żegnamy funkcjonariuszy straży granicznej, którzy zginęli w katastrofie śmigłowca

Oddali życie podczas pełnienia służby

Oddajemy cześć pamięci funkcjonariuszy straży granicznej, którzy zginęli podczas sobotniej katastrofy śmigłowca. Zanim zaczęli wspólnie latać w Wydziale Lotniczym Podlaskiego Oddziału SG, służyli w innych placówkach straży.

Andrzej Żukowski najpierw związany był z Wydziałem Lotniczym Podlaskiego Oddziału SG. Bartłomiej Bartnicki wcześniej pracował m.in. w placówce SG w Krynkach. Marcin Bezubik na początku pracował w placówce SG w Bobrownikach oraz w Sekcji Ochrony Fizycznej Wydziału Ochrony Informacji Najwyższych POSG.

>> Więcej czytaj w Magazynie



Porucznik SG Andrzej Żukowski, ur. 1.03.1960 r. w Białymstoku. Był żonaty, miał troje dzieci (22, 20 i 19 lat). Ze strażą graniczną związany był od 6 lat.



Chorąży sztabowy SG Bartłomiej Bartnicki, ur. 15.09.1974 r. w Białymstoku. Był żonaty, miał dwie córki: 13- i 8-letnią. W straży granicznej służył od 13 lat.



Chorąży SG Marcin Bezubik, ur. 28.04.1975 r. w Białymstoku. Był żonaty, miał dwoje dzieci (7 i 3 lat). Od 4 lat służył w straży granicznej.

Kursy walut NBP

waluta	1\$	1€	1£	1CHF
kupno	2,83▼	4,20▼	4,68▼	2,78▼
sprzedaż	2,89▼	4,28▼	4,78▼	2,83▼

GAZETA
WSPÓŁCZESNA

Media Regionalne Spółka z o.o. 00-838 Warszawa, ul. Prosta 51. Redakcja: 15-419, Białystok, ul. św. Mikołaja 1; Dyrektor Zarządzający Oddziału: Krzysztof Paliński; Redaktor Naczelny: Konrad Kruszyński - tel. 085 748 74 00, fax 085 748 74 01; Sekretariat Redakcji - tel. 085 748 74 74, fax 085 748 74 73; ODDZIAŁY REDAKCJI: Bielsk Podlaski tel./fax 085 730 67 86; Hajnówka tel./fax 085 682 59 89; Mońki tel./fax 085 716 57 57; Sokółka tel. 085 711-20-18; Suwałki, ul. Mickiewicza 5, 16-400, tel./fax 087 566 30 00, 087 563 14 83, Biuro Ogłoszeń - tel./fax 087 566 57 26; Łomża tel. 086 216 78 99, 086 215 10 25; Grajewo tel./fax 086 272 89 15; Projekt graficzny Krzysztof Ignatowicz. Druk: Drukarnia w Ignatkach, Ignatki 40/2, 16-001 Kleosin

Biuro Reklam i Ogłoszeń tel. 085 748 74 30, KRAMIK tel. 085 748 74 48; Przedstawiciele Handlowi tel. 085 748 74 41, 42, 43 Prenumeratę przyjmują „RUCH” SA (Białystok, Elk, Łomża, Ostrołęka), Urzędy Pocztowe oraz listonosze do 20. każdego miesiąca; informacja: Dział Kolportażu - tel./fax 085 748 74 24. Nr indeksu 350133. Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń.

Białystok >>

62-latek żył pół roku z chustą w brzuchu

Przez ponad pół roku Tadeusz miał zaszytą w brzuchu chustę chirurgiczną. Znalazła się tam prawdopodobnie przez błąd lekarzy, którzy pozostawili ją podczas operacji wycięcia pęcherzyka żółciowego w styczniu 2008 roku.

Lekarze ze szpitala powiatowego w Siemiatyczach usłyszeli zarzut nieumyślnego narażenia pacjenta na bezpośrednie niebezpieczeństwo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu. Prokuratura skierowała właśnie w tej sprawie akt oskarżenia do sądu.

Dwóm chirurgom, w tym ordynatorowi oddziału oraz pielęgniarsce instrumentariuszce grozi do 12 miesięcy pozbawienia wolności – poinformował Adam Kozub, rzecznik Prokuratury Okręgowej w Białymstoku.

Skutkiem stwierdzonego niedbalstwa mogło być zagrażające życiu powstanie ropnia śródbrzusznego lub niedrożności przewodu pokarmowego. A w konsekwencji również śmierć pacjenta. 62-latek przeżywał katusze, skarżył się na bóle, przyjmował leki, konsultował się z lekarzami. Obecności obcego ciała nie wykazało nawet żadne z badań: USG, tomografia komputerowa. Ostatecznie pokrzywdzony sam wydalil chustę z organizmu. W sierpniu zaczął odczuwać silne bóle brzucha w dolnej partii ciała. Wyciągnął ją z odbytu. Prawdopodobnie przemieściła się tam z jelit. (lka)



PODISKUTUJ

www.wspolczesna.pl

Białystok >>

Łapówka za kolokwium

Osiem miesięcy pozbawienia wolności w zawieszeniu na 3 lata. Oto kara jaką wymierzył w czwartek białostocki sąd Barbarze M., matce jednego ze studentów Akademii Medycznej. 44-latką postanowiła pomóc synowi i kiedy ten nie zdał ważnego kolokwium, udała się do wykładowcy i wręczyła mu 2 tys. łapówki. Myślała, że to umożliwi mu zaliczenie jej dziecku przedmiotu na Wydziale Farmacji. Niestety, nauczyciel natychmiast wezwał przełożonych i policję, a kobiecie postawiono zarzut przekupstwa.

Tak było w maju br. Oskarżona tłumaczyła później, że zrobiła to z nadopiekuńczości, a jej syn nic nie wiedział o jej zamiarach. Złożyła też wniosek o dobrowolne poddanie się karze.

Ostatecznie chłopak sam zdał kolokwium bez niczyjej pomocy.

Oskarżona przyznała się i wyraziła skruchę. Stwierdziła, że jej zachowanie było impulsywne i chciała tylko pomóc dziecku – mówiła sędzia Małgorzata Sawicka podczas uzasadnienia wyroku. – Z tej historii płynie wniosek, że powinniśmy pozwolić dzieciom samodzielnie radzić sobie w życiu. (lka)

Region >> Pierwsze rozprawy o dyskryminację płacową już w poniedziałek

Pozwalam mój szpital do sądu



PODISKUTUJ

www.wspolczesna.pl

40 tys. zł odszkodowania będzie domagać się od pracodawcy

Iwona Owsiejczuk, le-

karka z Choroszczy.

Dlaczego? Bo zarabia

mniej niż lekarze

w trakcie nauki.

Urszula Ludwiczak

uludwiczak@wspolczesna.pl

Pierwsze dwie sprawy o odszkodowanie od pracodawcy za dyskryminację płacową odbędą się w poniedziałek w białostockim sądzie pracy. Powódkami będą lekarze: z białostockiego Uniwersyteckiego Szpitala Klinicznego i Specjalistycznego Psychiatrycznego ZOZ w Choroszczy.

– Czy coś osiągniemy, nie wiem, ale może przynajmniej część naszych roszczeń będzie wzięta pod uwagę – mówi dr Iwona Owsiejczuk ze szpitala w Choroszczy.

Będzie domagać się od sądu 40 tys. zł odszkodowania za 9 miesięcy tego roku. – To kwota obejmująca pensję i dyżury, które stanowią ok. 30 proc. płacy zasadniczej – mówi.

Białystok >> W rocznicę odzyskania niepodległości Defilada i uroczysty capstrzyk oraz wspólna modlitwa

Już w piątek rozpoczynają się w Białymstoku obchody 91. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości. Pierwszym punktem obchodów będzie modlitwa muzulmańska za Ojczyznę w Domu Kultury Muzulmańskiej w Białymstoku.

Równie ekumenicznie będzie też później. 11 listopada białostoczanie spotkają się na mszach świętych w soborze św. Mikołaja oraz w kościele farnym, a 15 listopada za niepodległość pomodlą się wyznawcy wyznania ewangelickiego (w parafii przy ul. Dojnowskiej).

Główne miejskie uroczystości odbędą się o godz. 12.30 11 listopada na Rynku Kościuszki, przed pomnikiem marszałka Piłsudskiego. Zaplanowano nie tylko składanie wieńców, ale też defiladę wojsk reprezentacyj-



Dr Iwona Owsiejczuk pracuje w szpitalu od 19 lat. Zarabia 2530 zł – o ponad tysiąc zł mniej niż rezydent.

Sprawy lekarek z USK i SPZOZ w Choroszczy będą jednymi z pierwszych w Polsce w tej sprawie i pierwsze w naszym regionie. Lekarze specjaliści z wieloletnim stażem (opłacani przez dyrektorów szpitali), którzy zarabiają mniej niż uczeni przez nich lekarze-rezydenci (opłacani przez resort zdrowia), postanowili bowiem pójść do sądu z pozwami o dyskryminację płacową. Istotą pozwów jest dochodzenie odszkodowania za naruszenie zasady równego traktowania w zatrudnieniu.

Na Podlasiu dotąd pozwy w tej sprawie złożyło pięciu lekarzy: trzech z USK i dwóch z Choroszczy. Ich pozwy opiewają na kwoty 37-42

tys. zł za pensję z dyżurami za 9 miesięcy tego roku. To lekarze zarabiają w granicach 2,5-3 tys. zł brutto, podczas gdy rezydent zarabia od 3,2 do 3,8 tys. zł.

Nasze działania nie są skierowane przeciw rezydentom – tłumaczy lekarze. – Nie chodzi bowiem o to, by „zabrać” rezydentom, lecz by nie dopuścić do ewentualnej obniżki ich zarobków po skończonej specjalizacji oraz by proporcjonalnie „dolożyć” specjalistom.

Następne sprawy o odszkodowania przewidziane są na listopad i grudzień. – Na pewno nie zakończą się szybko, bo zależnie od wyroku, będą pewnie odwołania – mówi Ryszard Kijak, przewodniczący Zarządu Regionu Podlaskiego Ogólnopolskiego Związku Zawodowego Lekarzy. – W zależności od tego, jakie będą ostateczne wyroki, będą składane kolejne pozwy.

▲

Wielu bowiem pójść do sądu z pozwami o dyskryminację płacową. Istotą pozwów jest dochodzenie odszkodowania za naruszenie zasady równego traktowania w zatrudnieniu.

Na Podlasiu dotąd pozwy w tej sprawie złożyło pięciu lekarzy: trzech z USK i dwóch z Choroszczy. Ich pozwy opiewają na kwoty 37-42 tys. zł za pensję z dyżurami za 9 miesięcy tego roku. To lekarze zarabiają w granicach 2,5-3 tys. zł brutto, podczas gdy rezydent zarabia od 3,2 do 3,8 tys. zł.

▲

Akcja w Choroszczy

Lekarze ze szpitala psychiatrycznego w Choroszczy niezależnie od składanych pozwów do sądu pracy walczą o wyższe zarobki. 29 października przeprowadzili dwugodzinny strajk ostrzegawczy. Efekt jest taki, że dyrekcja dała im po 100 zł podwyżki od października. Ale to nie zadowala medyków, którzy chcą zarabiać przynajmniej tyle, co rezydenci. W przyszłym tygodniu w szpitalu mają odbyć się mediacje z dyrekcją. Lekarze szykują się już do składania wypowiedzeń z pracy, jeśli rozmowy nie przyniosą efektu.

tys. zł za pensję z dyżurami za 9 miesięcy tego roku. To lekarze zarabiają w granicach 2,5-3 tys. zł brutto, podczas gdy rezydent zarabia od 3,2 do 3,8 tys. zł.

Nasze działania nie są skierowane przeciw rezydentom – tłumaczy lekarze. – Nie chodzi bowiem o to, by „zabrać” rezydentom, lecz by nie dopuścić do ewentualnej obniżki ich zarobków po skończonej specjalizacji oraz by proporcjonalnie „dolożyć” specjalistom.

Następne sprawy o odszkodowania przewidziane są na listopad i grudzień. – Na pewno nie zakończą się szybko, bo zależnie od wyroku, będą pewnie odwołania – mówi Ryszard Kijak, przewodniczący Zarządu Regionu Podlaskiego Ogólnopolskiego Związku Zawodowego Lekarzy. – W zależności od tego, jakie będą ostateczne wyroki, będą składane kolejne pozwy.

▲

Krótko

140 najzdolniejszych uczniów z woj. podlaskiego dostało w czwartek w Białymstoku ministerialne stypendia (to prawie 260 zł miesięcznie). 18 z nich dostało zaś nagrody ministra edukacji narodowej – jednorazową pomoc w wys. 3,2 tys. zł.

Morsy zaczynają sezon. W niedzielę o godz. 13 w Nowodworcach na rzece Supraśl zaczną sezon zimowy Podlaskie Morsy. Jak zapowiadają, kąpać się będą niezależnie od pogody. Dołączyć się do nich może każdy chętny. (luk)

Uroczystości 90-lecia Polskiej Szkoły Średniej rozpoczną się w piątek o godz. 13.30 w VI Liceum Ogólnokształcącym w Białymstoku (ul. Warszawska 8). W programie m.in. otwarcie hali sportowej. (at)

(at)

Wieszamy flagi!

Prezydent Białegostoku apeluje do wszystkich białostoczian o to, by w dniu 11 listopada wzięli udział w świętowaniu Dnia Niepodległości i nie tylko przyszli w południe na Rynek Kościuszki, ale także wywiesili na swoich domach biało-czerwone flagi. To jedno z nielicznych rzeczywiście radosnych świąt w historii Polski. Warto je uroczysto obchodzić.

(ka)

Białystok >>

Elity poświęcają na balu

Pieniądze dla dzieci chorych na nowotwory oraz dla dziecięcego hospicjum zbierać będą białostockie VIP-y na II Balu Niepodległości, który 10 listopada odbędzie się w Pałacu Branickich.

Każdy, kto chce wziąć udział w balu, musi zapłacić 300 zł od pary. Panie wystąpią w sukniach balowych, a panowie będą musieli założyć czarne muchy. W pałacu zjawi się sporo samorządowców – przewodniczącym komitetu organizacyjnego balu jest szef białostockiej rady miejskiej. Będą też parlamentarzyści, m.in. poseł Jacek Żalek, który jest współorganizatorem balu. Na początek zaplanowano część patriotyczną balu, później odbędzie się charytatywna aukcja prac dziecięcych oraz loteria fantowa. (ka)

Nasz patronat >>

Wita nas
Podlaska Jesień

GW patronat

Trwa XVIII Festiwal Kultury Ukraińskiej na Podlasiu „Podlaska Jesień 2009”. To jedna z większych imprez kulturalnych w regionie i ważne wydarzenie ukraińskiej społeczności Podlasia. A co w programie?

W piątek, o godz. 17 w Siemiatyczach, w sali SOK (ul. Zaszkolna) odbędzie się koncert zespołów z Podlasia i Ukrainy, a o godz. 18 w Hajnówce w HDK, zagrają grupy z Podlasia, Ukrainy i Rosji. W sobotę, o godz. 16 w Bielsku Podlaskim w BDK rozpocznie się Koncert Inauguracyjny Festiwalu. Wystąpi m.in. chór Poliski Peredzwony. O godz. 16.30 zaprasza Moszczona Królewska, gdzie w świetlicy wiejskiej zagrają zespoły z Podlasia. O 20 w Bielsku Podlaskim zabawa folkowa z zespołami Czeremszyńscy i Jaseny. A w niedzielę, o godz. 14 w Operze i Filharmonii Podlaskiej w Białymstoku zagrają zespoły z Ukrainy, Rosji i Białorusi. (uk)

Nasza akcja >> Dołącz To już ostatnia szansa

GW nasza akcja

Trwa nasza akcja poszukiwania dziewczyny, która dołączy do kabaretu Bajeczka. Na Wasze zgłoszenia czekamy tylko do niedzieli, 8 listopada. Kto wie, może to właśnie Wy dołączycie do chłopaków na scenie?

Zgłoszenia można wysłać drogą e-mailową na adres: ukrutul@wspolczesna.pl lub wjakubicz@wspolczesna.pl. Powinny zawierać aktualne zdjęcie, parę słów o Was z uzasadnieniem, dlaczego to właśnie Wy powinniście dołączyć do Bajeczki i ewentualnie nagranie w formacie mpr lub mp4. (uk)

Ul. Orzeszkowej >> Gdzie w mieście można zobaczyć dziwne znaki drogowe

Zakaz wjazdu na drzewie

informacja
24 OD CZYTELNIKA
WSPOLCZESNA24@WSPOLCZESNA.PL

**Znak zakazu wjazdu
został zawieszony na
drzewie na wysokości...
3 m. Kto go tam umieścił?**

Andrzej Zdanowicz
azdanowicz@wspolczesna.pl

Niedawno pisaliśmy o znaku zakazu jazdy znajdującym się przy mostku na ulicy Orzeszkowej. Znak ten jest zupełnie niewyraźny. Widać na nim jedynie niecenzuralne napisy. Kilka metrów obok znajduje się kolejny przykład „pomysłowości” w oznaczeniach drogowych.

Na drodze gruntowej łączącej ulicę Orzeszkowej z ul. Świętojańską znak zakazu wjazdu powieszony jest na drzewie na wysokości 3 metrów.

– Nie wiem, jak można zawiesić znak drogowy na drzewie, w dodatku tak wysoko – opowiada pan Andrzej Zareba-Czereyski, który zgłosił nam ten problem. – Zazwyczaj znaki umieszcza się na wysokości 2 metrów.

Postanowiliśmy to sprawdzić. Zadzwoiliśmy w tym celu do Urzędu Miasta w Białymstoku.



Znak zakazu wjazdu wisi na drzewie od kilku lat. Nie wiadomo, kto go zawiesił. Nie zrobili tego drogowcy ani spółdzielnia.

@

PODYSKUTUJ

www.wspolczesna.pl

Szukamy absurdów

Absurdalnych oznaczeń drogowych lub złych rozwiązań komunikacyjnych jest w naszym mieście dużo. Jeśli w Twojej okolicy jest źle ustawiony znak lub ruch na drodze jest tak rozwiązany, że nie sposób przejechać nie łamiąc przepisów, poinformuj nas o tym. Zadzwoń pod bezpłatny numer 0 800 127 067.

– Znak na drzewie nie został powieszony przez miejskich drogowców, a prawdopodobnie przez spółdzielnię – odpowiedział nam Dariusz Korolczuk z Biura Komunikacji Społecznej magistratu.

Zadzwoiliśmy do Spółdzielni Mieszkaniowej im. Adama Mickiewicza administrującej blokami przy ulicy Orzeszkowej. Okazało się, że ta droga nie należy do spółdzielni.

Dotarliśmy również do firmy, która w pobliżu buduje apartamentowiec.

– Znak, o którym mowa, wisi tam od około 5 lat – mówi Piotr Citko z Universal Podlaski. – Nie mam pojęcia, kto go tam umieścił. Nasi robotnicy nie wieszają znaków.

Po naszej interwencji Departament Dróg i Transportu obiecał zainteresować się sprawą. Znak zostanie usunięty, jako umieszczony niezasadnie i w niewłaściwym miejscu. ▲

Odwiedzili nas



Nasz redakcję odwiedzili młodzi redaktorzy. Uczniowie z Gimnazjum nr 8 przy Zespole Szkół Mistrzostwa Sportowego im. M. Konopnickiej redagują gazetkę szkolną. Niedawno odwiedzili redakcję Gazety Współczesnej. Podczas wycieczki mogli zobaczyć, jak „od kuchni” wygląda praca dziennikarza. Mieli wiele pytań o to, jak tworzy się codzienne wydanie gazety. Mam nadzieję, że uzyskane informacje przydadzą się im w pracy nad własną gazetką. (azda)

Białystok >> Pomogą recyklingiem Wymień nakrętki od butelek na wózek inwalidzki

Każdy z nas może wspomóc potrzebujących. Wystarczy zbierać... nakrętki po plastikowych butelkach. Potem należy je dostarczyć do organizatorów specjalnej akcji. Jak to działa? Nakrętki wędrują do firm recyklingowych, które za 1 kg takich odpadów płać 1 zł. Pieniądze przeznaczone są na cele charytatywne.

– Dotychczas udało nam się zebrać kilkadziesiąt tysięcy nakrętek – mówi Teresa Walczuk, koordynująca zbieranie nakrętek w Szkole Podstawowej nr 5 w Białymstoku.

W Białymstoku nakrętki można również przynieść do parafii pw. Miłosierdzia Bożego przy placu bł. ks. Mi-

chała Sopoćki, gdzie zbiera je ks. Aleksander Dobroński.

– Dzięki harcerzom zbierającym nakrętki nam również udało się przekazać fundacji kilkadziesiąt worków – podkreśla ks. Aleksander. – Niedługo wyślemy kolejne.

Podobną akcję zorganizowali studenci krakowskiego Uniwersytetu Rolniczego, którzy szukają chętnych do pomocy również w Białymstoku.

– Nasza akcja rozmachu nabrała we wrześniu tego roku – zaznacza Michał Żukrowski z Krakowa. – Każdy, kto chce nas wesprzeć, może skontaktować się ze mną pod numerem 505 638 476 i pomóc w naszej akcji.

(at)

Kulturalno-rozrywkowy weekend

▲ Kopi Luwak >> Modny Białystok Pomaga zaprasza na Modną Niedzielę w Kopi Luwak. Start o godz. 10. Na początek „Śniadanie nieobojętne” – dyskusja na temat idei wolontariatu, później „Ot, ważne czytanie!” – ludzie kultury czytają gościom Kopi Luwaka i „Serdeczny lunch i modna kawa” – jedz i pij pomagając (dochód przeznaczony na hospicjum dziecięce). Ul. Sienkiewicza 9.

▲ Galeria Alfa >> 7 i 8 listopada odbędą się II Białostockie Targi Ślubne w galerii Alfa. Będzie można dowiedzieć się wszystkiego na temat ślubów i wesel. W programie: pokazy mody ślubnej damskiej: Gloria, Jasmine, La Mariee, pokazy

makiażu i inne atrakcje.

▲ Kino Forum >> Premiera filmu „Goście, czyli na wschodnich bezdrożach”. Piątek, godz. 18.30. Więcej czytaj w „Magazynie”.

▲ Amigos >> Kolejne spotkanie w ramach modowego cyklu „Wymieszaj i wieszaj”. Niedziela, godz. 16. Więcej info w internecie na pubamigos.pl. Ul. Malmieda 17.

▲ Kino Forum >> „Tybetańska księga umarłych” to unikatowy dokument, jedyny powstały do tej pory w oparciu o starożytną księgę. Piątek, godz. 16.30. Mam dla Was bilety. Dzwonicie w piątek, o godz. 12 pod nr 85 748 74 66. (uk)

Sokółka >> Internauci piszą coraz więcej Dla każdego coś ciekawego

Już ponad 80 osób zarejestrowało się na naszym portalu społecznościowym mmsokolka.pl. Dzięki tekstom ich autorstwa możemy dowiedzieć się, co ciekawego słychać na ziemi sokólskiej. Materiały są ilustrowane zdjęciami.

Ostatnio na łamach mmsokolka.pl został m.in. umieszczony tekst o Grupie Wolontariackiej „CzasoUmilacze”, która działa przy Miejsko-Gminnym Ośrodku Kultury w Dąbrowie Białostockiej. Wolontariusze deklarują swoją pomoc osobom starszym przy sprzątaniu, odśnieżaniu, grabieniu liści, wyprowadzaniu psów na spacer i robieniu zakupów. Kto chce skorzystać z tej oferty, powinien zadzwonić pod nr 0 85 712 11 09.



Inny tekst opowiada o awarii śmigłowca pogotowia ratunkowego, która miała miejsce w Dąbrowie w minionej środę.

Na mmsokolka.pl znalazła się również informacja o planowanym na sobotę, 7 listopada, otwarciu Centrum Kultury Niezależnej Art-Przychodnia w Sokółce.

Mieści się ono na parterze dawnego budynku przychodni rejonowej przy ul. Piłsudskiego. CKN to projekt realizowany przez ludzi charyzmatycznych, pełnych pasji, ambicji, czerpiących inspirację zarówno z piękna, jak i brzydoty. Początek zwiedzania Art-Przychodni zaplanowano na godz. 14.

Chcesz wiedzieć więcej, zajrzyj na www.mmsokolka.pl. (db)

Pow. moniecki >> Pierwsza gala przedsiębiorczości Firmy dostaną Augusty

Z wycieczków plebiscytu „Augusty 2009” poznamy już w najbliższą sobotę. Uroczysta gala rozpocznie się o godz. 18 w Gospodzie Bartla w Goniądzu. Do rywalizacji o „królewskie” statuetki stanęło łącznie 27 firm z powiatu monieckiego.

Już wybrali

„Augusty 2009” zostaną wręczone w czterech kategoriach: agrobiznes, turystyka i rekreacja, lider biznesu oraz debiut roku. Posiedzenie kapituły konkursowej odbyło się w miniony wtorek.

– Mieliliśmy zgłoszenia w każdej z poszczególnych kategorii, jury miało z czego wybierać – zaznacza Krzysztof Falkowski, jeden z członków Fundacji na rzecz Rozwoju Powiatu Monieckiego.

Plebiscyt skierowany był przede wszystkim do tych przedsiębiorców, którzy oprócz wyników ekonomicznych firmy, przestrzegają też podstawowych zasad etyki biznesu. To

dla najlepszych z nich sobotni wieczór okaże się szczęśliwy.

Szansa dla biznesu

Pierwszą moniecką galę biznesu poprowadzi znany dziennikarz TVP Białystok Andrzej Godlewski. Swoją występowanie zapowiedzieli też Tadeusz Drozda oraz zespół Cymes.

Organizatorem pierwszej Gali Przedsiębiorczości Powiatu Monieckiego „Augusty 2009” jest Starostwo Powiatowe w Mońkach oraz Fundacja na rzecz Rozwoju Powiatu Monieckiego.

– Przedsięwzięcie ma być szansą dla lokalnych przedsiębiorców na zaistnienie w szerszej skali – podkreśla Falkowski.

W uroczystości mają uczestniczyć m.in. wojewoda podlaski Maciej Żywno oraz posłowie: Józef Klim i Krzysztof Jurgiel. Zaś patronat honorowy nad moniecką galą objął Janusz Krzyżewski, marszałek województwa podlaskiego. (us)

Białostoczczyzna >> RDOŚ dostał pieniądze na montaż 15 platform bocianich

Przygotują ptakom gniazda

Piętnaście platform z gniazdami bocianimi zamontuje Regionalna Dyrekcja Ochrony Środowiska w Białymstoku z pracownikami Polskiego Towarzystwa Ochrony Ptaków. Prace rozpoczną się w przyszłym tygodniu.

Platformy staną m.in. w gminach Tykocin, Knyszyn, Mońki i Zabłudów. Będą montowane teraz, po odlocie bocianów do innych krajów, tak aby miały one gdzie wrócić na wiosnę.

– Miejsca wybrali nasi specjaliści w porozumieniu z ekologami z Polskiego Towarzystwa Ochrony Ptaków – mówi Małgorzata Wnuk, rzeczniczka RDOŚ w Białymstoku. – Jedną z platform stanie też we wsi Olchówka koło Narewki.

Właśnie tutaj, w lipcu br., ornitolog z RDOŚ Marcin Dojlida uratował ранego bociana, który wypadł z gniazda. Zleciało ono z dachu prawdopodobnie przez wiatr i burzę, które przeszły wtedy nad Olchówką. Dwa młode bociany zginęły, trzeci leżał obok gniazda.

– Gdyby nie pomoc państwa Krzyżańskich, którzy zaopiekowali się bocianem, wzięli do domu, karmili i poili – bocian z pewnością by nie przeżył. Teraz nowa platforma na dachu stodoły, mocno zamontowana, będzie czekać na dorosłe bociany – zaznacza rzeczniczka.



Montowanie platformy z gniazdem bocianim trwa kilka godzin, wymaga użycia specjalistycznego sprzętu

Budowa i montaż 15 platform będzie kosztować 33 tys. zł. Pieniądze na ten cel RDOŚ otrzymał z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska w Białymstoku. Platformy będą zbudowane z drewna i zakończone metalową ażurową konstrukcją.

– Montaż takich słupów w wyznaczonych przez ornitologów miejscach to najlepszy sposób na zapewnienie bocianom odpowiednich

warunków lęgowych – zaznacza Małgorzata Wnuk. – Zapobiegnie to również budowaniu gniazd w miejscach niebezpiecznych, np. na słupach energetycznych czy kominach domów.

W 2004 roku w Polsce przeprowadzono inwentaryzację bociana białego. Liczebność tej populacji w kraju oszacowano na około 50 tys. sztuk. Liczbę bocianów na Podlasiu szacuje się na około 7 tys. par, co stanowi ok. 14 proc. populacji krajowej. (luk)

Region >> Ranking spółdzielni mleczarskich Mlekovita okazała się najlepsza

Spółdzielnia Mleczarska Mlekovita z Wysokiego Mazowieckiego zajęła pierwsze miejsce w rankingu Najlepszych i Największych Spółdzielni Mleczarskich organizowanym przez Krajowy Związek Spółdzielni Mleczarskich.

Mlekovicie przypadł również tytuł najlepszego spółdzielczego eksportera minionego roku. Firma została też wyróżniona przez miesięcznik Forbes – otrzymała tytuł Lidera Pol-

skiej Transformacji. Przyznano go za efektywność zarządzania w okresie 20 lat polskiej transformacji ustrojowej.

Wyniki rankingów zostały ogłoszone podczas odbywających się w Warszawie Targów Mleka Expo.

Drugie miejsce w rankingu Najlepszych i Największych Spółdzielni Mleczarskich zajęła inna mleczarnia z naszego regionu – OSM Piątnica.

(koci)

Krótko

▲ Bielsk Podlaski. Sześćdziesiąt trzy osoby wzięły udział w Hufcowym Konkursie Literacko-Recytatorskim pod hasłem „W hołdzie papieżowi Janowi Pawłowi II”. Jury oceniło 30 prac literackich, zaś do recytacji wierszy zgłosiły się 33 osoby. W najstarszej kategorii wiekowej główne nagrody otrzymali: Agnieszka Borowska (za twórczość) oraz Ewa Czarkowska i Magda Niewiarowska (za recytację). (jan)

promocja

KOLEKCJA

„Historia II wojny światowej” do nabycia w punktach sprzedaży prasy

Aktualnie w sprzedaży

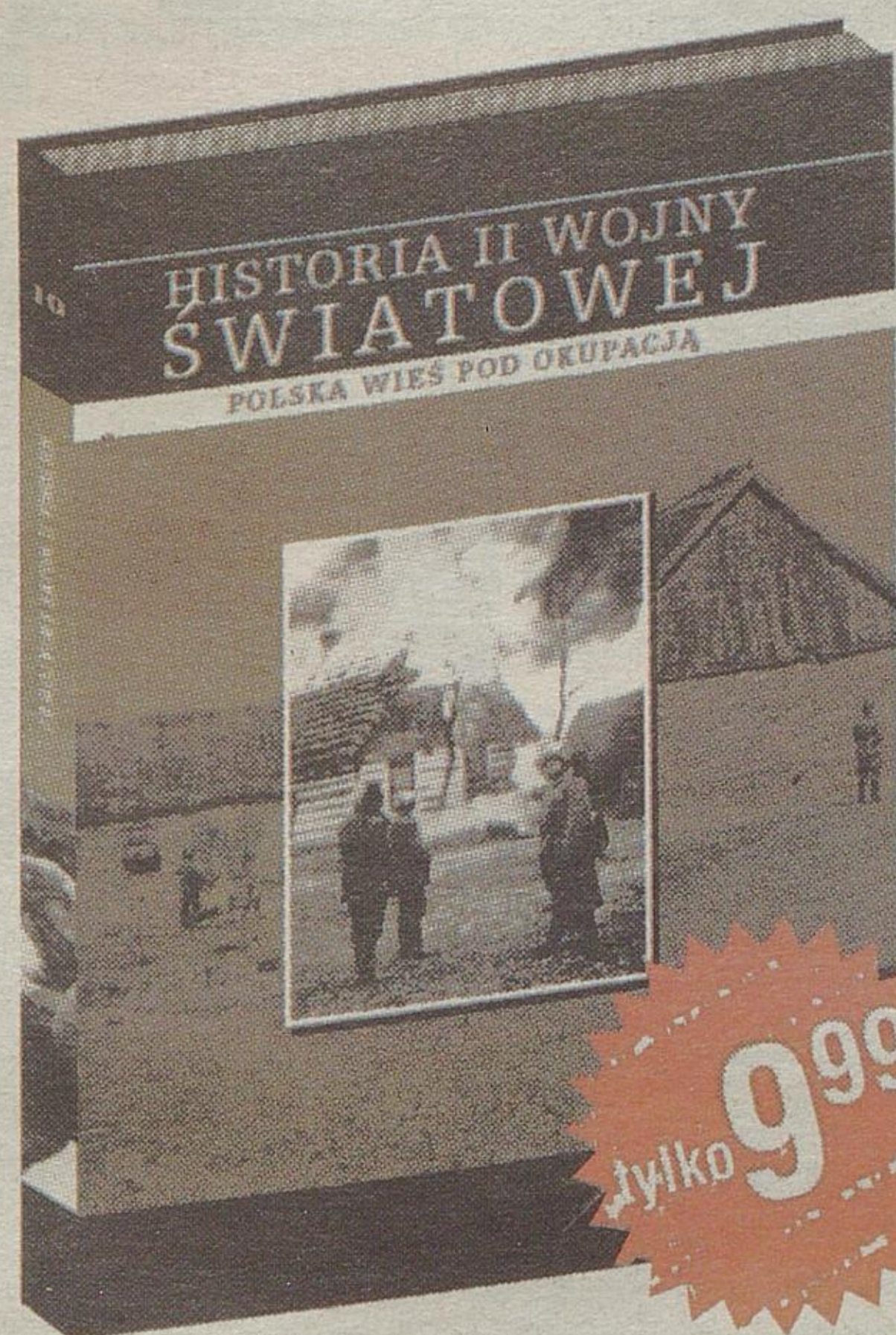
X tom: „Polska wieś pod okupacją”

Jeżeli nie zdążyli Państwo kupić: tomu I „Kampania wrześniowa 1939 roku”, tomu II „Agresja sowiecka 17 września”, tomu III „Polska pod okupacją niemiecką”, tomu IV „Polska pod sowiecką okupacją”, tomu V „Polskie państwo podziemne”, tomu VI „Za murami getta”, tomu VII „Volkslista i kolaboracja”, tomu VIII „Polski rząd i armia Wielkiej Brytanii”, tomu IX „Obozowa rzeczywistość – oflagi i stalagi”, mogą Państwo nabyć w naszych biurach ogłoszeń w: ● Białymstoku, ul. św. Mikołaja 1 ● Łomży, ul. Dmowskiego 1e ● Elku, ul. Pułaskiego 24 ● Suwałkach, ul. Mickiewicza 5 lok. 2.

Czarny rynek

„Bez względu na eksploatację ziem polskich oraz bardzo niskie przydziały towarów dla ludności spowodowały rozwinięcie się na dużą skalę (szczególnie w GG) nielegalnego handlu, nazywanego czarnym rynkiem. Towary pochodziły ze szmuglu, czyli dostarczane były potajemnie, przede wszystkim ze wsi do miast. Szmuglowane artykuły rolne stanowiły główne źródło zaopatrzenia większych miast w żywność. Rolnicy lub handlarze skupowany towar dostarczali szmuglerom, a ci w różny sposób przewoźli go do miast. Umieszczano paczki w schowkach przedziałów kolejowych, lokomotyw, furmanek czy samochodów. Pod kołnierze pałt wszywano haciki, na których wożono mięso czy wędliny. Przyszywano też specjalne kieszenie do piaseczki, sukni lub bielizny. Ze szmuglerami współpracowali polscy kolejarze, którzy ostrzegali przed obławami, pomagali w ucieczce i ukryciu towaru. Za szmugiel groziły surowe represje, do kary śmierci włącznie. Oprócz szmuglu czarny rynek zaopatrywano towarami z potajemnej produkcji. Za łapówki przejmowano także towar, którym dysponował okupant. Ceny czarnorynkowe były wielokrotnie wyższe od oficjalnych. Handlowano wszystkim, głównie jednak żywnością, odzieżą, wyrobami tytoniowymi, opatem oraz srebrem i złotem”.

Więcej w X tomie „Historii II wojny światowej”



Patronat nad kolekcją objęli:



Wydawca kolekcji:





Kraj >> Posłowie do lutego będą badać ofertę hazardową

Oni zasiądą w komisji



Śledzcy zostają: (góra, od lewej) Mirosław Sekuła (PO), Sławomir Neumann (PO), Jarosław Urbaniak (PO), Franciszek Stefaniuk (PSL) oraz (dół, od lewej) Zbigniew Wassermann (PiS), Beata Kempa (PiS) i Bartosz Arłukowicz (Lewica)

Termin zgłaszania przez kluby sejmowe kandydatów do tzw. komisji hazardowej minął w czwartek w południe. Jednak dopiero w piątek Sejm ostatecznie zatwierdził skład komisji śledczej – podkreśla TVN24.

Platforma chce, by reprezentowali ją Mirosław Sekuła, Sławomir Neumann oraz Jarosław Urbaniak. PiS zgłosił Zbigniewa Wassermanna i Beatę Kempę. Z ramienia Lewicy wśród śledczych znajdzie się Bartosz Arłukowicz, a z PSL Franciszek Stefaniuk.

Jak dowiedziała się TVN24, na chwilę przed zamknięciem terminu zgłaszania kandydatów PO chciała wymienić Sławomira Neumanna na Krystynę Skowrońską. Posłanka przepadła jednak w wewnętrznym głosowaniu klubu.

Również w piątek zostanie ustalony przewodniczący komisji. Na razie nie ma zgody, co do tego, kto powinien nim zostać.

PiS chciałby, aby był to ktoś z opozycji. „Rzeczpospolita” ustaliła, że SLD próbowało namówić PSL, aby

wystawił kandydaturę Józefa Zycha z PSL. Sami ludowcy postawili jednak na Franciszka Stefaniuka. Tymczasem, według „Rz”, największe szanse na objęcie tego stanowiska ma Mirosław Sekuła z PO, mimo że Ludwik Dorn już zgłosił zastrzeżenia wobec tej kandydatury.

Komisja hazardowa będzie badać nieprawidłowości podczas pisania ustawy o grach i zakładach wzajemnych. Jak przypomina „Dziennik”, jej zakres ma obejmować rządy SLD, PiS i PO.

Krótko

▲ Warszawa >> Włodzimierz Cimoszewicz ujawnił w RMF FM, że wystartowałby w wyborach prezydenckich, jeśli zaistniałoby ryzyko reelekcji Lecha Kaczyńskiego. Dodał jednak od razu, że nie przewiduje takiego scenariusza.

▲ Warszawa >> Minister Michał Boni i wiceminister Jacek Kapica są chronieni przez funkcjonariuszy BOR – ujawnił rzecznik Biura Ochrony Rządu. Może to mieć związek z pracami nad ustawą hazardową. (IAR)

▲ Izrael >> Załoga statku, którą zatrzymały izraelskie władze w związku z przemytem broni, została już zwolniona – podało radio ZET. Także polski kapitan kontenerowca wyszedł z aresztu. Za przestępstwo odpowiedzialna jest służba celna z portu, w którym dokonano załadunku – dowiedziało się radio.

▲ Ukraina >> Rośnie liczba ofiar świątecznej grypy. Do czwartku wirus A/H1N1 zabił już 95 osób – podała TVN24. Są wśród nich dzieci,

kobiety w ciąży i lekarze. Liczba wszystkich chorych to aż 633 tysięcy. Pierwsze przypadki śmiertelne odnotowano też na Białorusi.

▲ Francja >> Premier Donald Tusk złożył wizytę Nicolasowi Sarkozy'emu. W Paryżu obaj politycy rozmawiali o polsko-francuskiej współpracy w zakresie polity-



ki obronnej i bezpieczeństwa – podała TVP.Info. Konsultowali m.in. start programu jądrowego w Polsce. Nasz rząd planuje bowiem budowę dwóch elektrowni. Pierwsza ma powstać do 2020 r. – dodała stacja.

Warszawa/Mińsk >> Szefowa TV znowu bez wizy Białoruś nie dla Bielsatu

Agnieszka Romaszewska-Guzy, dyrektorka TV Bielsat, po raz kolejny nie została wpuszczona na Białoruś. Mimo że zamierzała wziąć udział w otwartym spotkaniu na temat unijnej inicjatywy Partnerstwo Wschodnie, nie dostała białoruskiej wizy.

Romaszewska była zaproszona do udziału w „Mińsk-forum” – konferencji polityków, ekonomistów i liderów organizacji pozarządowych, organizowanej corocznie przez Towarzystwo Niemiecko – Białoruskie we współpracy z niemieckimi fundacjami i ambasadą Niemiec w Mińsku. Tegoroczne forum odbywa się w dniach 4-6 listopada, a jego tematem jest „Białoruś i Wschodnie

Partnerstwo EU”. Z założenia więc powinna być to impreza wyjątkowo (jak na standardy białoruskie) otwarta na gości z zagranicy. Jednak tuż przed wyjazdem Romaszewskiej, 4 listopada, konsulat Republiki Białoruś w Warszawie odmówił jej wydania wizy wjazdowej.

– Sądziłam, że ta konferencja będzie oznaką normalizacji stosunków oficjalnego Mińska z państwami europejskimi, nie tylko ekonomicznej współpracy z Niemcami, ale także oznaką większego otwarcia białoruskich władz. Tymczasem okazało się, że w sporej części ta normalizacja jest propagandową fikcją – komentuje sytuację Agnieszka Romaszewska.

(ka)

promocja

Głosuj na swojego faworyta!

w 1. Plebiscycie Gazety Współczesnej na

3 NAJPOPULARNIEJSZYCH NAUCZYCIELI WF

Wyślij SMS /2,44 z VAT/
na nr 72051 o treści:
nauczyciel.nr nauczyciela
np. nauczyciel.25

GAZETA
WSPÓŁCZESNA

nauczyciel.1

ZDZISŁAW KONIECKO
GIMNAZJUM
RADZIŁÓW

nauczyciel.2

TOMASZ ŁACIŃSKI
ZS PONADGIMNAZJAL
NR 2 BIAŁYSTOK

nauczyciel.3

WITOLD KACZMAREK
GIMNAZJUM SPORT
NR 19 BIAŁYSTOK

nauczyciel.4

ARKADIUSZ SZYNKLER
ZS OGÓLNOKSZTAŁC.
AUGUSTÓW

nauczyciel.5

BOGDAN SIERBA
GIMNAZJUM NR 1
MONKI

nauczyciel.6

KAROL CHOJNOWSKI
ZS WOJEWODZIN
NR 7 B-STOK

nauczyciel.7

RENATA GONTOWSKA
PUBLICZ. GIMNAZJUM
NR 7 B-STOK

nauczyciel.8

MAŁGORZATA DĄBROWSKA
PUBLICZ. GIMNAZJUM
NR 6 BIAŁYSTOK

nauczyciel.9

DANIEL OŁOWNIUK
ZS NR 2 SUWAŁKI

nauczyciel.10

ADAM ARONOWICZ
LO NR 3 BIAŁYSTOK

nauczyciel.11

KONRAD HAPONIK
LO NR 2 ŁÓŻA

nauczyciel.12

DANUTA GODLEWSKA
SP NR 1 MONKI

nauczyciel.13

KAROL DANOWSKI
GIMNAZJUM NR 2
SUWAŁKI

nauczyciel.14

PAWEŁ RÓŻNIATOWSKI
ZS TECHNICZNYCH
KOŁNO

nauczyciel.15

MIROSŁAW CHILIMONIUK
PUBLICZNE GIMNAZJUM
NAREW

Głosowanie I etap
6 listopad - 27 listopad 2009
Wylonimy 10 najpopularniejszych
nauczycieli, którzy przejdą do II etapu
Głosowanie II etap
3 grudzień - 28 grudzień 2009
Wylonimy 3 najpopularniejszych
nauczycieli

Final oraz wręczenie nagród
laureatom II etapu głosowania
odbędzie się podczas
Wielkiej Gali Sportu
w dniu 23 stycznia 2010
w Hotelu Gofebiewski
w Białymstoku
Aktualne wyniki oraz prezentacja
kandydatów na www.wspolczesna.pl

Plebiscyt >> Głosujemy do 6 listopada

Strażacy warc SMS-ów



Warto wysłać SMS na naszych strażaków. To oni ratują życie.

Urszula Bisz
ubisz@wspolczesna.pl

Głosować w ramach Plebiscytu Strażak Roku można jeszcze do godziny 23.59 w piątek.

Wasze głosy mogą jeszcze wiele zmienić. Jeżeli do tej pory nie wybraлиście ulubieńca, prezentujemy tych, których postacie jeszcze nie pojawiły się na stronach naszej gazety:

▲ Jednostka – w tej kategorii głosujecie na kandydatów: Mielnik (SMS – OSP.3), Nowodworce (SMS – OSP.4), OSP Szepietowo (SMS – OSP.6), Wizna (SMS – OSP.11), Jaświły (SMS – OSP.12), Złotniki (SMS – OSP.13), Michałowo (SMS – OSP.14), Konarzyce (SMS – OSP.15), Piątnica (SMS – OSP.18);

▲ Zawodowcy – w tej kategorii głosujecie na kandydatów: Janusz Milewski (SMS – ZAW. 3), Jan Makuła (SMS – ZAW.8), Dariusz Wojtecki (SMS – ZAW.12), Dariusz Pisiecki

Czekamy na SMS-y

Do naszej redakcji przyszło ponad 12 tysięcy SMS-ów. Czekamy jednak na kolejne, bo walka nie została jeszcze zakończona. Szanse na wygrane ma jeszcze wielu strażaków. Zwłaszcza, że przed nami jeszcze godziny głosowania. Ci zaś, którzy nie zajmą pierwszych miejsc i tak będą wygranymi. W plebiscycie Gazety Współczesnej wzięli udział lokalni bohaterowie, ci dzięki którym możemy czuć się bezpiecznie w naszych domach.

(SMS – ZAW.14), Leszek Głowacki (SMS – ZAW.15), Andrzej Mocarski (SMS – ZAW.16);

▲ Ochotnicy – w tej kategorii głosujecie na kandydatów: Jacek Styczyński (SMS – OCH.3), Andrzej Zambrzycki (SMS – OCH.7), Michał Oniskiewicz (SMS – OCH.9), Krzysztof Oczko (SMS – OCH.10).

Opinie

Czytelnicy skomentowali nominację prezydenta Truskolaskiego w konkursie na Najbardziej Podziwianego Samorządowca Roku:

▲ Nick: Sledzik

www.wspolczesna.pl

Na prezydenta UE go wysłać, bo miastu potrzebny jest kompetentny prezydent – taki co potrafi działać dla miasta i mieszkańców. Taki, co potrafi sprzedać plac. Inwalidów Wojennych.

▲ Nick: Gość

www.wspolczesna.pl

Wyjechałem z Białegostoku 4 lata temu. Jestem w nim dwa razy w roku i powiem wam, że jest wielka różnica w tym co było, a jest i to w dobrym tego słowa znaczeniu (nie piszę tu o galeriach). Wiadomo, że dla 300 tys. ludzi się nie dogodzi, bo jeszcze się taki nie znalazł.

Region >> Tańsze ROR-y i dodatkowe usługi. Tak banki walczą o emerytów. Chcesz założyć rachunek – pokaż metrykę

Konto tylko dla seniora? Czemu nie. Pojawiają się już ROR-y dedykowane specjalnie emerytom. Czym różnią się od ogólnodostępnych kont? Najczęściej są tańsze niż te standardowe. Starszym osobom z reguły banki oferują też niższe opłaty za przelew robiony w oddziale. Wiadomo przecież, że emeryci raczej nie korzystają z bankowości internetowej.

Konta dla emerytów oferują już: Dominet Bank, Bank Pocztowy, Lukas Bank, EuroBank, BZ WBK. Są

one np. dedykowane osobom po pięćdziesiątym lub sześćdziesiątym roku życia.

– Często do takich kont dodawane są ubezpieczenia typu asistance, np. możliwość wezwania hydraulika lub lekarza, a nawet dowozu lekarstw – mówi Mateusz Ostrowski, analityk Open Finance.

Na co powinni zwrócić uwagę emeryci zakładający konto w banku – nieważne, czy przeznaczone dla seniora, czy to ogólnodostępne? Przede wszystkim na podstawowe opłaty,

czyli: ile bank liczy za prowadzenie konta, ile kosztuje wydanie karty do bankomatu.

– Bardzo ważna jest również dostępność – zauważa Paweł Majtkowski, analityk Finamo. – Warto wybrać bank z dużą ilością bezpłatnych bankomatów.

Ważne jest również, by były one zlokalizowane w pobliżu miejsca, w którym mieszkamy. Dobrze będzie też zwrócić uwagę na tzw. kanały zdalne, czyli możliwość wykonania przelewu przez telefon. **(koci)**

reklama

MAM, BO TANIO!

PIERWSZE KONTO AKTYWNI 50+

- pakiet usług za jedyne 3 zł
- bezpłatne ubezpieczenie „Medical Assistance”
- 5% rabatu w Aptekach Dbam o Zdrowie

50+



Konto Aktywni 50+ to pierwsze konto stworzone specjalnie dla osób, które ukończyły 50 rok życia, dojrzałych i wymagających. Zastosowane w koncie rozwiązania zostały docenione przez Klientów, którzy przyznali nam drugie miejsce w rankingu „Przyjazny Bank Newsweeka”.

www.bzwbk.pl
0801 666 444



WBK

Bank Zachodni WBK

Rabat dotyczy produktów wydawanych bez recepty i kosmetyków w wybranych Aptekach Dbam o Zdrowie przy płatnościach kartą Visa Electron Aktywni 50+. Szczegóły oferty, informacje o opłatach i prowizjach oraz warunki ubezpieczenia „Medical Assistance”, w tym zasady rezygnacji, ograniczenia i wyłączenia odpowiedzialności ubezpieczyciela – Europ Assistance Holding S.A., dostępne w placówkach Banku Zachodniego WBK. „Przyjazny Bank Newsweeka” – źródło: Newsweek z 27.09.2009 r. 0801 666 444 – opłata zgodna z taryfą danego operatora. Stan na 12.10.2009 r.

>>

Millenium: Mężczyźni, którzy nienawidzą kobiet

▲ Millenium: Mężczyźni, którzy nienawidzą kobiet

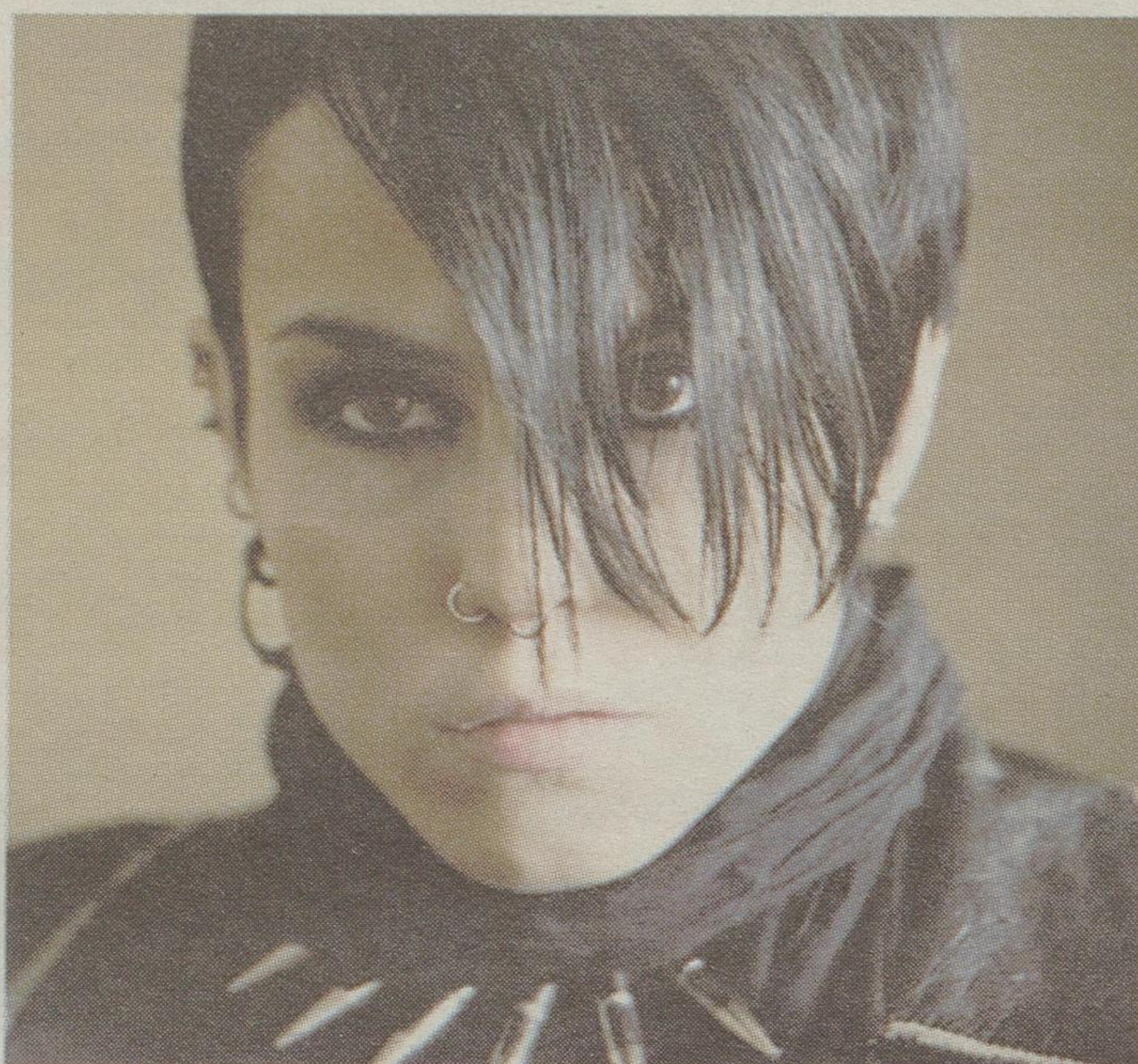
Thriller, Szwecja, Dania, Niemcy, 2009

▲ Reż.: Niels Arden Oplev

▲ Wyk.: Michael Nyqvist,

Historia sięga lat 60-tych, kiedy 16-letnia Harriet, pochodząca z zamożnej rodziny, znika bez śladu. 40 lat później dziennikarz gazety „Millennium” – Mikael Blomqvist otrzymuje nietypowe zlecenie – wpływowego przedsiębiorcy Henrik Vanger zwraca się do niego z prośbą o spisanie rodzinnej historii. W trakcie wyszukiwania potrzebnych do kroniki rodzinnej informacji wychodzi na jaw prawdziwy powód zlecenia – odnalezienie zaginionej siostrzyczki Vangera – Harriet...

▲ Kino: Helios w galerii Alfa w Białymstoku.



Nigdy nie mów nigdy

▲ Nigdy nie mów nigdy

Polska, 2009

▲ reż.: Wojciech Pacyna

▲ wyk.: Anna Dereszowska, Jan Wieczorkowski, Edyta Olszówka, Robert Więckiewicz, 30-letnia Ama jest odnośną sukcesu, zimną i skuteczną „łowczynią głów” dla międzynarodowych korporacji. Wiedzie typowe życie bogatej i niezależnej warszawskiej singielki, która rozładowuje stres w nocnych klubach, bawiąc się do rana i podrywając przypadkowych

mężczyzn. Jednak pod panterą oschłej i nieprzystępnej karierowiczki, ukrywa osobiste nadzieje związane z posiadaniem dziecka, z którego już raz kiedyś zrezygnowała dla pracy. W trudnych chwilach wspiera ją najlepsza przyjaciółka Edyta (Olszówka), trochę zwariowana artystka, która właśnie weszła w nowy związek z policjantem Rafałem (Więckiewicz).

▲ Kino: Bałtyk w Suwałkach, Helios w galerii Alfa i Biała w Białymstoku, Jantar w Ostrołęce.



Sława

▲ Sława

Musical, USA, 2009

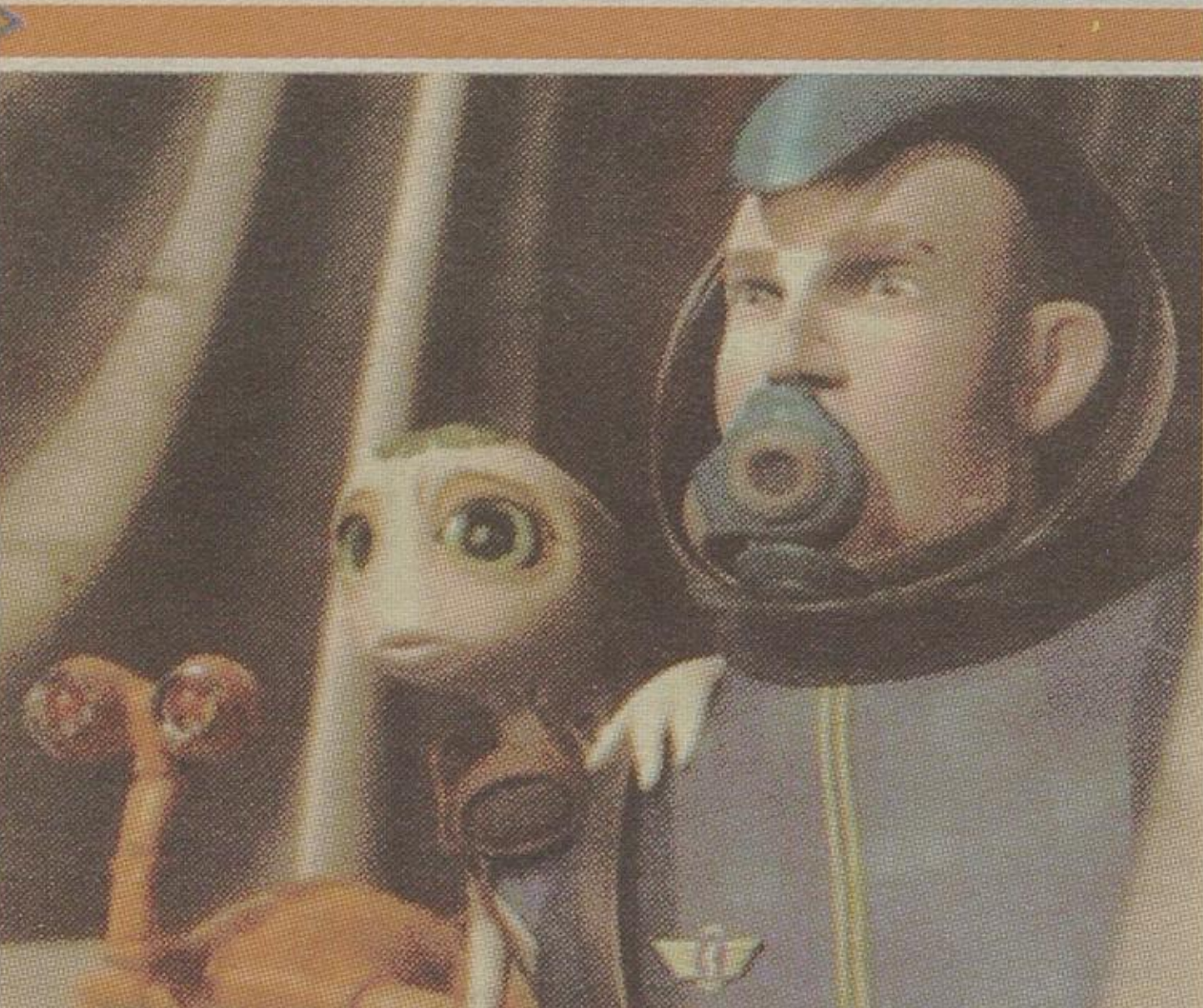
▲ reż.: Kevin Tancharen

▲ wyk.: Natrui Naughton, Anna Maria Perez de Tagle, Kelsey Grammer, Kay Panabaker, Megan Mullally

Film „Sława” opowiada historię studentów nowojorskiej akademii sztuki, których życie wypełnia pragnienie, by odmieścić swój los i zrobić prawdziwą karierę. Morderczy trening, ułotne marzenia, miłość i pasja stanowią tło dla

fantastycznej muzyki i tańca. Twórcy próbują odpowiedzieć na pytanie, ile młodzi ludzie są w stanie poświęcić dla tytułowej sławy? „Fame” jest współczesną wersją słynnego, legendarnego, nagrodzonego Oscarem musicalu Alana Parkera z lat osiemdziesiątych. Wszystkie późniejsze filmy muzyczne odwoływały się właśnie do niego.

▲ Kino: Helios w galerii Alfa w Białymstoku.



Terra 3 D

▲ Terra 3 D

Animacja/Akcja/Przygoda,

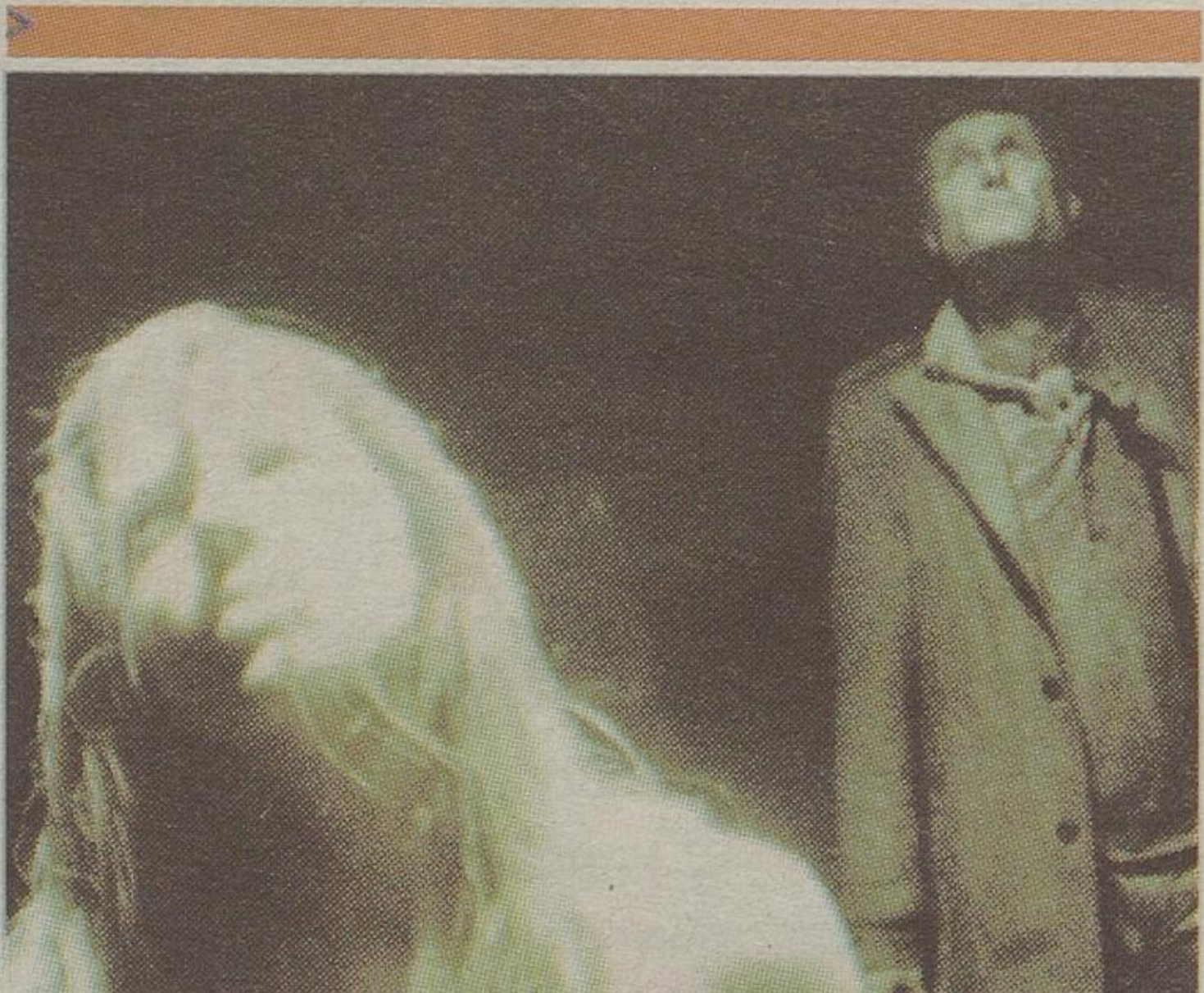
USA, 2007

▲ reż.: Aristomenis Tsirbas

▲ wyk.: Luke Wilson, Evan Rachel Wood, Danny Trejo, Mała zamieszkuje piękną planetę Terra – miejsce gdzie czci się pokój i tolerancję. Niestety spokojni mieszkańcy zostają zakłóceni przez Ziemian, którzy szukają nowego miej-

scia do osiedlenia, po tym jak na ich planecie wyczerpały się wszystkie surowce. Wraz z rozpoczęciem inwazji na Terę porwany zostaje ojciec Mali – Roven. Dziewczynka ma nadzieję go uratować, dlatego ukrywa ziemskiego lotnika Jima, którego samolot rozbił się podczas ataku.

▲ Kino: Helios w galerii Alfa w Białymstoku.



Rec 2

▲ Rec 2

Horror, Hiszpania, 2009

▲ reż.: Jaume Balagueró, Paco Plaza

▲ wyk.: Manuela Velasco, Javier Botet, Ferran Terraza, David Vert, Ana Isabel Velásquez

Akcja horroru rozgrywa się tuż po zakończeniu wydarzeń z poprzedniej części (hiszpański hor-

ror „[Rec]” z 2007 roku). Tajemniczy wirus powoduje przemianę ludzi w krwiożercze zombi. Do budynku zostaje skierowany specjalny oddział SWAT, który ma za zadanie opanować szeregą zarazę i unieszkodliwić tych, którzy mogą stanowić zagrożenie. Operacja jest nagrywana przez kamerki.

▲ Kino: Helios w galerii Alfa w Białymstoku.



▲ Odłot

Animacja, Familijny, Kome-

dia, Przygodowy, USA, 2009

▲ reż.: Pete Docter,

Carl postanawia zrealizować marzenie swego życia i wyruszyć w podróż do tajemniczej kraj-

ni...
▲ Kino: Helios w Białymstoku, kina w Augustowie, Gołdapi, Grajewie,



▲ Przerwane objęcia,

Dramat, Thriller, Romans, Hi-

szpania, 09

▲ reż.: Pedro Almodovar

▲ wyk.: Marcin Dorociński

Zakochana kobieta i opętany

miłością do niej mężczyzna

w zmysłowym thrillerze.

▲ Kino: Forum w Białymstoku,

Mazur w Olecku, Zodiak

w Mragowie.



▲ Galeriańki,

Dramat obyczaj, Polska, 2009

▲ reż.: Katarzyna Rosłaniec

▲ wyk.: Anna Karczmarczyk

Za zakupy młodych dziewczyn

w galeriach handlowych płacą

bogaci mężczyźni...

▲ Kino: Millenium w Łomży,

Helios w Białymstoku.



▲ Dzieci Ireny Sendlerowej

Biograficzny/ Dramat,

USA, 2009

▲ reż.: John Kent Harrison

▲ wyk.: Anna Paquin

Historia Ireny Sendler, która stała się aresztowana przez nazistów za przemyślenie z warszawskiego getta prawie 2,5 tys. żydowskich dzieci.

▲ Kino: Pokój w Białymstoku,

Polonia w Elku, Millenium

w Łomży, Jantar w Ostrołęce.



▲ Przypadkowy mąż

Komedia roman., Wlk. Bryta-

nia, USA, 2009

▲ reż.: Hugh Wilson, Griffin

Dunne

▲ wyk.: Uma Thurman

Zaręczona kobieta podczas wiza-

ty w urzędzie stanu cywilnego

dowiaduje się, że jest już zameż-

na. Udaje się jej odnaleźć swoje

przypadkowe małżeństwo, lecz...

▲ Kino: Dom Kultury w Łosicach i w Grajewie.

KINA > BIAŁYSTOK

POKÓJ

(tel. 85 742 38 82) Białystok, ul. Lipowa 24

tytuł	godzina	cena
Dzieci Ireny Sendlerowej	16.30	12 i 13 zł.
Weronika postanawia umrzeć	18.15	12 i 13 zł.
Piła VI	20.00	12 i 13 zł.

FORUM

tytuł	godzina	cena
-------	---------	------

Przerwane objęcia	(pt.), godz. 20.30	
-------------------	--------------------	--

	(sb., ndz.), godz. 16.15, 20.15	
--	---------------------------------	--

bilety: 13 zł oraz specjalny bilet „Rodzinny”/min. 3 os. – 11 zł od os./		
--	--	--

Tybetańska Księga Umarłych	(pt.), godz. 16.30, (sb., ndz.), godz. 18.30	
----------------------------	--	--

bilety: 13 zł oraz specjalny bilet „Rodzinny”/min. 3 os. – 11 zł od os./		
--	--	--

Uroczysta premiera nowelowego filmu: Goście, czyli na wschodnich bezdrożach, (pt.), godz. 18.30		
---	--	--

bilety: 10 zł.		
----------------	--	--

KINO HELIOS

Galeria Biała ul. Czesława Miłosza 2, tel. (85) 085 710 81 90, www.hellosnet.pl

tytuł	godzina
-------	---------

piątek, sobota, niedziela	
---------------------------	--

Panorama Activity – pokaz specjalny – seans tylko w dniu 07.11. godz. 21.30	
---	--

Rec 2	11.00, 13.00, 15.00, 16.45, 18.45, 20.45, 22.30
-------	---

Fame	10.15, 12.30, 14.45, 17.00, 19.15, 21.30
------	--

Nigdy nie mów nigdy	10.30, 12.30, 14.30, 16.30, 18.30, 20.30, 22.30
---------------------	---

This is it	9.00, 11.15, 13.30, 15.45, 18.00, 20.15, 22.30
------------	--

Gamer	11.00, 15.15, 19.30
-------	---------------------

Piła VI	11.45, 13.45, 15.45, 17.45, 19.45, 21.45
---------	--

Solista	21.30
---------	-------

Nowszy model	13.00, 17.15, 21.30
--------------	---------------------

Galerianki	12.15, 14.15, 16.15, 18.15, 20.00, 21.45
------------	--

Odłot	9.30***, 11.30, 13.30, 15.30, 17.30, 19.30
-------	--

***Kino z niemowlakiem – specjalne seanse dla rodziców z niemowlętami i małymi dziećmi (przyciszony dźwięk, delikatnie zapalone światło (tylko w niedzielę 8 listopada. W pozostałe dni seanse normalne).		
---	--	--

Gwiazda Kopernika	10.30	
-------------------	-------	--

Ceny biletów: pon.-czw. – 18 zł normalny, 16 zł ulgowy. Pt.-ndz. – 20 zł normalny, 17 zł ulgowy, do godz. 13.30 (pon.-pt.), bilety na każdy seans 13 zł.		
--	--	--

KINO HELIOS

Galeria Alfa, ul. Świętojańska tel. 85 741 13 56

tytuł	godzina
-------	---------

piątek, sobota, niedziela	
---------------------------	--

Terra 3D – premiera tygodnia w 3D	11.00, 12.45, 14.30, 18.30
-----------------------------------	----------------------------

Sława	11.15, 13.30, 15.45, 18.00, 20.15, 22.30
-------	--

Nigdy nie mów nigdy	11.30, 13.30, 15.30, 17.30, 19.30, 21.30
---------------------	--

Millenium: Mężczyźni, którzy nienawidzą kobiet	12.45, 15.30, 18.15, 21.00
--	----------------------------

Odłot 3D	9.00, 16.30, 20.30
----------	--------------------

This is it	10.15, 12.30, 14.45, 17.00, 19.15, 21.30
------------	--

Piła VI	12.30, 16.45, 18.45, 20.45, 22.30
---------	-----------------------------------

Zero	14.30, 17.45, 20.00, 22.15
------	----------------------------

Odłot 2D	9.30, 11.30, 13.30, 15.30
----------	---------------------------

Ceny biletów: pon.-czw. – 18 zł normalny, 16 zł ulgowy. Pt.-ndz. – 20 zł normalny, 17 zł ulgowy, do godz. 13.30 (pon.-pt.), bilety na każdy seans 13 zł.		
--	--	--

TEATRY

TEATR LALEK

tytuł	godzina
-------	---------

Pod-Grzybek	(pt.), godz. 9.00, (sb.), godz. 16.00, (ndz.), godz. 11.00
-------------	--

Biegun	(pt., sb., ndz.), godz. 18.00
--------	-------------------------------

TEATR DRAMATYCZNY

tytuł	godzina
-------	---------

Samotny Zachód, (pt., sb., ndz.), godz. 18.00, scena mała, bilet normalny 20 zł, ulgowy 15 zł. Czas trwania spektaklu: 90 min.	
--	--

Wyspy Gullag, (pt.), godz. 10.00, 20.00, (sb., ndz.), godz. 20.00, scena duża, bilet normalny – 30 zł, ulgowy – 24 zł, grupowy szkolny – 18 zł. Czas trwania: 120 min. (z przerwą)	
--	--

OPERA I FILHARMONIA PODLASKA

Orkiestra Opery i Filharmonii Podlaskiej zaprasza 06.11.2009r., a godz. 19.00.

Christophe Talmont – dyrygent (Francja); Stanisław Kuk – skrzypce.

Program: F. Chabrier – „Suite pastorale”; W.A. Mozart – IV Koncert skrzypcowy D-dur KV 218. C. Debussy – „Printemps” – suita symfoniczna na orkiestrę; A. Roussel – IV Symfonia A-dur op. 53. Bilety: normalny – 30 zł, ulgowy – 25 zł, wejściówka – 15 zł.

KINA > BIAŁOSTOCKA

Białowieża ŻUBR	Prawdziwa historia Kota w butach	sobota, niedziela
-----------------	----------------------------------	-------------------

Dąbrowa Biał. LOTOS	Surogaci	niedziela
---------------------	----------	-----------

Sokołki SOKÓŁ	Enen	brak
---------------	------	------

Miejszecz Podl. SŁAWA	Magiczne drzewo	brak
-----------------------	-----------------	------

HAJÓWKA	Operacja Dunaj	sobota, niedziela
---------	----------------	-------------------

Łosice DOM KULTURY	Przypadkowy mąż	brak
--------------------	-----------------	------

KINA > SUWAŁSZCZYZNA

Bałtyk SUWAŁKI	Nigdy nie mów nigdy	16.00, 18.00, 20.00
----------------	---------------------	---------------------

Augustów ISKRA	Gwiazdy Kopernika	(sb., ndz.), 14.15
----------------	-------------------	--------------------

	Odłot	(pt.), 16.00
--	-------	--------------

		(sb., ndz.), 14.00, 16.00
--	--	---------------------------

	Nowszy model	18.00
--	--------------	-------

	Zero	20.00
--	------	-------

Gołdap DOM KULTURY	Odłot	piątek, sobota, niedziela
--------------------	-------	---------------------------

	Ostatnia akcja	sobota, niedziela
--	----------------	-------------------

KINA > MAZURSKIE

Elk POLONIA	Dzieci Ireny Sendlerowej	18.15
-------------	--------------------------	-------

	Magiczne drzewo	(pt.), 16.30
--	-----------------	--------------

		(sb., ndz.), 14.45, 16.30
--	--	---------------------------

	Dystrykt 9	20.00
--	------------	-------

Olecko MAZUR	Przerwane objęcia	brak
--------------	-------------------	------

	Do Czech razy sztuka	brak
--	----------------------	------

Mragowo ZODIAK	Magiczne drzewo	piątek, sobota
----------------	-----------------	----------------

	Przerwane objęcia	piątek, sobota
--	-------------------	----------------

KINA > ŁOMŻYŃSKIE

Łomża MILLENIUM	Dzieci Ireny Sendlerowej	16.45
-----------------	--------------------------	-------

	Galerianki	18.30, 20.00
--	------------	--------------

Grajewo DOM KULTURY	Odłot	brak
---------------------	-------	------

	Przypadkowy mąż	sobota, niedziela
--	-----------------	-------------------

Kolno WRZOS	S
-------------	---

9 URODZINY AUCHAN PRODUKCYJNA!

ZAPRASZAMY
W SOBOTĘ 7 listopada 2009
od 10.00 do 14.00

W PROGRAMIE:
ZABAWY, KONKURSY Z NAGRODAMI
WIELKI TORT URODZINOWY
I MNÓSTWO ATRAKCJI.

Zrób zakupy
od 05.11 do 10.11.2009 r.,
a otrzymasz

BON TOWAROWY

wg poniższych zasad:

- **od 100-199,99 – bon 10 PLN**
- **od 200-299,99 – bon 20 PLN**
- **300 i więcej – bon 30 PLN**

1 paragon upoważnia do odbioru 1 bonu.
Realizacja bonów towarowych 31.12.2009 r.
w hipermarkecie przy ul. Produkcyjnej
Z wyłączeniem paragonów ze stacji paliw.
Na stacji paliw nie honorujemy bonów towarowych



Auchan
PRODUKCYJNA

- 10 rat 0% na Kartę Visa Auchan
 - na zakupy powyżej 500 zł
 - dostępne przy kasie, bez formalności
- oraz 10 rat 0% w kredycie ratalnym
na produkty o wartości powyżej 500 zł
Oferta ważna: 05.11 - 15.11.2009 r. Szczegóły w Punkcie Karty Auchan.

Oferta ważna w dn. 6-8.11.2009

STACJA PALIW AUCHAN

~~Pb 95~~ **4⁰⁹**
litr

Najtańsze paliwo w mieście

~~Pb 98~~ **4¹⁹**
litr

ON **3⁶⁶**
litr



Lecę PKS-em i czytam "Współczesną"

↑ 1⁵⁰ zł

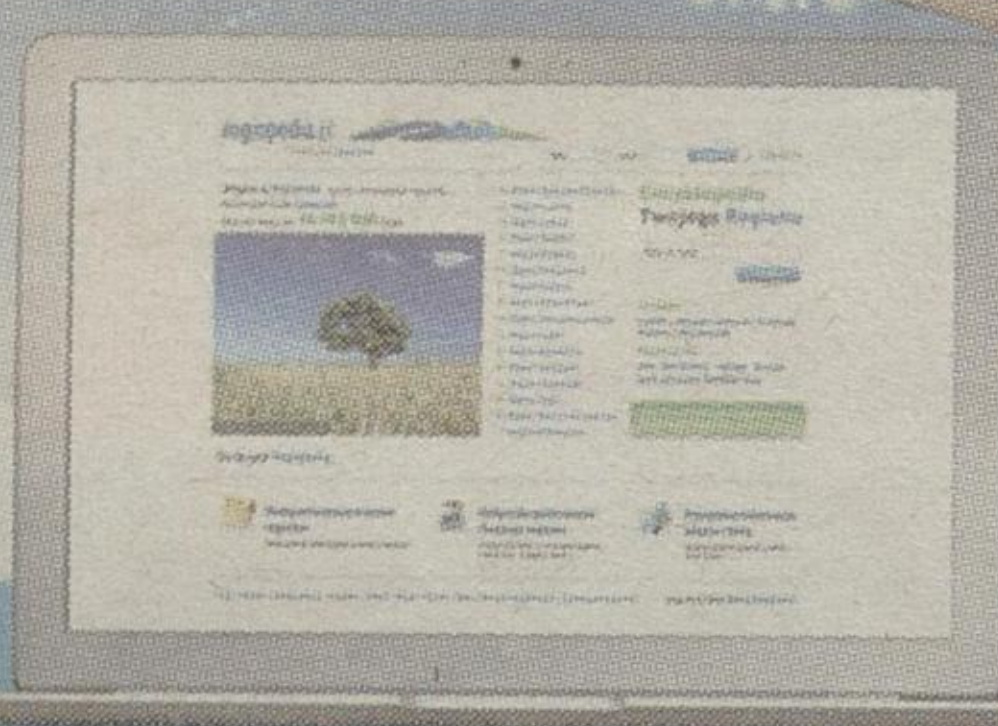
Teraz "Gazetę Współczesną"
możesz kupić w PKS-ie!

PKS Białystok

GAZETA
WSPÓŁCZESNA

Szczegóły na www.pks.bialystok.pl
oraz www.wspolczesna.pl/marketing

regopedia.pl



GAZETA
WSPÓŁCZESNA

Regiopedia - encyklopedia Twojego regionu
którą tworzyć, mogą wszyscy _



Dodaj informację o swoim regionie
Udostępniaj informacje o swoim regionie



Dołącz do społeczności swojego regionu
Dołącz do ludzi z Twojego regionu, komentuj, redaguj, twórz



Przeglądaj informacje, zdjęcia i filmy
Szukaj interesujących Ciebie informacji

**Ty wybierasz
Ty wyceniasz**
www.yip.com.pl

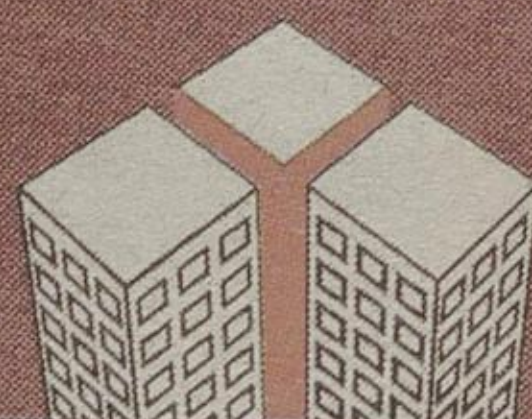
**DO KOŃCA ROKU
5% RABATU W BUDYNKU B
+ piwnica gratis**



BIAŁYSTOK
— UL. E. ORZESZKOWEJ

TERMIN ODDANIA:
BUDYNEK A
— II KWARTAŁ 2010

BUDYNEK B
— IV KWARTAŁ 2010



**YUNIVERSAL
PODLASKI**

SUWAŁKI



SERCE SUWAŁEK — UL. KOŚCIUSZKI/NONIEWICZA
INWESTYCJA W REALIZACJI

Yuniwersal Podlaski sp. z o.o.
15-281 Białystok | ul. Legionowa 28 lok. 401
tel. 085 748 52 02

OGŁOSZENIE

Zarząd Spółdzielni Mieszkaniowej „Rodzina Kolejowa” w Białymstoku informuje, że na dzień 20 listopada 2009 r. godz. 16.00 zwołuje Nadzwyczajne Zebranie Przedstawicieli Członków Spółdzielni.

Zebranie odbędzie się w sali Klubu „Jubilat” przy ul. Głowackiego 14. Porządek obrad i materiały są do wglądu w Biurze Zarządu w pokoju 305 przy ul. Wyszyńskiego 3 w godzinach urzędowania.

K184809wvrbh

OGŁOSZENIE

Spółdzielnia Mieszkaniowa w Filii-powie ogłasza przetarg ustny nieograniczony na ustanowienie prawa odrębnej własności lokalu mieszkalnego o pow. 60,5 m².
Cena wywoławcza 59.500 zł.
Przetarg odbędzie się 12.11. 2009 r. o godz. 14.00 w siedzibie spółdzielni.

Informacja (087)569-61-00.

K184809wvrbh



ALFA
zakupy i kino

07 i 08 listopada 2009 r.
zapraszamy na II Białostockie Targi Ślubne
w Galerii ALFA czyli
WSZYSTKO NA TEMAT ŚLUBÓW I WESEL

w programie:
pokazy mody ślubnej damskiej:
Gloria, Jasmine, La Mariee,
pokazy makijażu oraz wiele innych atrakcji...
Zapraszamy!

www.alfacentrum.com.pl



WERSAL **PODLASKI**

085 744 30 11

www.WersalPodlaski.com.pl



Regionalny Oddział Detaliczny w Białymstoku poszukuje otwartych, zorientowanych na sukces osób gotowych do podjęcia współpracy na zasadzie umowy agencyjnej z PKO BP SA

AGENT PKO BP SA

Dotyczy: Białystok-Starosielce, Białystok-Bacieczki (TBS), Białystok-Wygoda, Zaścianki, Grabówka, Tykocin, Wasilków, Zabłudów, Janów, Siemiatycze, Jedwabne, Nowogród, Piątnica, Śniadowo, Wizna, Turośl, Goniądz, Knyszyn, Szumowo, Filipów, Raczki, Sztabin, Puńsk

PODSTAWOWE ZADANIA:

- realizacja wyznaczonych celów sprzedażowych,
- aktywna sprzedaż produktów bankowych i okołobankowych,
- pozyskiwanie nowych klientów,
- identyfikowanie potrzeb potencjalnych klientów.

OCZEKIWANIA:

- wykształcenie minimum średnie, preferowane wyższe,
- gotowość do założenia własnej działalności gospodarczej,
- posiadanie własnego lub wynajętego lokalu usytuowanego na parterze, w ciągu komunikacyjnym, o powierzchni minimum 25 m²,
- dysponowanie kapitałem początkowym w granicach 20 tys. zł,
- inicjatywa, samodzielność w działaniu oraz determinacja w osiąganiu celów,
- umiejętność budowania relacji z klientem.

CV należy kierować na skrzynkę e-mail: andrzej.kisiel@pkobp.pl w terminie do 30.11.2009r.

W nadsyłanych dokumentach prosimy o dopisanie klauzuli: Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych dla potrzeb niezbędnych do realizacji procesu rekrutacji przez PKO BP SA zgodnie z ustawą z dnia 29 sierpnia 1997r. o ochronie danych osobowych (Dz. U. z 2002r., Nr 101, poz. 926, z późn. zm.).

Uprzejmie informujemy, że skontaktujemy się jedynie z wybranymi osobami.

SZAFY INDECO

KUCHNIE • GARDEROBY • POKOJE DZIECIĘCE

IMEX www.imex.bialystok.pl

Wasilkowska 22c, tel. 675 01 90
Hurtowa 9, tel. 742 66 70
Sokółka, Grodzienka 37 (llp.)
wejście z tyłu budynku
tel. 515 32 00 09, 512 04 30 22

MEBLE DO WŁASNEGO MONTAŻU

TARTAK SUPRASL

pon.-pt. 7.00-16.00
soboty 8.00-13.00

RATY

SUSZENIE TARCICY

BIALOSTOCKA 13
tel. 085 718 30 70
fax 085 718 33 55
e-mail: zpdts@o2.pl

- elementy budowlano-szkieletowe
- więźby iłaty
- podłoga
- szalówka imitująca białe
- różne wzory
- impregnacja ciśnieniowa
- transport

15 LAT PARTNERSTWA DLA SUKCESU

POŻYCZKI dla firm oraz na rozpoczęcie działalności gospodarczej

- Do 120 000 PLN
- Oprocentowanie od 8,53%
- Minimum formalności

Podlaska Fundacja Rozwoju Regionalnego,
ul. Starobojarska 15,
Białystok
tel. (085) 740 86 92,
(085) 740 86 83

fadbelt s.a.
www.fadbelt.com.pl

FADBET S.A.
15-182 Białystok
ul. 27 lipca 60
tel. 085 664 40 71
tel. 0 606 992 222

ul. Św. A. Boboli 3A

mieszkania od 44m² do 66m²
apartamenty od 73m² do 106m²
garaż podziemny
lokal użytkowy na parterze 125m²

ELMiR.pl

WWW.**ELMiR**.pl

SZAFY Z DRZWIAMI SUWANymi

RATY RABATY

MEBLE NA WYMIAR

STUDIO KUCHENNE

ZAŚCIANKI, UL. SZOSA BARANOWICKA 64/1,
tel./fax 746-62-06, fax 746-62-07

DH KORAL, ul. WYSZYŃSKIEGO 2/1, lok. 111
tel. 744-44-30

STIHL

MS 170-D 699,-

Dealerzy STIHL zapraszają! www.stihl.pl

TERAZ TANIEJ NAWET O VAT!

System dachowy EuroFala

...bo dach musi być lekki i trwały!

Augustów - Wierzbna 11, tel. 87/643 62 48; Białystok - Dworzec PKS, pawilon 17, tel. 85/745 14 02, Zwycięstwa 10, tel. 85/651 49 65; K. Ciołkowskiego 99, tel. 85/746 16 13; Bielsk Podl. - Mickiewicza 18, tel. 85/730 75 25; Brańsk - Witosza 20, tel. 85/737 56 35; Czyżew - Strażacka 6, tel. 86/275 57 55; Dąbrowa Białostocka - Wesola 30, tel. 85/712 25 57; Elk - E. Orzeszkowej 15, tel. 87/621 59 37; Giżycko - Wodociągowa 3, tel. 87/429 27 94; Goldap - Wolności 24, tel. 87/615 34 60; Grajewo - Wojska Polskiego 53, tel. 86/272 33 44; Hajnówka - Armii Krajowej 32, tel. 85/682 28 86; Knyszyn - Tykocka 2, tel. 85/716 72 07; Kolno - Kolejowa 3, tel. 86/278 19 74; Łapy - Mostowa 4, tel. 85/715 48 34; Łomża - Kierzkowa 1, tel. 86/216 44 66; Wojska Polskiego 51, tel. 86/216 07 00; Mońki - Wyzwolenia 13A, tel. 85/716 24 76; Rudka - Wola 3/1, tel. 85/739 40 99; Rutki - Rynek 1A, tel. 86/270 10 14; Siemiatycze - Wysoka 45A, tel. 85/655 29 42; Sokółka - Pl. Kościuszki 7, tel. 85/711 46 86; Suwałki - Wojska Polskiego 56, tel. 87/566 61 91; Suchowola - Pl. Kościuszki 16A, tel. 85/712 51 22; Szczuczyn - Kilińskiego 49, tel. 86/272 58 12; Tykocin - Sokołowska 8, tel. 508 57 57 48; Węgorzewo - Ar. Krajowej 1B, tel. 87/427 42 76; Wydmyny - Grunwaldzka 82, tel. 87/421 04 68; Wysokie Maz. - 1000-lecia 4, tel. 86/275 23 16; Zambrów - Wilsona 10, tel. 86/271 69 07

Andreas STIHL Sp. z o.o., Sady, Poznańska 16,
62-080 Tarnowo Pdg., tel. 61/816 62 16

O kosztach budowy i użytkowania dachu stanowi nie tylko samo pokrycie, ale także wszystkie niezbędne elementy konstrukcyjne wraz z kosztami montażu. Dlatego wybór lepszego pokrycia wcale nie oznacza wyższych całkowitych kosztów inwestycji.

System dachowy EuroFala, dzięki swym naturalnym cechom, takim jak: trwałość, wytrzymałość, odporność na korozję i agresywne środowisko, prostemu montażowi oraz niższym wymaganiom dotyczącym konstrukcji nośnej jest bardzo atrakcyjnym rozwiązaniem dla każdego dachu.

*O rabaty inwestycyjne pytał przedstawiciela producenta

Zadzwoń do naszego przedstawiciela:

Adam Malarek - tel. 0 602 522 304

e-mail: adam.malarek@cembrit.pl

62-240 Trzemeszno, ul. Gnieźnieńska 4, tel. 0-61 415 43 30, fax 0-61 415 60 17
www.cembrit.pl



Dach z EuroFala jest lekki jak z blachodachówki oraz wytrzymały jak z dachówki

EuroFala
system dachowy

PRACA

ZATRUDNIĘ

APTEKA „MELISA” W SOKÓŁCE ZATRUDNI TECHNIKA
LUB MAGISTRA FARMACJI. INFORMACJĘ
POD NUMEREM TELEFONU 502583752.

ASYSTENTÓW, asystentki, młode ambitne osoby,
możliwość awansu. (85)741-14-83

BAR „Rozi” Gdańsk zatrudni hostessy. Wysokie
zarobki. 0509-380-003.

DO pracy w stolarni. 502-025-633.

DO rozbiórki mięsa wieprzowego. 0508-068-660.

FIRMA zatrudni wykwalifikowanego fachowca - murarza.
Doświadczenie. 0510-571-516.

HANDLOWCA branży wędliniarskiej ze znajomością
na Litwie. 0508-068-650.

HYDRAULIKÓW, spawaczy gazowych, mile widziane
prawo jazdy. 0602-350-480, 0602-355-132.

INŻYNIERÓW branży sanitarnej po Politechnice
Białostockiej. Delegacja. (085)675-48-14.

KIEROWCĘ kat. C + E, z doświadczeniem.
660-464-946.

KIEROWNIKA robót sanitarnych. 0602-355-132,
0602-350-480.

MECZYŻNA, gospodarstwo k/Grajewa. 0698-164-317.

NORWEGIA, praca dla mężczyzny na 6 tygodni.

Wynagrodzenie 25 tys. zł. netto. 662-939-522.

OSOBĘ z uprawnieniami budowlanymi do
nadzoru prac budowlanych, ok. Elku.
szarek8@poczta.onet.pl, 0602-772-765.

TECHNIKÓW farmaceutycznych i mgr farmacji
na staż i po stażu zatrudnię. Tel. 0-604-264-569.

ZATRUDNIĘ osobę do prac biurowych, gm. Radziłów,
0-501-170-194.

ZEPTER International Poland Sp. z o.o.,
międzynarodowy holding sprzedaży bezpośredniej
zatrudni Konsultantów Handlowych oraz Menadżerów
na terenie całej Polski. Zadzwoń na bezpłatny numer
infolinii: 0801-300-300, lub wyślij swoje CV na adres:
zepter2009@zepter.com.pl, w tytule e-maila wpisując
nazwę miasta.

SZUKAM PRACY

KIEROWCA kategoria B C D, 0662-283-621.

OPIKA, pomoc domowa, sprzątanie, 604-842-657.

AUTOMOTO

KUPIĘ

DO kasacji, całe - powypadkowe, 0506-427-705.

SKUP, złomowanie, zaświadczenia do wyrejestrowania,
CRS Białystok, (085)869-14-31, 0602-622-250.

SPRZEDAM

AUTO-SZYBY SPRZEDAŻ, MONTAŻ, GRAJEWO,
UL. ELEWATORSKA 1, 798-757-636.

FORD mondeo kombi (2003) zamiana. 0502-158-347.

FORD Mondeo, (1996), 1.8 TD, kombi, sprzedam lub
zamienię na busa. 0507-102-373.

MERCEDES 814, (1995) pomoc drogowa,
0600-056-789.

PEUGEOT 306, (2002), 2.0 HDI, kombi, srebrny, klima,
alufelgi, 0600-056-789.

SEICENTO 1.1, (XII2005). 46 tys. km, 793-379-577.

SEICENTO 899, (1999), przebieg 110.000 km, cena
4000, - Bielsk Podlaski, 0696-429-311.

SHARAN 1,9TDi (2002) 37.000 zł. 0513-127-247.

VW Sharan (2008) 2,0TDI 90.000 km, serwisowany,
77.000 zł, 693-826-596.

CZĘŚCI

FIAT, Daewoo, Polonez - Sienkiewicza.
(085)654-53-35.

HAKI, tłumiki. (85)651-46-73.

OPONY rolnicze używane z importu. Ciechanów,
(023)672-96-09, 0607-039-466, 0601-512-777

OPONY, felgi, koła 13-18, od 40 zł. 0698-195-597.

AUTOKOMISY

AUTOKOMIS Premium skup - sprzedaż - zamiana, pranie
tapicerek samochodowych, Białystok 1000-lecia P.P
39 zapraszamy, 0601-850-700.

ZAKUPY

HURTOWNIE

MARS hurtownia odzieży używanej. Bezpośrednie
dostawy z Anglii, Irlandii, Niemiec. Białystok
ul. Kleeberga 22. (085)664-72-11, 0602-392-013.

SKLEPY

SKLEP meblowy przeniesiony z ul. Wilsona 14 na ul.
Podleśną 59 (dawny sklep hydrauliczny) Zambrów
604-583-057.

NIERUCHOMOŚCI

KUPIĘ

2,3-POKOJOWE mieszkanie w Centrum,
0507-081-221.

SPRZEDAM

4-POKOJE, 73 m2, Ilp, Leśna Dolina. 0502-538-478

54 m2, garaż Biebrza k/Grajewa, 500-151-279.

70 m2 + garaż podziemny, cegła, Ilp, Białystok, stałe
zabudowy, bezpośrednio. 501-512-712.

72 m2, wyposażone, ul. Poleska, 0790-677-039.

ATRAKCYJNA cena garaży blaszanych - transport
montaż gratis, 0501-231-350.

ATRAKCYJNA działka budowlana, Kupiski Stare
k/Lomży, 13 arów, 100 zł/m2, wszystkie media,
0788-891-240.

ATRAKCYJNY wolnostojący dom-bezpośrednio,
0793-791-137.

BLASZAKI garaże - tanio i solidnie, (085)730-18-00,
0694-052-905.

BLASZAKI garaże tanio, transport montaż gratis,
0506-900-520, (052)348-71-48, (041)263-27-42.

DEVELOPER sprzeda domy szeregowy bez
pośredników, tel. (085) 654-55-67 w godz.
8.00-16.00

DOM Hajnówka 260 mkw, stan surowy.
0668-451-834.

DOM -Klepacze, luksusowy (2006). 0663-215-001.

DOM w Dobryńwie Dużym, 504-674-792.

DOM w Podgórzu k/Lomży, 300 m2, działka 16 ar, z
budynkiem gospodarczym, wykończone, 700.000 zł,
(86)217-82-16.

DZIAŁKA 3,49 ha, przy przejściu granicznym,
Bobrowniki k/Białegostoku, bezwizowa strefa
przylatująca z Białorusią (od 01.01.2010), 18
zł/m2. 0724-457-956, www.bobrowniki-bialorus.eu

DZIAŁKA rolna przy ul. Jachtowej, ok. 1000 m2,
601-890-970.

DZIAŁKĘ budowlaną. 0502-580-651.

DZIAŁKI Lipowy Most, stawy, rzeka, las, 0511-084-706

GARAŻE blaszaki - tanio, 0505-126-033.

GARAŻE blaszane, bramy garażowe. Transport, montaż
-gratis. Cały kraj. Raty! www.konstal-garaze.pl,

(085)667-21-08, (089)741-38-75, 0503-073-111.

GARAŻE blaszane. Transport, montaż gratis!

(085)733-52-11, 0512-245-075, www.Robstal.pl

LOKAL 18m2 Suwałki 22000 604-625-895.

MIESZKANIE w Elku, 2-pok., 44mkw., umeblowane,
Północ II, blok cegła, 3.400 zł/mkw., 0501-608-764.

MIESZKANIE w Olecku, 72 m2, Ilp. 0513-728-804.

MIESZKANIE, Suwałki, Paca, 3-pokojowe, 52 mkw., III
p., wyremontowana łazienka i kuchnia, nowe okna,
winda, księga wieczysta, 2.600 zł/mkw., do
zamieszkania od zaraz., 0601-705-236.

OKAZIA! Działka 4,5 ha -Iwanówka, gm. Turośń
Kościelna, 4 zł/m2. 2 ha -Dobrowoda przed
Bacutami, 5 zł/m2. 1,5 ha -Kowalowiec przed
Zabłudowem, 6 zł/m2. 0511-636-400.

WYNAJMĘ

MAGAZYN do 450 m2, Białystok, 502-350-223.

ODSTĄPIĘ lokal w Alfie, 608-030-588, 604-227-801.

NAUKA

KURSY

AUTOMOBILKLUB - prawo jazdy,
tel. (085)732-76-85.

TURYSTYKA

*BELGIA, Holandia, Niemcy - soboty, niedziele, DVD,
klimatyzacja, 0602-664-771, (085)747-00-01.

*SOBOTA - Belgia, Holandia, Niemcy, 0606-379-966.

ANTWERPIA, Bruksela, Holandia, środa, sobota,
niedziela, szybko, DVD, klimatyzacja. 0608-835-822,
(085)662-16-00.

BELGIA, Holandia czwartek -środa, 0502-701-966.

BELGIA, Holandia, środa, sobota, niedziela (szybko).
Klimatyzacja, DVD. 0696-250-258.

HOLANDIA, Belgia: szybko, solidnie i komfortowo, pod
wskazany adres: piątek, sobota, 518-349-303.

JEŻELI posiadasz dom romantycznie położony w
okolicach jeziora i chcesz go wynająć dla niemieckich
turystów zadzwoń pod nr 0662-353-835.

ZWIERZĘTA

MŁODE kotki oddam w dobre ręce. 0502-519-516.

OWCZARKI niemieckie, 4-miesięczne. 0512-488-729.

BIZNES

SPRZEDAM masarnię 6t. na zamianę produkcji,
pozwolenie unijne. 0509-668-620.

KREDYTY

*KREDYT na dowolny cel -Szybka procedura!!!
www.halo-kredyt.pl, 0519-643-519.

POŻYCZKI

**POTRZEBUJESZ pieniędzy? Przyjdź do nas!

Minimum formalności: bez zaświadczeń, poręczycieli,
BIK. Niskie raty 25000 zł -155,27 zł, odsetki 7,08 %.

Białystok (085)653-70-60, Łomża (086)216-61-11.

**POŻYCZKI dla Firm bez zaświadczeń, uproszczone
procedury; 150 tys. rata: 931,60, infolinia:
608-921-608.

*CHWILÓWKA! Pożyczka, wypłata natychmiast,
bez zbędnych formalności, ubezpieczenie
assistance dla pożyczkobiorcy, korzystna oferta.
0600-700-304.

ATRAKCYJNA pożyczka
bez BiK, PROFI Credit,
0519-199-545,
0(85)742-17-51.

ROLNICTWO

KUPIĘ

*****KUPIĘ
bydło pourazowe, powypadkowe. Knury, maciory.
Faktura. Wyrejestrowanie. Najwyższe ceny.
0515-419-263.

*****RZEŻNIA

ZAKUPI BYDŁO POURAZOWE, MACIORY, KNURY.

SUWAŁKI, ŁOMŻA, BIAŁYSTOK. WYŻSZE CENY NIŻ U
KONKURENCJI. 0512-307-037.

*****BYDŁO pourazowe, knury, maciory do 4 zł.,
24h/na dobe 0516-940-508.

BYDŁO pourazowe. Dojazd 24 h/dobe,
najwyższe ceny, faktura. 0516-347-901.

KOMBAJN ziemniaczany Anna - kupię 0604-104-335.

SKUP koni, 0509-379-495.

SKUP koni, źrebiąt, 0603-651-516.

SKUP BYDŁA
RZEŻNEGO:

*KROWY *JAŁÓWKI
*BUHAJE



ATRAKCYJNE CENY. SZYBKE PŁATNOŚCI.
ODBIOR ZWIERZĄT Z GOSPODARSTWA!

SPRZEDAM

*AGROTECHNIKA -przyczepy do sianokoszonki,
beczkowozy, wycinaki, prasy, schładzalniki, inne.
Transport gratis. Raty. Pisz. Warszawska 41,
(087)423-25-17, (087)425-00-59, 0603-703-243.

*KOMBAJNY: Claas, Volvo, Fortschritt;
prasy, ładowarki teleskopowe, ciągniki Zetor, Ursus,
MTZ, pługi, talerzówki, wały, kultywatory, karuzele,
ładowacze czołowe, przyczepy, Przasnysz,
0692-999-007.

*PRZEDNI napęd, skrzynię biegów, mosty
obciążniki do Ursus. Zetor, 0692-999-007.

CIĄGNIKI rolnicze, prasy, kombajny, 0607-379-824.

CIĄGNIKI z importu, agregaty uprawowo -siewne, pługi
Kvernland, przyczepy. Dreństwo. 0660-818-515.

OFERUJEMY

✓ Jałowice HF z Holandii od 5800 zł

✓ Jałowice i pierwiastki z niemiec
od 5500 zł

✓ Simmentaler typ mleczny
w ciągłej sprzedaży

✓ Wysoka jakość

✓ wydajność mleczna

✓ Selekcja za granicą

P.H. KONRAD

TEL 086-215-11-15 WEW.24

DOJARNIE rurociągowo, schładzalniki mleka -montaż,
zamiana, atesty, (087)423-48-77, 0603-860-885.

DWIE jałowki cielne, 0663-920-280.

JAŁÓWKĘ NCB, przed wycieleniem, (87)619-77-03.

MASZYNY rolnicze, rozrzutniki, 509-604-048.

MUTO browarniane z drowem. 0604-226-483.

OKAZJA - beczkowozy, 0601-787-601.

OTRĘBY, brykiet torfowy, saletra, siarczan amonu,
węgiel, (087)565-64-51, 0602-430-209.

OTRĘBY, nawozy z drowem, 0600-074-966.

PHU ROL-MIX oferuje jałowice hodowlane
z dolewem HF oraz jałowki mięsne. Dowóz zwierząt
do odbiorcy, 0602-731-229, (0-61)437-75-27.

PRASY belujące, traktory z importu, (086)217-56-00.

PRZYZCZEPY rolnicze używane. 0698-647-458.

SIEWNIK zbożowy Amazone, typ 25, ze ścieżkami do
agregatu uprawowego. Stan idealny, 5.000 zł. ok.
Ciechanów, 880-497-532.

TRZY jałowki wysokocielne, (86)273-62-54.

WYSŁODKI melas. 530 zł/t, wysłodki zw. 410 zł/t;
fosforan 1280 zł/t; mocznik 950 zł/t i wiele
innych. TRANS-ROL Sokół, (086)4763-163.

WYSŁODKI sprzedaż i transport, 24 t/65 zł,
0604-591-577

ZETOR 7245 z turem, komplet, 609-221-057.

RÓŻNE

KUPIĘ

BRZOZE, gruby dąb, (085)737-70-28, 0501-179-456.

CHOINKI. Tel. 0502-419-167.

DĄB, brzoze, olchę, sosnę, 0608-713-032.

DLUŻYCE olchę, (087)731-90-11, 0604-224-918.

DREWNO papierówkę, 0728-998-381.

OLCHĘ, dłużyce, (087)566-62-93.

SPRZEDAM

GARAŻE - blaszaki najtaniej! Raty. www.blaszaki.com,
(089)542-83-71, (058)762-95-12, (018)334-08-10.

Chcesz sprzedać lub kupić mieszkanie? Wejdź do Biura Ogłoszeń online!
Twoje ogłoszenie może przeczytać ponad 10 milionów Czytelników
dwudziestu sześciu dzienników regionalnych na terenie całego kraju

Nadaj
drobne
przez
internet

www.
wspolczesna/
nadaj.pl

Źródło: PBC General, wskaźnik
CCS, fala 07-12.2008, n=23995

OGŁOSZENIA
i REKLAMY przyjmują:GAZETA
WSPÓŁCZESNA

- Augustów ul. 3 Maja 4, tel. 87-643-19-97 - "PERFEKT"
- Augustów ul. Żabia 3a, tel. 87-643-06-72 - "THEO"
- Białystok Biuro Ogł. "GW" ul. Św. Mikołaja 1, tel. 85-748-74-30, fax 85-748-74-32
- Bielsk Podlaski ul. Mickiewicza 60, tel./fax 85-730-19-20 - "ABA PLUS"
- Elk ul. Pułaskiego 24, tel./fax 87-610-85-05 - Oddział "GW"
- Grajewo ul. Osiedle Centrum 7a, tel./fax 86-272-89-15 - Oddział "GW"
- Hajnówka ul. 3 Maja 45, tel./fax 85-682-46-03 - "SOBEX NOWY"
- Łomża ul. Dmowskiego 1e, tel./fax 86-216-56-97 - Oddział "GW"
- Łomża al. Stary Rynek 13, tel. 86-216-74-44, fax 086-216-71-07 - "TV ŁOMŻA"
- Mońki ul. Białostocka 29, tel. 85-716-21-91 - Biuro Turystyczne "KURIER"
- Olecko ul. Zielona 37, tel./fax 87-520-02-30 - "WIR"
- Ostrołęka ul. Gorbatowa 2a, tel./fax 29-764-54-11 - "TYGODNIK OSTROŁĘCKI"
- Ostrów Mazowiecka ul. Broniewskiego 56a, tel. 29-745-34-12, fax 29-746-86-20 - "BORAM"
- Sokołka Os. Centrum 21, tel. 85-711-25-28 - "Biuro Usług Doradczych"



Do koloru do wyboru.

Kolorowe ogłoszenia drobne w Gazecie Współczesnej.

ZLEĆ OGŁOSZENIE DROBNE do Gazety Współczesnej

SMS-em

Jak zlecić ogłoszenie?

- Wpisz w telefonie komórkowym dowolnej sieci SMS-a z treścią ogłoszenia. Zaczniij od podania kodu złożonego z nazwy naszej gazety, czyli WSP i numeru rubryki, w której ma się znaleźć ogłoszenie, np. 01, a dalej - po kropce - jego treść. Całość powinna wyglądać tak (prosimy nie używać polskich znaków):
WSP09.Kupię mieszkanie, tel. 123456
- Wyślij SMS-a z treścią ogłoszenia pod numer 91968. Każdorazowe przesłanie SMS wiąże się z naliczeniem opłaty przez operatora w wysokości **23,18 PLN z VAT** (19 PLN + VAT).
- Otrzymasz potwierdzenie przyjęcia ogłoszenia z naszego Biura Reklamy, które sprawdzi czy jest ono zgodne z zasadami określonymi w regulaminie przyjmowania ogłoszeń.
- Twoje ogłoszenie znajdzie się w Gazecie Współczesnej w najbliższym możliwym terminie.
- Wiadomość SMS pod numer 91968 może być przesłana przez Oglaszniodawcę raz na 15 minut.
- Dozwolona liczba znaków w SMS-ie (wraz ze spacjami i interpunkcją) nie może przekroczyć 130.
- Regulamin wysyłania i publikowania ogłoszeń przez SMS dostępny jest na stronie internetowej www.wspolczesna.pl

Wykaz rubryk - ogłoszeń SMS

- 01 Praca/zatrudnię
- 02 Praca/szukam pracy
- 03 Automoto/kupię
- 04 Automoto/sprzedam
- 05 Automoto/inne
- 06 Automoto/inne
- 07 Nauka
- 08 Nieruchomości/sprzedam
- 09 Nieruchomości/kupię
- 10 Nieruchomości/poszukuję
- 11 Nieruchomości/zamienię
- 12 Nieruchomości/wynajmę
- 13 Nieruchomości/stancje
- 14 Komputery
- 15 Turystyka
- 16 Zwierzęta
- 17 Biznes
- 18 Rolnictwo/sprzedam
- 19 Rolnictwo/kupię
- 20 Różne/sprzedam
- 21 Różne/kupię
- 22 Różne/inne
- 23 Maszyny i urządzenia
- 24 Materiały budowlane
- 25 Życzenia
- 26 Zakupy
- 27 Zdrowie
- 28 Usługi



INFORMACJA O OCHRONIE DANYCH OSOBOWYCH

Media Regionalne Spółka z o.o. informuje, że dane osobowe Oglaszniodawców (osób fizycznych) są przetwarzane przez wydawcę „Gazety Współczesnej” wyłącznie w celu wykonania zlecenia publikacji ogłoszeń i reklam, wystawienia faktury VAT i sprawozdawczości finansowej. Dane osobowe nie są udostępniane osobom trzecim ani przetwarzane w innych celach. Oglaszniodawcy mają prawo do wglądu i poprawiania danych.

KUPON NA OGŁOSZENIE DROBNE

wyd. codzienne - jedna linia: 5,50 zł, wyd. magazynowe - jedna linia: 11 zł
łącznie z adresem (telefonem)

W jednej linii ogł. mieści się około 47 znaków (w pierwszej linii 43 znaki). Za znak uważa się każdą literę, cyfrę, przerwę między wyrazami, nawias, znak interpunkcyjny. Zapis numeru tel. (0-00)000-00-00, kom. 0-000-000-000	
Ilość publikacji	
wyd. zwykłe	wyd. magazynowe
1 linia	1 linia
☐ x 5,50,-	☐ x 11,00,-
2 linie	2 linie
☐ x 11,00,-	☐ x 22,00,-
3 linie	3 linie
☐ x 16,50,-	☐ x 33,00,-

W jednej linii ogł. mieści się około 47 znaków (w pierwszej linii 43 znaki).
Za znak uważa się każdą literę, cyfrę, przerwę między wyrazami, nawias, znak interpunkcyjny.
Zapis numeru tel. (0-00)000-00-00, kom. 0-000-000-000

Wypełnij dane klienta: _____
adres, kod pocztowy: _____

Upoważniam Media Regionalne Sp. z o.o. do wystawiania faktur bez mojego podpisu.

1. Kupon przyjmują nasze biura ogłoszeń i współpracujące agencje (adresy w gazecie). Kupon wraz z dowodem wpłaty na konto w Deutsche Bank Polska SA nr 78188000090000001101214002 można również przesłać pod adresem: Gazeta Współczesna, 15-419 Białystok, ul. Św. Mikołaja 1 z dopiskiem Biuro Ogłoszeń.

2. Publikacja pierwszego ogłoszenia nie później niż w ciągu 7 dni od daty otrzymania kuponu.

3. Wydania codzienne gazety: poniedziałek - czwartek, wydanie magazynowe: piątek.

4. W cenę zostali wliczony podatek VAT 22%.

5. Ważne są tylko kupony wycięte z gazety.

Podane dane osobowe będą przetwarzane przez Media Regionalne Sp. z o.o. wyłącznie dla potrzeb realizacji zamówienia.

Zakreśl wybraną rubrykę

- | | | | | |
|--|---|------------------------------------|--------------------------------------|---------------------------------------|
| ☐ UBEZPIECZENIA | ☐ PRACA | ☐ AUTO MOTO | ☐ ROLNICTWO | ☐ ZAKUPY |
| ☐ NAUKA | ☐ zatrudnię | ☐ kupię | ☐ kupię | ☐ hurtownie |
| ☐ TURYSTYKA | ☐ szukam pracy | ☐ sprzedam | ☐ sprzedam | ☐ sklepy |
| | | ☐ naprawy | ☐ autocalamy | ☐ produkcję |
| | | ☐ inne | ☐ inne | ☐ antykwariaty |
| ☐ USŁUGI | ☐ budowa, remont | ☐ kupię | ☐ RÓŻNE | |
| ☐ AGD, RTV | ☐ sprzedam | ☐ sprzedam | ☐ kupię | |
| ☐ transport | ☐ poszukuję | ☐ sprzedam | ☐ sprzedam | |
| ☐ inne | ☐ zamienię | ☐ inne | ☐ inne | |
| ☐ MEBLE | ☐ wynajmę | ☐ BIZNES | ☐ KOOOPERACJA | |
| | ☐ stancje | | ☐ HYDRAULIKA | |

MEBLE do sklepu odzieżowego, 0508-268-130.

ZDROWIE

GINEKOLOG

DR n. med. Grzegorz Mrugacz, Centrum „BOCIAN”, Białystok, ul. Akademicka 26, (085)744-77-00.

GABINET ginekologiczny, Lipowa 6, 0602-170-344. GINEKOLOG, 0517-115-508.

GINEKOLOG. Farmakologicznie. 0666-265-373.

GINEKOLOG. Tel. 514-860-122.

PSYCHIATRA

ALKOHOLOWE odtrucia (także domowe). Kropiółki, nerwice, depresja. Terapia (NFZ). NZOZ - VIRTUS, Antoniuk Fabr.10 Białystok. (085)661-53-33.

ODTRUCIA alkoholowe w domu Pacjenta poleca dr Ireneusz Pawłowski, 0694-657-868. ODTRUCIA alkoholowe, profesjonalne, dyskretnie -także domowe, 0604-847-051.

PSYCHIATRY-DR. CHOROSZUCHA - NERWICE, DEPRESJE, ODTRUCIA ALKOHOLOWE, ZABURZENIA SEKSUALNE. BIAŁYSTOK, UL. PODLEŚNA 16, (085)732-77-35.

ALERGOLOG

ALERGIA. Bezbolesne testy i leczenie. 2500 alergenów. Odczulanie na urzędzeniach najnowszej generacji, ul. Rzymowskiego 43/28,, (085)746-59-02..

GASTROLOG

GASTROLOGICZNA DIAGNOSTYKA, endoskopia, USG, leczenie, dr Orest Hnidec, Ogrodowa 19, rejestracja 8.00-18.00., www.gastrologia.bialystok.pl, (085)732-75-15.

INNE

MASAŻ leczniczy, ćwiczenia, 20 zł, 503-649-553.

MATERIAŁY BUDOWLANE

SPRZEDAM

KAMIEŃ, 50.000 t. 0605-820-750.

NOWO otwarty! Sklep wielobranżowy sprzedaż drzwi, żeliwa, kafli i akcesoriów do kominków i pieców. ul. Wiewiórcza 11 Białystok 0(85)743-40-83, 721-269-091.

PALETY Euro, 300 szt., 7 zł/szt., 0605-880-193.

STAL zbrojeniowa, pokrycia dachowe, 0(85)745-50-29.

USŁUGI

TYNKARSKIE

TYNKI agregatem, Suwałki, 0510-412-369. TYNKI tradycyjne agregatem, glazura. 0784-998-940. TYNKI tradycyjne, elewacje, 0500-171-349.

BUDOWA, REMONT

ADAPTACJA poddaszy, elewacje, remonty, wykończenia wnętrz, glazura. Suwałki, okolice, 0510-412-369. AUTOMATYKA. Bramy. Drzwi. Serwis., (085)663-26-39..

BUDOWA budynków pod klucz, 0605-300-397.

BUDOWA domów z bala, 0507-648-555.

BUDOWA domów, obór, krycie dachów. 0509-319-750.

BUDOWA domów, obór, remonty, 0697-489-992.

BUDOWA domów,obór,szamba. 0782-371-720.

DROBNE remonty od A do Z fachowo, 0511-712-964.

ELEWACJE z dociepleniem, materiał, 0603-744-304.

ELEWACJE, docieplenia, 0505-003-081.

GLAZURA - kompleksowe remonty, 0698-286-906.

CENTRUM POGRZEBOWE W BIAŁYMSTOKU

Jacek Komarnicki

ul. M. Skłodowskiej-Curie 22, tel. 085 744 33 88

ul. Wojskowa 3/1, tel. 085 744 74 53 - biuro

OGŁOSZENIA Z OSTATNIEJ CHWILI

PRACA

ZATRUDNIĘ

MEŻCZYŹNE małżeństwo -gospodarstwo 0500-186-499

MGR Farmacji z prawem wykonywania zawodu w Wysokiem Mazowieckiem. Zapewnimy dojazd z Białegostoku, 0500-134-162, 0500-134-161.

AUTOMOTO

SPRZEDAM

VOLKSWAGEN Golf III, 1.9 D (1996), 5-cio drzwiowy, czarny metalik, 6200zł, 0-604-49-88-12.

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

BUSKA, szeregówka, tanio, Wschodnia. 0601-889-290.

NOWY dom, Fasty. 0506-786-316.

GLAZURA, terakota, sufity podwieszane, szpachlowanie, Suwałki, okolice., 0608-228-702.

KOMINKI - szybko, solidnie, 0698-286-906.

KOMPLEKSOWE remonty, glazura, 0694-743-811.

MALOWANIE agregatem, duże powierzchnie, 0501-327-824.

MALOWANIE, szpachlowanie, remonty. 0518-438-059.

MALOWANIE, szpachlowanie, tynki. 0515-194-105

NOWE domy, ocieplenia, dachy, 0695-415-201.

OSUSZANIE i odgrzybianie budynków. 0607-958-802.

PARKIETY, DESKA PARKIETOWA, SCHODY. PRODUCENT -0(85)683-46-38 www.andrewpol.com.pl

POSADZKI agregatem od 9zł/mkw. 0509-894-878.

POSADZKI agregatem -solidnie. 0508-724-359.

POSADZKI agregatem -solidnie. 0511-661-237

POSADZKI agregatem, solidnie, 0607-688-187.

POSADZKI agregatem. 0604-400-174.

POSADZKI i tynki agregatem, 605-300-397.

REMONTY kompleksowo, docieplanie. 0669-331-642.

REMONTY, wykańczanie wnętrz, 0667-149-367.

REMONTY, wykończenia, 0507-746-189.

ROBOTY wykończeniowe itp., 0604-410-615.

STUDNIE głębinowe tanio sprawdź !!! 0600-772-149

STUDNIE wiercone -solidnie, tanio! 0504-320-592.

STUDNIE, pompy ciepła. 0604-651-727.

SUFITY systemowe, regips, 0606-456-898.

TYNKI, SUCHY tynk, szpachlowanie, glazura, 0509-114-550.

WIERCENIE i cięcie betonu. 0784-537-286.

WYKOPY mini-koparką i dużą koparką. 0604-514-017.

WYKOPY, pogłębianie stawów, rowów koparkami linowymi, tanio, solidnie, Grajewo, 0505-027-228.

ZDUN -wykonamnaprawię piec kaflowy. (85)741-91-04

MEBLE

MEBLE na wymiar, solidnie. 0504-126-542.

USŁUGI tapicerskie, naprawy, renowacje, 0507-102-373.

NAPRAWA RTV

TELENAPRAWA , (085)661-76-31, 0602-120-966.

PRZEPROWADZKI

WWW. przeprowadzki.bialystok.pl (85)742-15-28.

OKNA I DRZWI

ATESTOKNA tanio. Handlowa 7, (085)652-70-71.

BIĄŁOSTOCKA Fabryka Okien, Pogodna 22, ceny hurtowe,ekspresowe terminy,raty, (085)742-20-08.

OKNA PCV bezołowiowe,5 i 6-komorowe. Biuro Handlowe Producenta.Antoniuk Fabryczny 22

Profesjonalny montaż, raty., (085)654-11-83.

OKNA pcv nowe od 135 zł, montaż. (85)675-19-35.

OKNA PCV, najniższe ceny w mieście, profesjonalny montaż. (085)746-14-46, 0600-380-772.

OKNA, drzwi,solidnie, www.atros.pl, (085)744-42-22

DACHY

DACHY -budowa, krycie, 0505-003-081

KRYCIE dachów -tanio. 0602-333-644.

KRYCIE dachów, 0693-367-095.

KRYCIE, więźba, budowa poddaszy, elewacje, ocieplenia domów, Suwałki, okolice., 0501-564-471.

WYNAJME

W SUWAŁKACH 17M2, NA BIURO 0500 007 997.

STANCJE

POKÓJ, paniom, (85)662-73-55.

ROLNICTWO

KUPIĘ

*****KUPIĘ bydło pourazowe, powypadkowe 1 zł/kg, knury, maciory. Faktura wyrejestrowanie. Szybki dojazd. Najwyższe ceny, 0669-955-409, 0663-041-519.

RÓŻNE

SPRZEDAM

CHŁODNIE masarska 12 m3, 0502-547-663.

USŁUGI

BUDOWA, REMONT

REMONTY, kompleksowo solidnie. 0510-571-516.

CZYSZCZENIE DYWANÓW

CZYSZCZENIE dywanów, futrzaków, tapicerki, żaluzji. Odbieramy, odwozimy. 0607-149-302.

PAPY termozgrzewalne, solidnie, 0516-321-649.

WIĘZBY, krycie dachów, profesjonalnie, 0604-993-406.

ŚLUSARSKIE

BALUSTRADY, poręczki i inne wyroby ze stali nierdzewnej, 0781-933-672.

KOWALSTWO, balustrady, ogrodzenia, (085)741-96-56.

OGRODZENIA, łomża, 0692-148-426.

TRANSPORT

BUSEM towarowym Peugeot boxer (2008), kraj i UE, 1,20 zł lub 0,35 Euro +Vat /km, Andrzej 501-468-636.

PRZEWÓZ osób: Niemcy, Belgia, Holandia. Wyjazdy z Polski: wtorek, środa. Wyjazdy z Belgii: czwartek, piątek, laweta, (86)219-23-66, 691-862-366.

USŁUGI transportowe do 6 t, 0606-593-796.

ŻWIRY, piaski, ziemia, wykopy, 0604-470-817.

INNE

*NAGROBKII granitowe, podwójne już od 5.000 zł. Wystawa Białystok. 0601-566-181.

USŁUGI BHP, 0601-665-334, 0691-496-415.

WYPRAWA skór futerkowych u H. Rytla w Trzciannem D. Wróbel Tel. 502-635-322.

ROLNICTWO

BIELENIENIE agregatem, 0501-327-824.

NAPRAWY ciągników, silników i osi. 0607-607-679.

TARCIE drzewa trakiem przewożnym. 0504-921-727.

IMPREZY OKOLICZNOŚCIOWE

SYLWESTER, wesela, 0604-108-111.

ZLEĆ WYKONANIE

BUDOWA pensjonatu., 0604-190-168.

ZLEĆ dostawę i montaż platformy dla niepełnosprawnych, udźwieg 300 kg. 603-773-664.

MATRYMONIALNE

BIURA MATRYMONIALNE

MARIAŻ. (085)675-13-15, 0604-167-379.

Wyraży głębokiego żalu i współczucia

Pani HELENIE ZIENKO z powodu śmierci MĘŻA

składają:
Dyrektor, Rada Pedagogiczna, pracownicy i młodzież
Zespołu Szkół Zawodowych Nr 2 w Białymstoku

Głosuj na swojego faworyta! w 10. Plebiscycie Piłkarskim na NAJPOPULARNIEJSZYCH PIŁKARZY

Wyślij SMS /2,44 z VAT/
na nr 72051 o treści:
piłkarz.nr piłkarza np. piłkarz.25

GAZETA WSPÓŁCZESNA

WIELKA GALA SPORTU



piłkarz.1
TOMASZ FRANKOWSKI
Jagiellonia Białystok



piłkarz.2
KAMIL GROSICKI
Jagiellonia Białystok



piłkarz.3
GRZEGORZ SANDOMIERSKI
Freskovita / Jagiellonia
Białystok



piłkarz.4
THIAGO RANGEL CIONEK
Jagiellonia Białystok



piłkarz.5
DANIEL OŁOWNIUK
Wigry Suwałki



piłkarz.6
PRZEMYSŁAW MAKAREWICZ
Wigry Suwałki



piłkarz.7
HERMES
Jagiellonia Białystok



piłkarz.8
IGOR LEWCZUK
Jagiellonia Białystok



piłkarz.9
BRUNO
Jagiellonia



piłkarz.10
DARIUSZ JARECKI
Jagiellonia Białystok



piłkarz.11
PRZEMYSŁAW KOLLATAJ
Freskovita Wysokie
Mazowieckie



piłkarz.12
DŻIDOSŁAW ZUREK
Freskovita / Sokół
Sokoła

Głosowanie I etap
6 listopad - 27 listopad 2009
Wyłonimy 10 najpopularniejszych
piłkarzy, którzy przejdą do II etapu
Głosowanie II etap
3 grudzień - 28 grudzień 2009
Wyłonimy 3 najpopularniejszych piłkarzy

Finał oraz wręczenie nagród
laureatom II etapu głosowania
odbędzie się podczas Wielkiej Gali Sportu
w dniu 23 stycznia 2010
w Hotelu Gołębiowski w Białymstoku
Aktualne wyniki oraz prezentacja kandydatów
na www.wspolczesna.pl

Sponsor generalny



ZGŁOŚ SWOJEGO KANDYDATA

wybijamy
NAJPOPULARNIEJSZYCH SPORTOWCÓW
55. Plebiscytu Gazety Współczesnej

oraz
NAJPOPULARNIEJSZYCH PIŁKARZY
10. Plebiscytu Piłkarskiego

Zasady zgłaszania kandydatów:

- smsem na nr 71051 (1 22 zł z VAT) o treści: kategoria, imię i nazwisko kandydata, nazwa klubu, miejscowość tj. np. sportowiec / piłkarz, Jan Kowalski, Klub sportowy Gaja, Suwałki
 - telefonicznie nr 085 748 9655 lub 085 748 7480
 - pocztą elektroniczną na adres: SPORT@wspolczesna.pl
 - listownie na adres: Gazeta Współczesna, ul. Św. Mikołaja 1, 15-419 Białystok z dopiskiem: SPORT
- Na zgłoszenia czekamy do 13.11.2009 r.

Głosowanie I etap 6 listopad - 27 listopad 2009

Wyłonimy 10 najpopularniejszych sportowców i piłkarzy którzy przejdą do II etapu

Głosowanie II etap 3 grudzień - 28 grudzień 2009

Wyłonimy 3 najpopularniejszych sportowców, 3 najpopularniejszych piłkarzy

Finał oraz wręczenie nagród laureatom II etapu głosowania odbędzie się podczas Wielkiej Gali Sportu w dniu 23 stycznia 2010 w Hotelu Gołębiowski w Białymstoku

Regulamin dostępny w Redakcji Gazety Współczesnej

WIELKA GALA SPORTU



Sponsor generalny

Głosuj na swojego faworyta! w 55. Plebiscycie Gazety Współczesnej na NAJPOPULARNIEJSZYCH SPORTOWCÓW

Wyślij SMS na nr 72051 /2,44 z VAT/
o treści: sportowiec.numer sportowca
np. sportowiec.25



sportowiec.1
KAMILA STEPANIUK
Podlasie Białystok
lekkoatletyka



sportowiec.2
ANNA ROSTKOWSKA
Athletics Jakać Młoda
lekkoatletyka



sportowiec.3
MAREK TWARDOWSKI
Sparta Augustów
kajakarstwo



sportowiec.4
KATARZYNA PUŁKOŠNIK
Narew Łapy
judo



sportowiec.5
SEBASTIAN WÓJCİK
Pronar Parkiet
Hajnówka / siatkówka



sportowiec.6
ŁUKASZ STANIEWSKI
Pronar Parkiet Hajnówka
siatkówka



sportowiec.7
ANNA CIWONIUK
UKS Trzysznica B-stok
szermierka



sportowiec.8
MATEUSZ KRZYWIŃSKI
Sparta Augustów
narciarstwo wodne



sportowiec.9
JAKUB RUTKOWSKI
Sparta Augustów
narciarstwo wodne



sportowiec.10
KAMIL KRYŃSKI
Podlasie Białystok
lekkoatletyka



sportowiec.11
BOGUMIŁ KLIMIUK
Automobilklub Białostocki
rajdy samochodowe



sportowiec.12
MAGDALENA SAAD
Pronar Zeto Astwa
AZS Białystok
siatkówka



sportowiec.13
PAWEŁ SKOWROŃSKI
UKS Dojlidy Białystok
kajakarstwo



sportowiec.14
TOMASZ KUŁAWA
Żubry Białystok
koszykówka



sportowiec.15
TOMASZ FRANKOWSKI
Jagiellonia Białystok
piłka nożna



sportowiec.16
KAMIL GROSICKI
Jagiellonia Białystok
piłka nożna



sportowiec.17
HERMES
Jagiellonia
piłka nożna



sportowiec.18
DARIUSZ JARECKI
Jagiellonia Białystok
piłka nożna



sportowiec.19
MARCIN ŁĘGOWSKI
Hetman Białystok
boks



sportowiec.20
ROBERT MATEUSIK
SKB Lipol Małow
Suwałki

Głosowanie I etap 6 listopad - 27 listopad 2009
Wyłonimy 10 najpopularniejszych sportowców, którzy przejdą do II etapu
Głosowanie II etap 3 grudzień - 28 grudzień 2009
Wyłonimy 3 najpopularniejszych sportowców

Finał oraz wręczenie nagród laureatom II etapu głosowania
odbędzie się podczas Wielkiej Gali Sportu w dniu 23 stycznia 2010
w Hotelu Gołębiowski w Białymstoku

Aktualne wyniki oraz prezentacja kandydatów na www.wspolczesna.pl

WIELKA GALA SPORTU

GAZETA WSPÓŁCZESNA



Sponsor generalny

Siatkówka >> I liga
Pokonać kłopoty

Pronar Parkiet Hajnówka i Ślepsk Suwałki nie są faworytami najbliższych, wyjazdowych spotkań w I lidze. To raczej ich rywale w myślach dopisują sobie po trzy punkty.

– Nie skazywałbym nas na porażkę. Sam wracam powoli do formy, choć miesiąc przerwy zrobił swoje. Nawet najlepszemu zawodnikowi trudno byłoby szybko odzyskać optymalną dyspozycję – mówi przyjmujący Pronaru Artur Żyliński. Jego zespół zagra w Gdańsku z kandydatem do powrotu do PlusLigi, Treflem.

Pronar nadal nie ma drugiego rozgrywającego, ze względu na kłopoty zdrowotne Leonarda Tietiańca. Poczynaniami kolegów pokieruje Bartosz Zrajkowski.

– To dla Bartka trudny moment. Po raz pierwszy jest podstawowym rozgrywającym w I lidze, a dodatek nie ma zmiennika. Trzeba go wspierać. Pamiętajmy, że cały zespół, wobec stanu kadry, nie może nawet przeprowadzić normalnego treningu z dwiema szóstkami. Mecz z SMS-em obnażył nasze braki, potrafimy zagrać 3-4 bardzo dobre akcje, by zaraz popełnić tyle samo błędów. Tego musimy unikać. Wówczas w Gdańsku możemy zdobyć punkty – mówi Żyliński.

Ślepsk jedzie do Międzyrzecza na mecz z Orłem. W składzie może zabraknąć przebywającego na strażackim szkoleniu Sławomira Gołębskiego. – Mamy przygotowaną koncepcję na walkę z Orłem. Nieobecność Sławka bardzo by nam utrudniła jej realizację – mówi trener Ślepska Adam Aleksandrowicz.

▲ 5. kolejka: Trefl Gdańsk – Pronar Parkiet Hajnówka, Orzeł Międzyrzecz – Ślepsk Suwałki, BBS Bielsko-Biała – AZS PWSZ Nysa, SMS PZPS I Spółka – GTPS Gorzów Wielkopolski, Joker Pila – Energetyk Jaworzno, Morze Bałtyk Szczecin – Fort Kielce, Paruże – Avia Świdnik.

1. Fort	4	11	12:4
2. Orzeł	4	9	10:5
3. Joker	4	9	11:6
4. GTPS G. Wlkp.	4	8	11:8
5. BBS B.-Biała	3	7	9:4
6. Trefl	3	7	8:4
7. SMS I Spółka	4	7	10:9
8. Morze	3	4	6:6
9. Energetyk	4	3	6:10
10. Ślepsk	3	3	4:7
11. Avia	4	3	5:11
12. Pronar	4	1	3:12
13. AZS Nysa	4	0	3:12

(milk)

Siatkówka >> AZS Białystok gra we Wrocławiu z Gwardią

To „ten” moment

Na tę serię siatkarki
AZS-u Białystok się szykowały. Przed nimi
cztery mecze, w których
zdobycie punktów jest koniecznością.

Miłosz Karbowski
mkarbowski@wspolczesna.pl

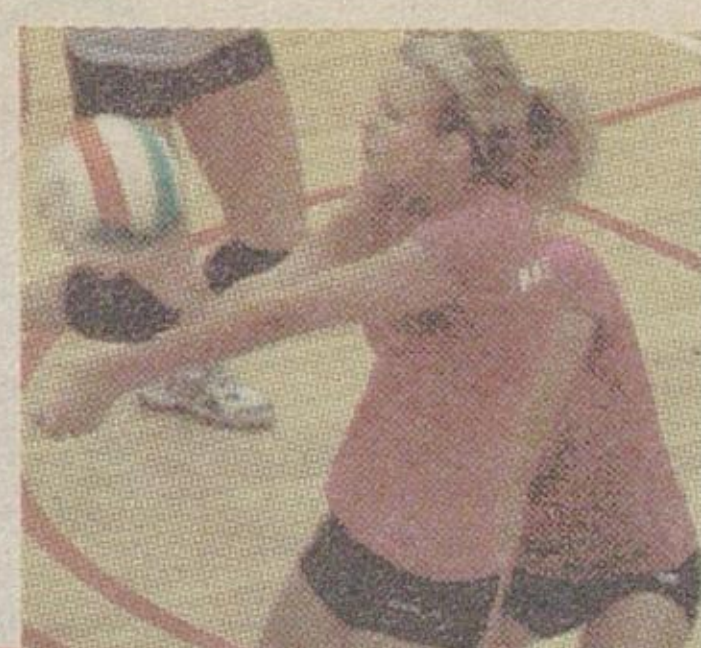
Zaufaliśmy nowemu trenerowi i jesteśmy bardzo zadowolone z tego, co robi – mówi „Współczesnej” Katarzyna Wysocka. – Mamy prawie dwa miesiące zaległości, ale nadrabiając je staramy się wszystko wypośrodkować. Najbardziej brakuje nam ogrania i minie jeszcze wiele tygodni, póki zyskamy niezbędną „odagę” gry w meczach. Jednak jeśli mamy zdobywać punkty, to już trzeba zacząć to robić – dodaje środkowa AZS-u Białystok.

Zacniemy gonić lub uciekać

Wyjazdowe spotkanie z Gwardią to początek kluczowej części pierwszej fazy rozgrywek. Potem AZS zagra w Łodzi z Budowlanymi, u siebie z Gdanią i w Mielcu ze Stalą. Tak się ułożył terminarz, że w ciągu dwóch tygodni – od 7 do 20 listopada białostoczanki zmierzą siły z czwórką najtęższych ligowych rywali. Albo zostanie im z tytułu, albo sami zacniemy uciekać od miejsc barażowych.

– Zespoły z Bydgoszczy i Dąbrowy były, moim zdaniem, mocniejsze niż najbliżsi przeciwnicy. Pokazałyśmy, że potrafimy z nimi nawiązać walkę. Teraz czekają nas mecze z drużynami, które prezentują podobny poziom do naszego. Jeśli nie z nimi, to z kim mamy wygrywać? – pyta Wysocka.

Gwardzistki mają podobny kalendarz na najbliższe tygodnie.



Weekendowy maraton czeka drugoligowe siatkarki AZS BTPS Białystok. W sobotę zagrają w Radomiu z Politechniką, a w niedzielę podejmą AZS AWF Warszawa.

B. Malasewicz



Choć zespół jeszcze się zgrywa z Magdaleną Godos (nr 7, tyłem Katarzyna Wysocka), nie ma już meczów „ulgowych”. We Wrocławiu zaczyna bezpośrednią walkę o najważniejsze ligowe punkty.

– Przed nami mecze z Białymstokiem, Żukowem i Mielcem. Żaden z tych zespołów nie zdobył nawet seta przez dwie kolejki ligowe, ale nie ma to najmniejszego znaczenia w bezpośredniej konfrontacji – mówi libero Gwardii Aleksandra Krzos. – Przygotowujemy się do każdego rywala z nastawieniem na walkę i trudne spotkanie. Nie inaczej będzie w sobotę z Białymstokiem. Wynik końcowy może zależeć od detali – dodaje Krzos.

Będzie chłodno

Wrocławianki sezon zaczęły od nieoczekiwanego zwycięstwa

w Dąbrowie Górniczej 3:2, MKS był zaskoczony znakomitą serwisem. Potem ekipa Rafała Błaszczaka uległa w Łodzi Budowlanym 1:3.

– Zagrywka to silna strona Gwardii, ale... także nasza. Jeśli utrzymamy przyjęcie na dobrym poziomie, możemy zdobyć nawet trzy punkty – mówi Wysocka. Poza rywalkami trzeba jeszcze pokonać chłód. – We Wrocławiu musimy uważać, by mięśnie nie zastygły. Hala jest specyficzna: duża i zimna, położona w sąsiedztwie lodowiska. Dlatego to ważne, by się dobrze rozgrzać i pilnować, by utrzymać właściwą ciepłotę ciała – kończy środkowa AZS-u.

▲ 3. kolejka:

Piątek: Aluprof Bielsko-Biała – Budowlani Łódź (godz. 18),
Sobota: MKS Dąbrowa Górnicza – Gdania Żukowo (godz. 17), Gwardia Wrocław – Pronar Zeto Astwa AZS Białystok (godz. 18), Centrostal Bydgoszcz – Stal Mielec (godz. 18),
Niedziela: PTPS Pila – Muszynianka Muszyna (godz. 14.45).

1. Centrostal	2	6	6:0
2. PTPS Pila	2	6	6:0
3. Muszynianka	2	6	6:2
4. MKS D. Górnicza	2	4	5:3
5. Aluprof	2	3	4:3
6. Budowlani	2	3	4:4
7. Gwardia	2	2	4:5
8. Stal	2	0	0:6
9. AZS Białystok	2	0	0:6
10. Gdania	2	0	0:6

Koszykówka >> Wyjazdowe mecze Żubrów i Tura
Nie będzie łatwo

Nasze koszykarskie drużyny zagrają na wyjazdach. Pierwszoligowe Żubry Białystok zmierzą się w sobotę (godz. 18) z Siarką Tarnobrzeg, a drugoligowy Tur Bielsk Podlaski także w sobotę i również o godz. 18 walczyć będzie w Gniewkowie z tamtejszym Harmattanem.

Białostoczanie nie dość, że w lidze przegrywają mecz za meczem, to jeszcze mają kłopoty kadrowe. Nie wiadomo, czy w Tarnobrzegu zagra rozgrywający Mariusz Rapucha, który jest chory, oraz Michał Zalewski. Ten drugi koszykarz nabawił się kontuzji stawu skokowego w środowym pojedynku pucharowym z Turem Bielsk Podlaski.

– Mamy wciąż pod górkę, ale trudno, trzeba iść dalej – mówi trener Żubrów Marek Kubiak. – Od samego

początku ligi wiadomo było, że o zwycięstwa będzie nam bardzo trudno. Nie popadamy jednak w depresję. W spotkaniach z Dąbrową Górniczą i Startem Lublin podjęliśmy walkę. Zabrakło nam siły i umiejętności – dodaje szkoleniowiec.

Wydaje się, że z Siarką – wiceliderem I ligi – Żubry też stoją na pozycji straconej. W drużynie rywali grają tacy zawodnicy jak Piotr Miś (204 cm) czy białostoczanie Zbigniew Marculewicz (203 cm). Pod koszem przewagę będą więc na pewno mieli przeciwnicy.

Bielski Tur w Gniewkowie zagra już z Przemkiem Zadykowiczem. – To duże wzmocnienie naszej ekipy – cieszy się trener Andrzej Sinielnikow.

Harmattan ma 4 zwycięstwa i dwie porażki, ale Tur (2 zw., 4 por.) wcale nie musi przegrać. (mark)

Relaks na sportowo

Badminton
Ekstraklasa. LUKS Badminton Choroszcz – AZS AGH Kraków (sobota, godz. 18.30, hala ZS w Choroszczu przy ul. Powstania Styczniowego).

Biegi
IX Bieg Niepodległości (sobota, godz. 10, start przy PG 6 przy ul. KEN w Białymstoku).

Futsal
I liga. Elhurt-Elmet Helios Białystok – Radio System Toruń (sobota, godz. 20 w hali ZSBG przy ul. Słonimskiej 47).

Piłka nożna
Młoda ekstraklasa Jagiellonia – Ruch Chorzów (sobota, godz. 12 na Stadionie Miejskim w Białymstoku).

II liga
Wigry Suwałki – Olimpia Elbląg (sobota, godz. 13 na stadionie przy ul. Zarzecznej w Suwałkach).

III liga
Sobota: Sokół Sokółka – Olimpia Zambrów (13), Mragowia Mragowo – Concordia Elbląg (14), Warmia Grajewo – Motor Lubawa (14), MKS Mielnik – Mazur Elk (12), Czarni

Olecko – Promień Mońki (13). Niedziela: Start Działowo – Huragan Morąg (14), Orzeł Kolno – Pogoń Łapy (12), Węgorza Węgorzewo – Tur Bielsk Podlaski (13).

IV liga
Sobota, godz. 13: Kolejarz Czeremcha – Włóknarz Białystok, Pomorzanka Sejny – Hetman Białystok, Cresovia Siemiatycze – KS Michałowo, Sparta Augustów – Gryf Gródek. Niedziela: Dąb Dąbrowa Białostocka – Piast Białystok (13.30), Znicz Suraz – Rudnia Zabłudów (13.30), Puszcza Hajnówka – ŁKS Łomża (13.30), Hetman Tykocin – Wissa Szczuczyn (14).

Klasa okręgowa
Sobota, godz. 13: Pogoń II Łapy – Polonia Raczek, Narew Łyski Choroszcz – Krynianka Krypno, LZS Narewka – Magnat Juchnowiec, Iskra Narew – Perspektywa Łomża. Niedziela: Sparta 1951 Szepietowo – Forty Piątnica (13), Sokół II Sokółka – KS Wasilków (13), Skra Wizna – GKS Kleosin (13), KS Sokoły – Korona Dobryń (14).

Klasa „A”
Sobota. Pionier Brańsk – Gieret Giby (12), KS Śniadowo – Konar Kora Korycin (13.30). Niedziela. Krokus Dobryń (14) – Orleża Czyżew (11).

Pogranicze Kuźnica Białostocka – KS UM Krynki (13), Tur II Bielsk Podlaski – Biebrza Goniądz (13), COKiS Ciechanowiec – BKS Jagiellonia (14), Skra Czarna Białostocka – Sudovia Szudziałowo (14), Rospuda Filipów – Podlasiak Knyszyn (14).

Siatkówka

II liga kobiet. AZS BTPS Białystok – AZS AWF Warszawa (niedziela, godz. 15 w ZSR w Dojlidach).

Szachy

I Turniej XI Edycji Łomżyńskiej Ligi Szkolnej (sobota, godz. 10, aula I LO przy ul. Bernatowicza).

Turniej klasyfikacyjny w szachach „Białystok – jesień 2009” (sobota, godz. 10 w ZSI nr 1 przy ul. Łagodne 10 w Białymstoku).

Tenis stołowy

I liga mężczyzn. Baruch Prokadr

Dojlidy WSFiZ Białystok – ASTS Olimpia-Unia Grudziądz (sobota, godz. 16 w sali ZSR w Dojlidach).

II WTK Seniorów i Seniorok (niedziela, godz. 10, Hala im. Olimpijczyków Polskich).

(mark)

Dynamo Kijów
Inter Mediolan

1:2 Rubin Kazań
FC Barcelona

0:0 Standard Liege
Olympiakos Pireus

2:0

GWsport

www.wspolczesna.pl

W sobotę futbolistów
Lowlanders Białystok
zagracją
na wyjeździe
z Sioux Kraków
Tigers baraż o I ligę



Piłka nożna >> Jaga ma ogromne kłopoty, ale z Ruchem da z siebie wszystko

Zdrowia, zdrowia i zwycięstwa!



Ostatnie spotkanie Jagiellonii i Ruchu zakończyło się zwycięstwem żółto-czerwonych. Wiosną w Białymstoku Jaga wygrała 1:0 po go-
lu Kamila Grosickiego.

**Istna plaga kłopotów
zdrowotnych padła
na Jagiellonię.**

**W czwartek nie wiado-
mo było nawet, kiedy
Jaga wyjedzie do Cho-
rzowa na niedzielny
meczek z Ruchem.**

Krzysztof Sokółski
ksokolski@wspolczesna.pl

Piątek, wszystko wyjaś-
ni się w piątek – pow-
tarzał trener żółto-
czerwonych Michał
Probiez. Szkolenio-
wiec czekał na wieści
o stanie zdrowia swoich podopiecz-
nych. Czwartkowe zajęcia zostały
odwołane. Wszystko z powodu fali
przebiegów przypominających gry-
pę, jaka dotknęła naszą drużynę.

Tomasz Frankowski, Kamil
Grosicki, Bruno, Dariusz Jarecki,
Alexis Norambuena, Remigiusz

Jeziński, Rafał Gikiewicz – choroba
nie oszczędza. Jakby tego było mało,
z urazami zmagają się Grzegorz San-
domierski i Thiago Rangel Cionek.

– Mam nadzieję, że do meczu
z Ruchem zawodnicy staną na nogi,
ale zobaczymy, co przyniosą kolejne
dni – podkreśla Probiez.

Wciąż będzie wiadomo po piątko-
wym treningu. Po nim też zapadnie
decyzja, kiedy jagiellończycy ruszą
w podróż do Chorzowa. Początkowo
wyprawę planowano na piątek.
W czwartek po południu Probiez nie
wykluczał, że termin wyjazdu trzeba
będzie przełożyć na sobotę.

Mimo wszystko nie narzekają

Mimo kłopotów, opiekun żółto-
czerwonych nie załamuje rąk. – Na-
sze przygotowania nie zostały wy-
wrócone do góry nogami. W czwartek
zrobiliśmy wprawdzie wolne, ale w wtorek gra-
liśmy dwugodzinny mecz w bardzo
trudnych warunkach z Arką Gdynia
(2:0 po dogrywce w Pucharze Polski
– przyp. red.) i trochę odpoczynku
przyda się chłopakom. Problem jest
z piątkowymi zajęciami, bo z uwagi
na pogodę mamy kłopoty z boiskiem –
tłumaczy Probiez.

Szkoleniowiec Jagiellonii nie nale-
ży do osób narzekających na prze-
ciwności losu. Podobnie nie robią
na nim wrażenia dokonania Ruchu.
A te są w tym sezonie imponujące.
„Niebiescy” na własnym stadionie nie
stracili nie tylko punktu, ale nawet
bramki. W tabeli plasują się na dru-
gim miejscu, ustępując jedynie Wiśle
Kraków. Dodajmy do tego, że
chorzowianie na swoim terenie jesz-
cze nigdy w ekstraklasie z Jagą nie
przegrali.

– Czy zwracam uwagę na tego ro-
dzaju statystyki? Odpowiem pyta-
niem na pytanie. A czy ktoś spodzie-
wał się, że Rubin Kazań w Lidze
Mistrzów przeciwstawi się wielkiej
Barcelonie? Piłka nożna jest nieprze-
widzowna, dlatego tak piękna –
stwierdza Probiez.

**Też mamy
się czym pochwalić**

Białostoczanie wcale nie jadą
do Chorzowa z duszą na ramieniu.
Oni też mogą powołać się na liczby.
Biorąc pod uwagę spotkania ligowe
i pucharowe, nie stracili bramki już
od 782 minut. Liczymy, że w niedzie-
lę kontynuować będą fantastyczną
pasję.

Do pełni szczęścia brakuje choć
jednego gola i zwycięstwa. Ostatnią
wyjazdową wygraną zanotowaliśmy 1
grudnia 2007 roku właśnie w Chorz-
owie (1:0 z Polonią Bytom). Wpraw-
dzie działo się to na Stadionie Ślą-
skim, a nie przy Cichej, ale Chorzów,
to Chorzów...

▲ Program 13. kolejki spotkań:

Piątek: Odra Wodzisław Śląski – Zagłę-
bie Lubin (17.45), Lechia Gdańsk – Ko-
rona Kielce (godz. 20.00), Wisła Kraków
– Legia Warszawa (20.00).
Sobota: Śląsk Wrocław – Piast Gliwice
(14.45), GKS Bełchatów – Arka Gdynia
(17.00), Polonia Bytom – Lech Poznań
(18.15), Polonia Warszawa – Cracovia
(19.15).
Niedziela: Ruch Chorzów – Jagiellonia
Białystok (14.15).

1. Wisła	12	31	24:9
2. Ruch	12	25	14:7
3. Legia	12	24	18:6
4. Lech	12	21	19:13
5. GKS Bełchatów	12	21	14:10
6. Polonia B.	12	20	15:10
7. Lechia	12	18	14:11
8. Piast	12	14	14:19
9. Arka	12	13	10:11
10. Śląsk	12	13	11:14
11. Korona	12	11	16:23
12. Jagiellonia	12	10	13:7
13. Polonia W.	12	10	10:21
14. Odra	12	9	8:16
15. Zagłębie	12	9	7:20
16. Cracovia	12	8	7:17

Piłka nożna >> II liga
Z Wigromi nie
ma kto grać

Drugoligowi piłkarze Wigier Su-
wałki i Freskovity Wysokie Ma-
zowieckie w sobotę rozegrają już
pierwsze mecze rundy rewanżowej.
Rywalami są zespoły z dolnej strefy
tabeli. Wigry zmierzą się z trzynastą
Olimpią Elbląg, a Freskovita z piętna-
stą Concordią Piotrków Trybunalski.

Czekają na decyzję

Jeszcze w czwartek wieczorem nie
było jednak wiadomo, czy mecz
w Suwałkach dojdzie do skutku.
O jego przełożeniu zwróciła się
do Wydziału Gier PZPN i do suwał-
skiego klubu Olimpia, w której panu-
je epidemia grypy. Wydział zdecydo-
wał, że zgodę na przesunięcie
spotkania muszą wyrazić Wigry,
a mecz musi zostać rozegrany do 13
listopada.

– To niemożliwe, bo zgodnie
z ustawą o imprezach masowych mu-
simy na 28 dni przed spotkaniem po-
wiedzieć o terminie i miejscu służ-
bowe i medyczne – przekonuje
Grzegorz Wołagiewicz, prezes Wi-
gier. – Działacze Olimpii kontakto-
wali się wczoraj ze mną
telefonicznie. Jeszcze w piątek po-
czekamy na ewentualną odgórną de-
cyzję PZPN – dodaje. Na taką czeka
też Olimpia, oburzona postawą Wy-
działu Gier. – Do Suwałk na pewno
w sobotę nie przyjedziemy – mówi
Tomasz Arteniuk, trener elblązan. –
Zwolnienia lekarskie ma 17 zawodni-
ków. Nie mam kim grać – kończy.

Freskovita zmaże płamę?

O zwycięstwo walczyć będzie tak-
że Freskovita. „Mleczni” w sobotę
o 13 zagracją z Concordią.

Piłkarze z Wysokiego Mazowie-
ckiego chcą zmażyć płamę po ostat-
niej porażce 1:2 z Sokołem Aleksan-
drów Łódzki. – W tygodniu
widziałem, z jakim zaangażowaniem
chłopcy pracowali. Ogromnie zależy-
li na rehabilitacji – zapewnia trener
Piotr Zajączkowski.

Szkoleniowiec nie zgadza się jed-
nocześnie z opinią, że jego drużyna
złapała zadyszkę: – Na ocenę nie mo-
że mieć wpływu jeden mecz. Owi-
szem, postawą niektórych piłkarzy
w spotkaniu z Sokołem byłem znie-
maczony, jednak remisów ze Startem
Otwock, Jeziorakiem czy Stalą Rze-
szów nie odbieram w kategorii pora-
żek. Spokojnie trenujemy i chcemy
ten rok zakończyć z jak najmniejszą
stratą do liderów.

Obecnie Freskovita jest szósta
w tabeli. Przewodzący ligowej staw-
ce Świt Nowy Dwór i LKS Nieciecza
mają sześć punktów więcej
od „mlecznych”. Dodajmy, że
Nieciecza w ostatniej kolejce uległa
Concordii 0:1.

– To jest piłka i niespodzianki się
zdarzają. Nikogo nie można lekcewa-
żyć. Przygotowujemy się na twardy
bój w Piotrkowie, ale wierzę, że sobie
poradzimy. Kadra trenuje w komple-
cie, nie ma kłopotów i jesteśmy do-
brej myśli – dodaje Zajączkowski.

(KS, ab)

Podlasie to kraina
żubra i... filmu. Udo-
wadniają to podla-
scy niezależni fil-
mowcy, którzy
nakręcili pierwszą
pełnometrażową
produkcję. A zabawy
było przy tym co nie-
miara! A to po biało-
stockim Rynku latał
Baćman, to znowu
pod sklepem w Kry-
nicach okazało się,
że ludzie z tej wsi
właściwie też mogą
zagrać w filmie...
Powstało osiem fil-
mowych nowel. Dzi-
siaj trafią do kin.

>>6

Na bezdrożach, czyli...
czekamy na Gości

w magazynie

Dorota Naumczyk
dnaumczyk@wspolczesna.pl

Tydzień temu w naszym regionie wydarzył się straszny wypadek – rozbił się śmigłowiec Straży Granicznej, na którego pokładzie było trzech mężczyzn. Byli dobrymi pracownikami, entuzjastami latania, ale przede wszystkim mężami, ojcami, synami... To właśnie ich rodziny cierpią teraz najbardziej. Jak ich wspominają? Można przeczytać w tekście pt. „To był ostatni lot” na str. 4.

W tym Magazynie piszemy też o innym dramacie, który już wkrótce może dotknąć nasz region. Mowa tu o świńskiej grypie, która szaleje już za wschodnimi granicami naszego kraju. Na str. 8. drukujemy re-

portaż z Ukrainy. Można przeczytać, jak ludzie reagują tam na epidemię, jak się zachowują i dlaczego niektórzy z nich uważają, że grypa to wymysł... polityków. Ci ostatni zresztą zdają się jakby potwierdzać tę tezę swoim zachowaniem, traktując tę epidemię jako okazję do... kampanii wyborczej. Co robią? Zapraszamy do lektury tekstu pt. „Człowiek trzymam w ustach dwie godziny dziennie”.

Wracając zaś do naszego regionu, polecamy tekst o podlaskich cudach. Zaczęło się od Sokółki, a teraz Korycin dołączył do miejsc, gdzie... „U księży dzieją się cuda” (str. 5.). W sokólskim kościele hostia zamieniła się w kawałek ludzkiego serca, a w Korycinie na plebanii wybuchł pożar i... sam zgasł. I może nie budziłoby to aż takiego zdziwienia, gdyby nie fakt, że

proboszczami obu parafii są... rodzeni bracia. Pochodzą oni z kolonii o wdzięcznej nazwie... Bogu Dzieki koło Dąbrowy Białostockiej.

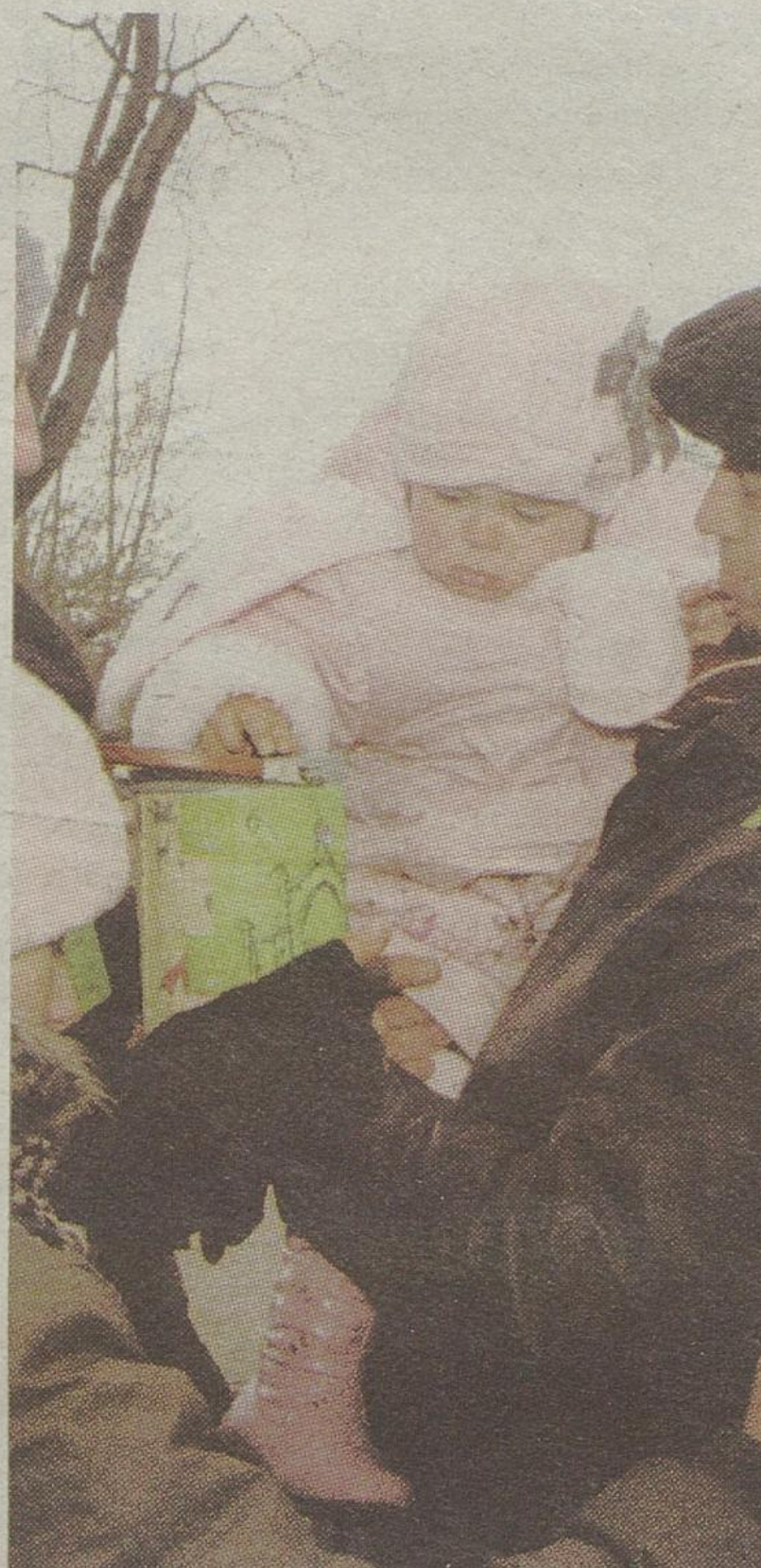
Warto przeczytać też reportaż z największej w Europie farmy jeleni. Jak się okazuje, funkcjonuje ona pod Goldapią, na tzw. Mazurach Garbatych. Przez dziesiątki kilometrów ciągnie się tam „siatkowe” ogrodzenie, a za nim bez trudu można dostrzec setki pięknych zwierząt. Szczególnie romantycznie wyglądają one właśnie teraz, w cudnej scenerii kolorowych jesiennych liści. Jednak cały czar i romantyzm przyska, gdy dowiemy się, że stado 2,5 tysiąca jeleni przeznaczonych jest na rzeź... Czy na jeleniach można zrobić dobry biznes, przeczytacie w reportażu pt. „Western po naszymu” (str. 6.).

przegląd tygodniowy

Katastrofa
śmigłowca

>> Śmigłowiec podlaskiej Straży Granicznej runął na ziemię. Zginęli trzech pogranicznicy.

>> sobota

Święto
Zmarłych

>> Tłumnie odwiedziliśmy groby zmarłych i nie szczędziliśmy pieniędzy w kwestach na odnowę cmentarzy.

>> niedziela

Spłonął cały
autobus

>> Autobus linii „5” spłonął doszczętnie. Do zdarzenia doszło na białostockim osiedlu Dziesięciny.

>> poniedziałek

Prezydenci
u prokuratora

>> Prezydent i wiceprezydent Łomży usłyszeli od prokuratora zarzuty przekroczenia uprawnień.

>> wtorek

Przyznał się, że
zabił księdza

>> Ruszył proces w sprawie mordu ks. Krakówki. Na ławie oskarżonych zasiadł jego były ministrant.

>> wtorek

Przez całą noc z soboty na niedzielę 200 ratowników przeczesywało teren między Klukowiczami, Wyczółkami i Tokarami w poszukiwaniu zaginionego śmigłowca podlaskiej Straży Granicznej. Śmigłowiec Kania wyleciał z Białegostoku na rutynowy patrol w sobotę o godz. 15.15. Skierował się ku granicy z Białorusią, a jego celem był Mielnik. Miał to być zwyczajny lot patrolowy. O 17.30 załoga Kani zameldowała się nad strażnicą w Czeremśku, ale do Mielnika nie doleciała... Śmigłowiec runął na ziemię, zginęło trzech lecących nim pograniczników. O szczegółach tej tragedii piszemy na str. 4.

Tysiące mieszkańców naszego regionu ruszyło w minioną niedzielę na groby swoich bliskich. Na wielu polskich cmentarzach organizowane były zbiórki pieniędzy na odnawianie zabytkowych grobów. W naszym regionie zbierano m.in. na odnowienie nekropolii przy ul. Kopernika w Łomży. Z puszkami stali radni, harcerze, a nawet łomżyńskie

władze. Zebrano rekordową sumę prawie 35 tys. zł. Pełne ręce nie pieniądze, ale roboty, mieli zaś podlascy policjanci kierujący – ręcznie – ruchem na drogach naszego regionu. Ogółem w ramach akcji „Znicz” na Podlasiu policjanci zatrzymali 50 nietrzeźwych kierowców. Doszło do sześciu wypadków i 130 kolizji. Nikt nie zginął, ale dziewięć osób rannych zostało przewiezionych do szpitala.

Chwile grozy przeżyli pasażerowie białostockiego autobusu, podróżujący w poniedziałek o godz. 10.30 „piątką”. Kiedy autobus przejechał skrzyżowanie ulic Dziesięciny i Berlinga, kierowca dostrzegł we wnętrzu pojazdu ogień, zatrzymał się i poprosił wszystkich pasażerów o opuszczenie pojazdu. Pożar zaczął się na jednym z siedzeń, ale bardzo szybko się rozprzestrzenił. Na miejsce przyjechały trzy zastępy straży pożarnej i przez godzinę zmagaly się z ogniem. Autobus spłonął doszczętnie.

We wtorek prezydent Łomży Jerzy B. i wiceprezydent Marcin Brunon S. usłyszeli zarzuty przekrocze-

nia uprawnień i niedopełnienia obowiązków służbowych. Zarzuty dotyczą gospodarki nieruchomościami na terenie Łomży. Wobec prezydenta prokuratorzy jako środek zapobiegawczy zastosowali poręczenie majątkowe w wysokości 20 tys. zł. Ponadto Jerzy B. został zawieszony w pełnieniu obowiązków prezydenta miasta. Natomiast jego zastępca został aresztowany.

Również we wtorek rozpoczął się proces w sprawie bestialskiego mordu księdza Tadeusza Krakówki z Miłkowiec Maciek. Na ławie oskarżonych zasiadł m.in. jego były ministrant. Przyznał się do zabójstwa, ale nie chciał zeznawać ani też odpowiadać na żadne pytania. Grozi mu dożywocie. Do morderstwa doszło 1 marca br. Były ministrant Artur K., razem z kolegą, poszedł na plebanie we wsi Miłkowiec Maćki. Po krótkiej rozmowie Artur wyciągnął zastrzyżony śrubokręt i zażądał pieniędzy. W sumie ukradł 9 tys. zł, po czym zadźgał księdza znalezione w kuchni nożem.

kronika wypadków umysłowych

Kim jesteś, Mariusz?

Konrad Kruszewski
konrad@wspolczesna.pl

Pan Mariusz funkcjonariusz Kamiński odesłał swoje pobory do CBA, gdyż uważa, że mu się nie należą. Jest to chyba, jak dotąd, jedyny przypadek, żeby polityk odesłał gdzieś jakieś pieniądze, bo uznał, że mu nie przysługują. Kamiński twierdzi, że pieniądze mu się nie należą, bo nie jest już funkcjonariuszem CBA, tylko zwykłym, prostym obywatelem, który co parę dni zwołuje konferencje prasowe, na których ujawnia tajemnice służby.

Co innego uważa samo CBA, a więc także i polski rząd. Według biura, Kamiński jest funkcjonariuszem, zatem pensja mu się należy jak psu zupa. Pre-

I proszę sobie wyobrazić, że to, czy pan Kamiński był funkcjonariuszem, czy nie, ma rozstrzygnąć specjalna komisja sejmowa, czyli Sejm – organ najwyższy. Ale póki co, CBA wysłała funkcjonariuszowi Mariuszowi pieniądze pocztą, a funkcjonariusz Mariusz tą samą drogą pieniądze te odsyła.

Nie wiem, czy ta informacja panu Kamińskiemu przyda się do rozstrzygnięcia, kim jest, czyli ustalenia swojej tożsamości, ale na wszelki wypadek podaję, że prezes Jarosław Kaczyński (rzeczywisty, a nie malowany jak Donald Tusk, przełożony funkcjonariusza Mariusza) poinformował, że Kamiński jest nadal dyrektorem CBA, tylko ma przerwę w wykonywaniu swojej funkcji. Podobnie jak ja, powiedział prezes Jarosław, mam przerwę w funkcji premiera.

Bardzo ładnie to zatem wygląda. Nie wiem tylko, czy w trakcie takiej przerwy należą się jakieś świadczenia. Kodeks pracy zdaje się nie przewidział, że prezes Kaczyński może tak daleko sięgnąć myślą i kwestii przerwy prawnie nie uregulował. Gdyby prezes Kaczyński był na urlopie albo na urlopie macierzyńskim, albo chociaż na wychowawczym, to owszem, są na taką okoliczność określone przepisy. Ale na przerwę nie ma.

Lepiej jednak na to nie patrzeć, mamy dwóch członków rządu na przerwie: premiera i ministra – szefa CBA. Nic zatem dziwnego, że jak tylko z powodu afery hazardowej notowania PO zaczęły dołować, prezes Kaczyński oświadczył, że PiS jest już gotowy do objęcia władzy, bo ma przerwę. Rozumiem, że ten na przerwie.

Lepiej trzeba było milczeć. Trzeba było skorzystać z rad byłego prezydenta Francji, który radził swego czasu Polakom, żeby siedzieli cicho. Jak tylko prezes ogłosił tę radosną dla wszystkich Polaków nowinę, dla PO poparcie wzrosło, a dla PiS-u spadło. Wszyscy bowiem jeszcze pamiętają przecudowną parke: premiera Kaczyńskiego i wicepremiera Gosiewskiego. I wolą, żeby pozostali na przerwie.

Jeżeli afera hazardowa nie wywołała u Polaków przyływu miłości do PiS-u, to trudno sobie wyobrazić, co jeszcze musiałoby się stać, żeby zaczęli oni głosować na tę partię. Nie wiem. Może jeszcze związanie, zakneblowanie i umieszczenie w domu spokojnej starości prezesa Kaczyńskiego przyniosłoby jakieś rezultaty. Z tym że te czynności trzeba by natychmiast powtórzyć, bo jest przecież jeszcze jego brat prezydent. On akurat nie jest na przerwie. Ale, uwaga, „nie potrafi przejrzeć się w lustrze własnych ułomności. Nie ma więc najmniejszych szans na reelekcję. Dlatego że cechuje go mała zawartość intelektualna” (ach, te aluzje do wzrostu!). I to nie są moje słowa, ani nawet posła Palikota, tylko Macieja Eckardta z PiS-u, wicemarszałka województwa kujawsko-pomorskiego, a zatem osoby w partii wpływowej, przy-

Kaczyński ma przerwę w funkcji premiera. Nie wiem tylko, czy w trakcie takiej przerwy należą się jakieś świadczenia. Kodeks pracy zdaje się nie przewidział, że prezes Kaczyński może tak daleko sięgnąć myślą i kwestii przerwy prawnie nie uregulował. Gdyby Kaczyński był na urlopie macierzyńskim, to owszem, są na taką okoliczność określone przepisy. Ale na przerwę nie ma.

najmniej do czasu tej wypowiedzi. Po tej wypowiedzi może też już mieć szansę tylko na przerwę.

Wynika z tego, że prezydenta Kaczyńskiego nie szanują już nawet w PiS-ie. Ale odesłać go razem z bratem nie sposób, bo nie jest na przerwie. Czyli szanse na reelekcję są bliskie zeru, bo jak już chyba zauważyli to w PiS-ie, atakowanie Tuska wcale nie wzmacnia Lecha, tylko go osłabia. Im słabszy Tusk, tym słabszy również Kaczyński. Rosną za to notowania kandydatów z drugiego szeregu: Cimoszewicza i Olechowskiego. Może zatem stać się i tak, że to samowyniszczające się działanie doprowadzi do tego, że w drugiej turze wyborów z osłabionym Tuskiem będzie konkurował np. Cimoszewicz, bo Kaczyński będzie za słaby, żeby do tego etapu dotrzeć. Paradoksalnie zatem PiS powinien działać na rzecz wzmocnienia Tuska, tak żeby był on jedynym kandydatem strony liberalnej. Bo tylko wówczas obecny prezydent ma szansę na drugą turę. Oczywiście, po wcześniejszym zakneblowaniu brata. ▲



mier odwołał go tylko z funkcji szefa CBA, a nie z funkcji funkcjonariusza.

Kamiński uważa jednak, że on nigdy nie był prostym funkcjonariuszem, tylko samym dyrektorem i ministrem. – Dyrektor jest również funkcjonariuszem – powiada na to CBA i na dowód tego podaje, że gdyby Kamiński nie był funkcjonariuszem, to by nie dostał broni, bo niefunkcjonariuszowi broni dawać do ręki nie można. Poza tym, twierdzi biuro, Kamińskiemu naliczana była wyższa emerytura funkcjonariusza i on się na to godził, znaczy – był funkcjonariuszem.

reklama

Żubr dziękuje

mieszkańcom Podlasia za zaangażowanie, dzięki któremu powstał niezwykły przewodnik.

Lista osób nagrodzonych w konkursie znajduje się na: www.dumanapodlasia.pl

Przewodnik po naszym regionie

DUMA NA PODLASIU

Wspomnienie >> Odeszło trzech wspaniałych lotników. Ich śmigłowiec się rozbił.

To był ostatni lot

**Andrzej Żukowski,
Marcin Bezubik,
Bartłomiej Bartnicki.
Zginęli podczas peł-
nienia służby. Śmigło-
wiec, którym lecieli, się
rozbił. Znajomi wspo-
minają ich jako praw-
dziwych entuzjastów
latania, ale przede
wszystkim jako do-
brych ludzi.**



Andrzej Żukowski od dawna fascynował się lataniem. To była jego pasja i praca. Na co dzień był spokojny, cichy, nigdy agresywny, zawsze koleżeński.

Urszula Bisz

ubisz@wspolczesna.pl

Tego dnia obiad jadł bardzo szybko. Tłumaczył, że musi biec do pracy, bo o godz. 16 ma lot. Stanął w progu ubrany we flanelową koszulę i powiedział: „Na razie” – wspomina ze łzami w oczach żona tragicznie zmarłego pilota Andrzeja Żukowskiego.

Andrzej miał 49 lat, latał śmigłowcem straży granicznej. Tydzień temu, w sobotę, maszyna rozbiła się tuż przy granicy, po stronie białoruskiej. Oprócz pilota zginęli Marcin Bezubik i Bartłomiej Bartnicki.

Andrzej Żukowski w straży granicznej pracował od 2003 r. Doświadczenie w lataniu miał jednak o wiele większe. Zaczynał w latach 70-tych na szybowcach. Potem pilotował samoloty i śmigłowce. Pracował między innymi w firmie zajmującej się opryskiem pól z góry i gaszeniem pożarów lasów. Latał też w Lotniczym Pogotowiu Ratunkowym. Od sześciu lat zaś pracował w Podlaskim Oddziale Straży Granicznej. W powietrzu spędził ponad połowę swego życia.

Nic nie zapowiadało tragedii

– Nigdy wcześniej nie miał wypadków. To był jego pierwszy... – szepcze Helena Żukowska, żona tragicznie zmarłego pilota. – Tego dnia wszystko było w porządku. Przynajmniej ja nie czułam żadnego niepokoju. On też zachowywał się normalnie.

Nic nie zapowiadało tragedii, jaka rozegrała się kilka godzin później. Była sobota. Porucznik Andrzej Żukowski wraz z młodszymi kolegami – chorążym sztabowym Bartłomiejem Bartnickim (35 lat) oraz chorążym Marcinem Bezubikiem (34 lata) wylecieli na rutynowy lot z Białegostoku do Mielnika. Nie dolecieli. Przed godziną 18 jeden z mieszkańców Klukowicz w powiecie siemiatyckim usłyszał hałas śmigłowca, potem coś huknęło i zapadła cisza.

Przez wiele godzin około 200 osób szukało wraku śmigłowca, licząc, że znajdą tam też żywą załogę. Niestety, gdy nad ranem znaleziono rozbitą maszynę, która leżała 200 metrów od granicy, po stronie białoruskiej, trzech mężczyzn nie żyli już od dawna.

Załoga nie miała szans na przeżycie tego wypadku. Śmigłowiec został zmiażdżony. Co było

przyczyną? Nad odpowiedzią pracują komisje powołane do zbadania przyczyn wypadku oraz prokuratury – polska i białoruska.

Lotnicy sercem i duszą

Jednak nawet odkrycie przyczyny czy ustalenie ewentualnych winnych nie zwróci życia trzem pełnym życia mężczyznom, pasjonatom latania.

– Takich jak oni najbardziej szkoda. Byli autentyczni – mówi Henryk Sosnowski, dyrektor Aeroklubu Białostockiego. – To byli prawdziwi entuzjaści, sercem i duszą lotnicy.

Dyrektor Sosnowski najlepiej znał Andrzeja Żukowskiego. Przygodę z lataniem zaczęli mniej więcej w tym samym czasie. Dużo razem latali. Uczestniczyli w zawodach szybowcowych.

– Andrzej bardzo szybko dużo osiągnął, jego poziom szkolenia i doświadczenia był bardzo wysoki – wspomina Sosnowski. – W związku z tym był bardzo dobry podczas zawodów. Rywalizowaliśmy ze sobą. Często był lepszy ode mnie. Zazdrościłem mu, ale w zdrowym rozumieniu rywalizacji.

Potem swój profesjonalizm przeniósł on na karierę zawodową. Cały czas się szkolił. Właśnie niedawno skończył studia. W lipcu br. odebrał dyplom. Doszkalał się, by sprostać wymaganiom stawianym kadrze oficerskiej. Niedawno wybudował też dom. Planował też kolejne prace wykończeniowe...

– Dla niego zawsze najważniejsza była rodzina. I nie mówię tego tylko dlatego że o zmarłych powinno się mówić dobrze. Tak po prostu było – opowiada jego żona. – Pamiętam, jak ucieszył się, gdy dostał pracę w straży granicznej. Dla niego ważne było to dlatego że w końcu mógł być blisko rodziny.

Wcześniej latał prawie po całej Polsce. Teraz mógł być przy bliskich: ukochanej żony, dwóch córkach i synu. W Białymstoku mieszkają też jego rodzice. Gdy pracował na miejscu, mógł ich wspierać. Rodzina zawsze mogła liczyć na jego pomoc.

– Zawsze nasze zdjęcia nosił przy sobie – mówi Helena Żukowska. – Był na każde zawołanie córek i syna. Nie potrafię o nim złego słowa powiedzieć. To był wspaniały człowiek. Byliśmy małżeństwem przez 26 lat i nigdy się nie pokłóciliśmy. Nie zdarzały nam się ciche dni. I tam bardziej mnie to boli. Nie potrafię zrozumieć, dlaczego Bóg mnie tak pokarał... Nawet gdybym chciała, nie potrafię sobie przypomnieć złych chwil związanych z mężem.

Poza miłością do rodziny, miał jeszcze jedną: latanie. Podobnymi jak on entuzjastami byli koledzy, z którymi zginął.

– Marcin Bezubik był pozytywnie zakręcony na punkcie lotnictwa – wspomina dyrektor białostockiego aeroklubu. – Do nas przyszedł w 2006 r. Latał jako pilot na szybowcach. Miał zacięcie techniczne. Widać było, że to lubi. Szczerze mówiąc, wiązałem nadzieje z jego osobą...

Koledzy z lotniska

Z trzech tragicznie zmarłych lotników, dyrektor Sosnowski najmniej znał Bartłomieja Bartnickiego. Jednak nieraz widywali się na Krywanach, bo łączyła ich wspólna pasja – latanie.

– My tu żyjemy jak rodzina i strata któregoś z nas jest powodem do żalu – mówi Henryk Sosnowski. – Tak jak są koledzy z boiska, my jesteśmy kolegami z lotniska.

Tragicznie zmarłych funkcjonariuszy Podlaskiego Oddziału Straży Granicznej oplakują nie tylko ich rodziny, lotnicy i koledzy z pracy. Ich śmierć wstrząsnęła mieszkańcami Białegostoku i regionu. Podczas sobotnich poszukiwań śmigłowca wiele osób z niepokojem czekało na nowe informacje.

– Dopóki nie odnajdziemy śmigłowca, mamy nadzieję, że oni żyją – mówiła podczas poszukiwań mjr Anna Wójcik, rzecznik Podlaskiego Oddziału Straży Granicznej.

Wszyscy liczyli na cud. Niestety, katastrofa zabrała trzech mężczyzn, którzy mieli jeszcze sporo zrobić.

Na forum www.wspolczesna.pl pojawiło się wiele wpisów, w których internauci oddawali cześć pamięci ofiarom. Oto dwa z nich:

„Latali wysoko – polecili najwyżej... już nigdy nie usłyszymy ich w eterze” – napisał internauta.

„W takich chwilach wszyscy pograżamy się w żalobie i duchowo wspieramy rodzinę załogi oraz kolegów z pracy” – napisał „Gość”. – „Zginęliście broniąc granic swego kraju. Zginęliście, by coś stało się nauczką, by komuś uświadomić w końcu, że jest to zawód niebezpieczny i nigdy nie wiadomo, czy wrócić do domu. To była Wasza Najpiękniejsza Służba i zarazem ostatnia. Odeszliście z honorem. Spoczywajcie w Pokoju... A jeszcze niedawno siedziałem w tym śmigłowcu i pilot uświadamiał mnie, jak bardzo lubi swoją pracę”.

Religia >> Zaczęło się od Sokółki. Teraz Korycin dołączył do miejsc, gdzie... U księży dzieją się cuda

Na Podlasiu mnożą się cuda. W Sokółce w hostii znaleziono fragmenty ludzkiego mięśnia sercowego, a w Korycinie Matka Boża uratowała miejscowego proboszcza. Co ciekawe, do obu tych zdarzeń doszło w parafiach klerowanych przez... rodzonych braci.

Doroła Biziuk
sokolka@wspolczesna.pl

Kolonia o nazwie Bogu Dzięki koło Dąbrowy Białostockiej. Nieopodal wznosi się najstarsza drewniana budowla sakralna na Podlasiu – niewielki kościółek pw. św. Anny w Kamiennej Starej z 1610 r. To rodzinna parafia rodzonych braci Stanisława i Andrzeja Gniedziejków, którzy wiele lat temu postanowili pójść do seminarium duchownego. Teraz ks. Stanisław jest proboszczem sokólskiej parafii pw. św. Antoniego Padewskiego, natomiast jego młodszy brat – ks. Andrzej – pełni taką samą rolę w parafii pw. Znalezienia i Podwyższenia Krzyża Świętego w Korycinie. Właśnie w tych miejscach doszło do cudownych zdarzeń. Nie bez przyczyny parafianie z Sokółki i Korycina mówią, że „u Gniedziejków dzieją się cuda”.

Modlili się o cud

Na temat sokólskiego cudu eucharystycznego napisano setki artykułów. Wrzawa medialna sprawiła, że Sokółka, która dotychczas była kojarzona przede wszystkim z firmą produkującą okna i drzwi oraz z przebiegającym przez te tereny Szlakiem Tatarskim, zmieniła swój znak rozpoznawczy. Został nim cud. Kiedy pod koniec września br. prasa opublikowała pierwszą informację o dziwnym zjawisku, jakie kilka miesięcy wcześniej miało miejsce w sokólskim kościele, proboszcz Stanisław Gniedziejko udzielał wywiadu za wywiadem. Każdy był ciekawy szczegółów, a tych pojawiało się coraz więcej. Okazało się, że na upuszczonej na ziemię hostii zauważono dziwną tkankę. Zbadali ją niezależni lekarze, którzy orzekli, że oto mają przed sobą fragment mięśnia sercowego człowieka.

Opisywane w mediach zdarzenie z Sokółki szybko okrzyknięto cudem eucharystycznym. Jedni w to wierzyli, inni podchodzili sceptycznie. Byli też tacy, którzy z wydaniem jakichkolwiek sądów postanowili poczekać na wyniki prac komisji powołanej przez metropolitę białostockiego. Sam proboszcz parafii św. Antoniego prosił wszystkich o spokój i modlitwę. W sokólskim kościele odprawiono nawet mszę w intencji, aby cud okazał się prawdziwym cudem i żeby ludzie dobrze odczytali znaki dawane przez Boga. Parafianie się modlili, a białostocka kuria ogłosiła komunikat, w którym potwierdziła, że zdarzenie z Sokółki ma charakter nadprzyrodzony.

– Cud w rozumieniu teologicznym jest zawsze nadprzyrodzonym działaniem Boga w jakimś konkretnym celu. Dla człowieka tenże znak ma pomóc uwierzyć. Bóg działa przeciw przez wszystko i wszystkich – wyjaśnił ks. Andrzej Gniedziejko.

O tym, czy w Sokółce doszło do cudu, czy też nie, ostatecznie miał zawyrokować Watykan. Do-



Dużo zawdzięczam Matce Bożej – mówi ks. Andrzej Gniedziejko z Korycina

kumentacja została przekazana do Nuncjatury Apostolskiej w Warszawie, a tam zapadła decyzja, że... na razie sprawa do Watykanu nie trafi. Pówd? Kościół chce obserwować, jak nadprzyrodzone zdarzenie wpłynęło na życie sokólskiej parafii. A może będą kolejne cuda? Tymczasem w prasie zaczęły pojawiać się informacje, że sokólski cud ma racjonalne wytłumaczenie i jest... wynikiem działania bakterii zwanej „cudowną”, która potrafi wytwarzać czerwony pigment. Ale ci, którzy uwierzyli w nadprzyrodzony charakter tego zjawiska, nie chcą nawet słyszeć o podobnej interpretacji. Dla nich cud eucharystyczny w Sokółce to coś oczywistego i niezaprzeczalnego.

U świętych źródeł pod okiem Matki Bożej

Kiedy cała Polska rozprawiała o dziwnym wydarzeniu z Sokółki, uwagę mieszkańców Korycina zaprzętała zupełnie inna sprawa. Chodziło o to, co spotkało ich proboszcza ks. Andrzeja Gniedziejko.

– W Sokółce mają cud eucharystyczny, a u nas jest cud maryjny – usłyszeliśmy od mieszkańców korycińskiej gminy.

Historia cudu w Korycinie wiąże się z obrazem Matki Bożej Korycińskiej. Legenda głosi, że został on znaleziony dawno temu przy źródłach, jakie znajdowały się na terenie świętych gajów. Obecnie

w tymże miejscu jest stary park plebański. Jeżeli wierzyć gminnym opowieściom, obraz może mieć nawet 400 lat. Inna legenda mówi natomiast, że obraz został przywieziony do Korycina ze słonecznej Italii i był darem od króla Zygmunta III Wazy.

Ponoć kiedyś do Korycina chodziły pielgrzymki. Ich celem była modlitwa przy cudownym obrazie. Potem rozwinął się kult Matki Bożej Różanostockiej i pielgrzymi skierowali swoje kroki do sanktuarium w Różanymstoku. Od tamtej pory Korycińska Madonna pozostaje w cieniu Różanostockiej Królowej Kresów.

– Po raz pierwszy zobaczyłem ten obraz jako młody kapłan w 1978 roku. Muszę przyznać, że twarz Matki Bożej była, jeśli można tak powiedzieć, wyjątkowo nieładna – przyznał koryciński proboszcz.

Rok temu przekazał on obraz do renowacji. Jej efekty zadziwiły wszystkich parafian z ks. Andrzejem na czele. Otóż, po usunięciu zewnętrznej warstwy farby, na malowidle ukazała się zupełnie inna twarz Madonny. Prawdopodobnie obraz został przemalowany w 1912 roku, kiedy wszystkie tego typu wizerunki dopasowywano do obrazu Matki Bożej Częstochowskiej.

Parafianie zobaczyli oryginalne oblicze swojej patronki w kwietniu br.

– Obraz wrócił do Korycina i wkrótce nasza Madonna pokazała swoją moc. Nie mam wątpliwości co do tego, że wydarzył się u nas cud – podkreślił Mirosław Lech, wójt Korycina.

Pożar zagaślił się sam

Był początek września. Proboszcz Andrzej Gniedziejko, który bardzo rzadko wyjeżdża gdzieś na dłużej, udał się z grupą młodzieży do Częstochowy. W tym czasie w jego mieszkaniu na plebanii wybuchł pożar. Ogień zniszczył dwa pomieszczenia, a potem... sam zagaślił. Osoby, które szacowały straty po pożarze, nie miały wątpliwości, że gdyby proboszcz był wówczas na plebanii, z pewnością nie wyszedłby z tego żywy.

– Wiem, że niektórzy zinterpretowali to wydarzenie jako cud. Cóż, każdy ma prawo do własnej interpretacji. W znaczeniu osobistym, czyli sam dla siebie, mogę uznać, że spotkał mnie cud. Nie mam jednak prawa żądać i wymagać, aby wszyscy tak to postrzegali. Błędem było łączenie zdarzenia z Sokółki z tym, co stało się w Korycinie. To zupełnie różne sprawy – podkreślił ks. Andrzej Gniedziejko.

Proboszcz z Korycina dodał, że niemal codziennie jest świadkiem cudów:

– Są nimi doświadczenia życiowe, z których ludzie wychodzą cali i zdrowi. W końcu całe życie człowieka jest jednym wielkim cudem. Pamiętajmy o tym – podsumował młodszy z braci Gniedziejków.

reklama

2006

WYPRZEDAŻ 2009.
COŚ SPADŁO!



Liczba samochodów objętych promocją ograniczona.



SPORTAGE

już od **69.900 zł**
Pakiet ubezpieczeń za **2500 zł**

ceed

już od **44.900 zł**
Pakiet ubezpieczeń za **1700 zł**
Kredyt na rok bez odsetek*
lub leasing 1.08%**



infolinia: 0 801 542 542

www.kia.pl

* cena dotyczy modelu 3 drzwiowego. Kredyt na 12 m. cy. Wpłata własna 30%. Rzeczywista roczna stopa oprocentowania kredytów udzielanych konsumentom wynosi od 3,73 % do 19,81 %. ** Leasing na 36 m. cy. wpłata własna 10%, wykup 1%. W zależności od wersji nadwozia i silnika zużycie paliwa w cyklu mieszanym wynosi od 7,1 do 10,0 l/100 km, emisja CO₂ od 187 do 237 g/km (Sportage), od 4,7 do 7,6 l/100 km, emisja CO₂ od 125 do 170 g/km (ceed). Wartości rzeczywiste mogą być wyższe w zależności od warunków i stylu jazdy. Szczegółowe informacje dotyczące odzysku i recyklingu samochodów wycofanych z eksploatacji na stronie internetowej www.kia.pl. Koszt połączenia z infolinią jest liczony za każdą rozpoczętą minutę połączenia jak za jednostkę taryfikacyjną.

AUTO-LAKUS s.c., ul. Północna 42, 16-400 Suwałki, tel. (087) 562 77 15, (087) 562 77 16; **AUTO DEPCZYŃSCY**, ul. Sikorskiego 32, 18-400 Łomża, tel. (086) 215 08 00, (086) 216 51 87; **PH-U TOP MOTORS**, Kolonia Porosty 11, 16-070 Choroszcz, tel. (085) 664 39 09, (085) 664 39 10

Film >> Pierwsza podlaska niezależna produkcja pełnometrażowa

Czekamy na Gości



Urszula Krutul
ukrutul@wspolczesna.pl

Baćman dumnie kroczy białostockim placem miejskim. Jego peleryna powiewa, trampki miarowo uderzają o bruk. Ludzie zebrani przy Ratuszu patrzą z zaciekawieniem. Zastanawiają się, co się dzieje. Czy to jakaś akcja, występ? A może Baćman to jakiś chory człowiek? Tylko dzieci głośno okazują radość krzycząc do swoich mam: „Patrz, Batman!”.

A skąd w Białymstoku wziął się Baćman? To bohater jednej z ośmiu nowel wchodzących w skład filmu „Goście, czyli na wschodnich bezdrożach”. Kręcony był przez kilka ostatnich miesięcy na Podlasiu. I wzbudzał szczere emocje. Nie tylko twórców, ale i widzów. Od piątku można go oglądać w kinach.

Pierwszy klaps na planie. Akcja!

Zaczął się od Alco.Dudes. Grupka mężczyzn w bluzach z kapturami i czaszkami na plecach wpadła do jednej z białostockich galerii handlowych... Inne sceny kręcono pod wiaduktem na białostockim osiedlu Antoniuk. Aktorka – piękna, skąpo ubrana dziewczyna, trzyma przy ustach megafon i wykrzykuje swój manifest. Pomiędzy nią a filmowcami przejeżdżają samochody. Kierowcy oglądają się zaciekawieni... Najbardziej zdziwieni są policjanci w radiowozie, którzy – chyba żeby upewnić się, czy

wszystko jest w porządku, przejeżdżają obok filmowców dwa razy...

Po Alco.Dudes swoje nowelki kręciły kolejne ekipy. W sumie powstało 8 nowel. I tak zobaczymy: „Analizę terytoriów” w reż. Pawła Nazaruka, „Mamobójców” w reż. „Grupy Przeciag”, „Nieproszęńców” Marka Włodzimierowa, „Na lotnisku” Przemka Młynczyka, „Hardware VT” w reż. Alco.Dudes, „Baćmana” w reż. Wojciecha Koronkiewicza, „Drogę do raj” Irka Prokopiuka i „Ty jesteś mądry, powiedz dla mnie?” w reż. Hermanos de Chamuco. W jedną całość łączy je postać Obcego, kreowana przez Anouar’a Abou-Hilala oraz animacje wykonane przez Sebastiana Łukaszuka.

Dużo golizny, ale... tylko na papierze

„Drogę do raj” Irka Prokopiuka kręcono w miejscowości Krynice koło Białegostoku. Na planie towarzyszyła im ekipa „Współczesnej”. Kiedy podjechalibyśmy pod sklep spożywczy, filmowców jeszcze nie było. Spotkaliśmy za to dwóch miłych panów. Siedzieli na ławeczce przed sklepem i czekali.

– Kręcić tu będą – wyjaśnia nam jeden z mężczyzn.

– Będą, będą – potwierdza drugi. – A i ja tam przed kamerą uciekać nie będę – śmieje się.

Przejeżdżają filmowcy. Za kamerą staje Irek Prokopiuk, a przed nim – młoda para: Ilona i Radek oraz Piotrek, wcielający się w rolę

sprzedawcy w wiejskim sklepiku, w którym młodzi przed weselem kupują alkohol. Na miejscu okazuje się, że życie pisze najlepsze scenariusze. Piotr, grający według pierwotnego scenariusza sklepikarza okazał się... Piotrem Juniorem. Na miejscu bowiem wyszło, że prawdziwy kierownik sklepu również ma na imię Piotr. I, w związku z tym, naprędce powstał pomysł, żeby Piotr „starszy” razem z Piotrem Juniorem zagrali... ojca i syna prowadzących razem wiejski sklepik. W nowelce zagrali też mieszkańcy miejscowości. I to właśnie oni zastanawiali się głośno, gdzie ci filmowcy „to” pokazują...

– Panie, w telewizji będziemy? Powie kiedyś, to córce powiem, żeby ojca włączyła zobaczyć. Na stare lata przyjdzie mi autografy rozdawać – mówi zadowolonym głosem jeden z autochtonów. Tak naprawdę duża część scen w noweli skupiona jest wokół przygotowań weselnych. Prokopiuk z kamerą towarzyszył np. Ilonie w zakupie i przymiarkach sukienki. Nie mogło też zabraknąć Obcego. Ilona jadąc na swój ślub widzi go przy drodze i bierze „na stopa”. I tak Obcy trafia na wesele. Dostaje koszulę, wśród gości weselnych znajduje wielu kompanów, a jego przygoda kończy się... na kacu.

Natomiast w noweli „Ty jesteś mądry, powiedz dla mnie?” w reż. Hermanos de Chamuco pojawi się – jak zapowiadają twórcy – dużo gołych bab. Ale tylko... wydrukowanych!

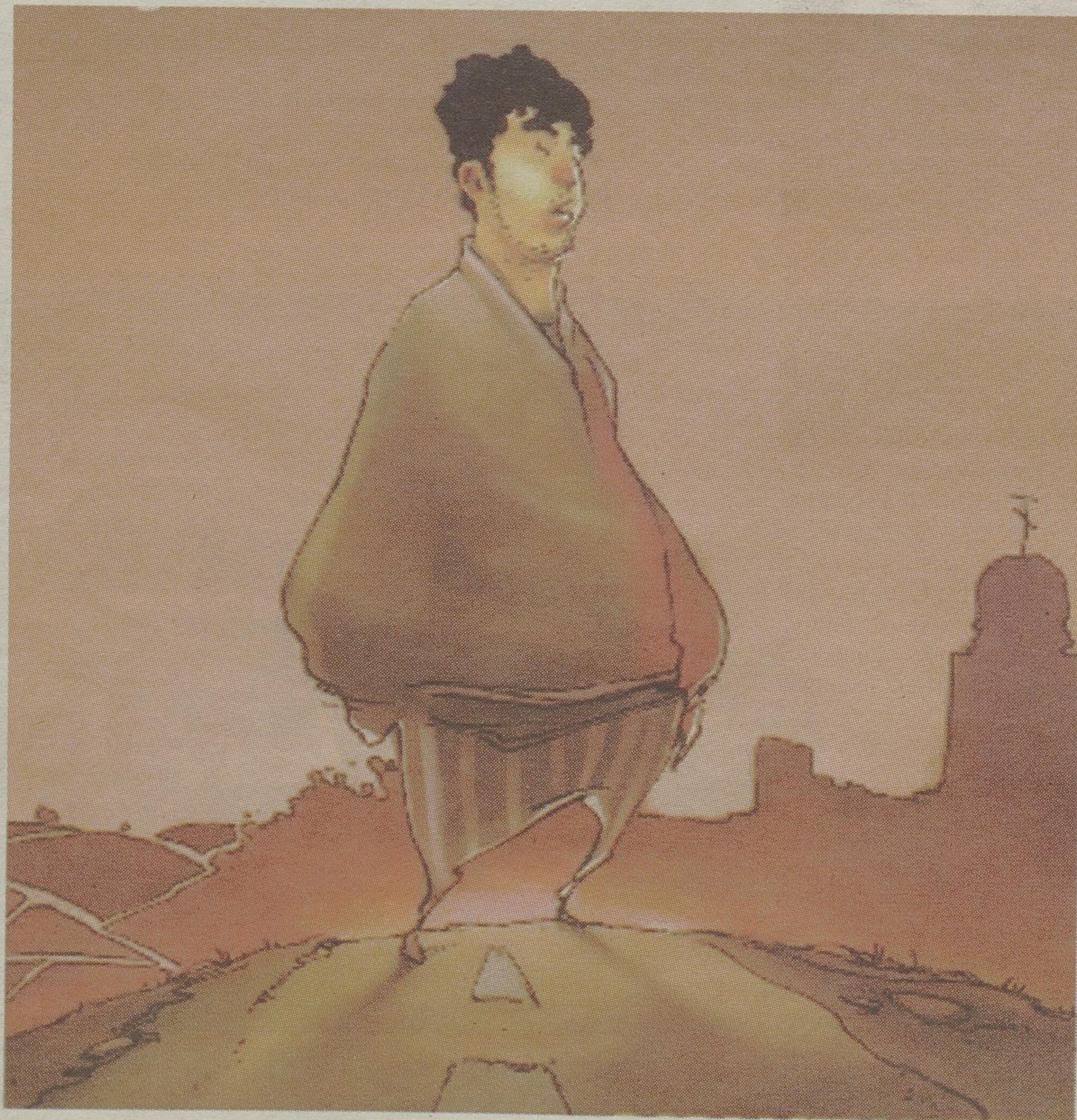
Do Amsterdamu przez Podlasie

Film „Goście, czyli na wschodnich bezdrożach” to pierwszy niezależny film nowelowy zrealizowany przez podlaskich filmowców. Zostanie pokazany nie tylko w Białymstoku, ale również w kinach całego kraju.

Na samym początku poznamy młodego Marokańczyka Anouar’a, który próbuje dostać się do Europy Zachodniej. Chce dojechać do Amsterdamu. Jego droga wiedzie, dziwnym trafem, przez Podlasie. Na trasie Anouar’a wyrasta dzika, nieokiełznana przyroda, gościnni, choć dość specyficzni mieszkańcy, miejscowe napitki, mamroczące pod nosem w dziwnym języku staruszki i najpiękniejsze dziewczyny na świecie. Wszyscy ci bohaterowie wciągają go w wir szalonych wydarzeń. Dzięki nim i dziwnym zbiegom okoliczności w trakcie zaledwie kilkunastodniowego pobytu, przybysz dowie się, jak smakuje noc spędzona w samolocie na lotnisku, kim jest podlaski Baćman i wiejskie szeptuchy oraz będzie o włos od wylądowania na stole jako... podlaski przysmak. Pomoże też grupie młodych kontestatorów zmienić wygląd Białegostoku. A jeśli doda się do tego jeszcze noc spędzoną na podlaskim, wiejskim weselu i podróż z tajemniczą skrzynią po przygranicznych wsiach, można oczekiwać, że Anouar na Podlasiu nudzić się nie będzie... Podobnie jak i wszyscy widzowie.

Premiera filmu „Goście, czyli na wschodnich bezdrożach” już w piątek, 6 listopada, o godz. 18.30 w kinie Forum w Białymstoku (ul. Legionowa 5).

Film „Goście, czyli na wschodnich bezdrożach” to 8 nowelek. Na planie każdej z nich dużo się działo. Efekty będziemy mogli podziwiać na ekranach kin już od piątku, 6 listopada.



Biznes >> Na automatach do gier najczęściej zarabiają ich właściciele

Jednóręki bandyta, czyli walka o wielką kasę

Hazard robi się u nas coraz bardziej popularny. W 2006 roku Polacy na gry wydali 8 mld zł, a w 2008 – już 17 mld zł. Najpopularniejsi są tzw. „jedenóręcy bandyci”. Premier Tusk chce, by te automaty zniknęły z Polski w ciągu pięciu lat – mimo że państwo ma z nich niezły dochód...

Anna Mierzyńska
amierzynska@wspolczesna.pl

Automaty do gier o niskich wygranych to takie hazardowe przedszkole: stracić na nich za dużo nie można, wygrać – tak, zazwyczaj tyle, że wystarczy na kolejną kolejkę zabawy i parę piw dla kolegów. Prawdziwe pieniądze dają one jednak swoim właścicielom, czyli firmom działającym w tzw. branży rozrywkowej. Dzięki naszym zabawom zarabiają oni po kilkaset tysięcy zł miesięcznie! Także na Podlasiu – w naszym, raczej ubogim regionie. Jak podaje Izba Skarbowa w Białymstoku, dziś „jedenóręcy bandyci” stoją w 1017 miejscach na terenie naszego województwa. Wszystkie automaty znikną w ciągu pięciu lat – zdecydował premier. To ma być walka z uzależniającym hazardem.

Znacznie bardziej uzależnieni od automatów są jednak nie gracze, tylko hazardowi biznesmeni. To potężny rynek, przynoszący ogromne zyski. Przedstawiciel firmy zajmującej się automatami, który obsługuje 200 lokali, zarabia minimum 20 tys. zł miesięcznie. Lepsi wyciągają i po 50 tys. zł. Nie więc dziwnego, że w północno-wschodniej Polsce od 2003 r. (kiedy to zalegalizowano „jedenórękich bandytów”) trwała wojna o zyski z hazardu. Przegrali ją oczywiście lokalni biznesmeni, którzy musieli ustąpić przed ogólnopolskimi gigantami. Dziś pozwolenie na ustawienie automatów w naszym regionie

mln zł na tzw. lobbing wśród posłów.

Mimo to urzędnicy zdelegalizowano. Przez pewien czas można je było oglądać w barach, gdzie stały przykryte brudnymi serwetami. Producenci nie dali jednak za wygraną. Doprowadzili do kolejnej nowelizacji ustawy – w 2003 r. Tym razem mieli przeznaczyć dla posłów 20 mln zł. Ile kosztował ich lobbing w tym roku, wobec Zbigniewa Chlebowskiego i Mirosława Drzewieckiego? Jedyne informacje, jakie się pojawiają, wskazują na wspieranie tych posłów niezbyt dużymi kwotami podczas kampanii wyborczej. W porównaniu do wydatków na lobbing z minionych lat, te są wyjątkowo niskie. Jedno jest pewne – powstawanie tzw. ustaw hazardowych od początku miało podtekst korupcyjny.

Kto brał pieniądze w 2003 r. – roku najważniejszym dla rynku automatów, bo to wtedy Sejm ponownie zalegalizował „jedenórękich bandytów” – nie wiadomo. Lobbing przyniósł jednak pozytywny efekt. Głównie dzięki argumentom ludowców (to PSL złożyło wniosek o znówelizowanie ustawy i pilotowało ją przez cały okres prac) automaty do gier ponownie zalegalizowano. Nowe przepisy weszły w życie w połowie 2003 r. Od tego momentu dla producentów i operatorów urządzeń rozrywkowych zaczęła się hossa. Automaty chciał mieć właściciel prawie każdego lokalu.

– Tu ludzie przychodzą głównie dla automatów – tłumaczy właściciel niewielkiej knajpy w Białymstoku. –

No i na piwo, ale z samego piwa bym lokalu nie utrzymał. A z automatu mam stały dochód. Firma, która jest jego właścicielem, płaci mi 20-30 proc. zysku miesięcznie. To kilka tys. zł w każdym miesiącu!

Grube ryby wygrywają

Według ustawy, właścicielem automatu nie jest właściciel lokalu, tylko firma, która ma ministerialne zezwolenie na prowadzenie działalności hazardowej. Takie zezwolenie trudno dostać, bo firma musi spełniać wiele warunków. Dlatego w Polsce działa w ten sposób tylko kilkanaście spółek. I to one są „grubymi rybami” tej branży. Z jedną z nich – spółką „F” – postanowiła współpracować białostocka firma. Jej założyciele wierzyli, że zarobią miliony.

– Przecież jesteśmy stąd, znamy właścicieli lokali, oni ufają nam, a my im – tłumaczyli. Wierzyli, że będą sprytniejsi od hazardowego „rekina”, z którym stanęli do gry. Przegrali. Musieli stoczyć morderczą walkę o odzyskanie swoich urządzeń. A straty, jakie ponieśli, liczyli w setkach tysięcy złotych miesięcznie.

Po wejściu w życie znówelizowanej ustawy wiadomo było, że rozpoczyna się gra o rynek. Dziesięć spółek z północno-wschodniej Polski postanowiło, że będzie współpracować z „F” – bo „F” miała zezwolenie na wstawianie do lokali automatów, a my nie – opowiadał nam kilka lat temu Antoni, jeden z założycieli białostockiej firmy. Założyli jedną spółkę, która miała reprezentować ich in-

teresy. „F” na początek zażądała zdobycia lokalizacji, czyli podpisania umów przedwstępnych z właścicielami jak największej liczby lokali.

– Zebraliśmy ich ponad tysiąc, w tym ok. 400 w naszym regionie. Występowaliśmy jako firma z Białogostoku, ale umowy były zawierane na spółkę „F” – podkreśla Antoni. Szybko zdobyli rynek, ale to „F” miała teraz asa w rękawie – umowy na automaty w ponad 1000 punktach w Polsce! A nie wydała nawet złotych, bo przedstawiciele białostockiej firmy mieli dostać pieniądze dopiero po uruchomieniu automatów.

Już wtedy sprawa zaczęła trochę śmierdzieć, bo okazało się, że z „F” współpracują osoby związane ze światem przestępczym. Białostoczanie z ogólnopolskich gazet dowiedzieli się, że pełnomocnik spółki „F”, pan J., był wcześniej dwukrotnie karany: za kradzież z włamaniem i za próbę wręczenia łapówki urzędnikom. Między innymi dlatego postanowili uniezależnić się od „F”. Niestety, nie udało się. Bitwę wygrała wielka, ogólnopolska firma. Do dziś działa w naszym regionie. I zarabia coraz większe pieniądze. Dla niej i innych „grubych ryb” na hazardowym rynku pomysł Donalda Tuska, by zlikwidować „jedenórękich bandytów” to prawdziwa tragedia.

Zapewne przedsiębiorcy będą teraz próbowali nie dopuścić do delegalizacji automatów. I znów włożą ogromne pieniądze w lobbowanie na swoją rzecz. Do którego z polityków pójdą tym razem?



Na takich automatach można grać w 1017 barach w regionie

ma jedynie dwanaście firm. To rynek silnie kontrolowany – przez samych właścicieli firm, którzy niechętnie dzielą się swoim tortem z innymi przedsiębiorcami.

20 milionów na lobbing!

O automatach do gier o niskich wygranych po raz pierwszy głośno zrobiło się w 2000 roku, kiedy tygodnik „Wprost” opisał, jak do ustawy o grach i zakładach wprowadzano przepisy antykorupcyjne. W Sejmie sprzeciw wobec nich był tak silny, że trzeba było ogłosić dyscyplinę partyjną. Już wtedy eksperci Banku Światowego informowali, że producenci i operatorzy urządzeń rozrywkowych (czyli właśnie automatów) wydali 2

reklama

pożyczka

A my
swoje:

dostępna
dla każdego!

SKOK STEFCZYKA

e-pożyczki → www.stefczykonline.pl
0 801 600 100 (koszt wg taryfy operatora)

wyłącznie **POLSKI** kapitał
www.skokstefczyka.pl

Natura >> Pod Gołdapią działka największa w Europie hodowla jeleni

Western po naszymu



K. Radzajewski

Choć jelenie z fermy w Rudziach są już częściowo udomowione, Bartłomiej Dmuchowski musi od czasu do czasu okiełzać ich temperamenty

Na utkanych jesiennymi złocistościami Mazurach Garbatych pod Gołdapią można spotkać ciągnącą się kilometrami siatkę. A za nią... setki łań z bykami, tuż po rykowisku. Romantycznie, niemal jak w westernie. Jednak cały romantyzm pryska, gdy dowiemy się, że 2,5 tys. jeleni z tej ogromnej fermy trafi na stoły. Delikatesowa jelenina jest w cenie.

Kazimierz Radzajewski
kradzajewski@wspolczesna.pl

Ferma w Rudziach koło Gołdapi to zwyczajna hodowla zwierząt. Niezwykłe są tylko zgrabne istoty za siatką. Nie krowy, nie owce, tylko przepiękne jelenie. Jerzy Wilczewski, biznesmen z miejscowości Białousy koło Białego stoku, udomowione jelenie sprowadził na Podlasie i Mazury cztery lata temu. Teraz w naszym regionie mamy największą fermę tych pięknych zwierząt w Europie. Większe są tylko w Nowej Zelandii.

Traper w helikopterze

Jerzy Wilczewski dotychczas znany był z innej działalności rolniczej. Jest on właścicielem 330-hektarowej plantacji borówki amerykańskiej. Gospodaruje na swojej ziemi i włościach po upadłych PGR-ach.

– Rudzie to też był PGR – mówi właściciel 350 hektarów połonin pod Gołdapią. – Nic innego w tym górzystym terenie z łąkami nie można było wymyślić, tylko hodowlę zwierząt. Zobaczyłem w Szkocji stada jeleni, w niemal identycznym pejzażu. Sprowadziłem kilkanaście sztuk, a potem tyśiąc, z nadzieją na koniunkturę w hodowli.

Na jego fermę trafić nie jest łatwo, bo drogi kręte rozchodzą się na rozstajach bez drogowych znaków. Wilczewski ma inny środek transportu – własny śmigłowiec. Łatwiej jest mu kierować rozległym majątkiem z góry, bo część z 2,5 tys. hektarów posiadłości jest na Mazurach, a reszta w Słojach i w Białousach.

– Może i jestem jak traper, ale taki zatroskany i zapracowany. Hodowla dzikich zwierząt to nie produkcja gwoździ, te stworzenia to istoty wymagające stałej opieki – żartuje hodowca.

Pan Jerzy nie uważa się za eksperta, bardziej za eksperymentatora. Nie ma bowiem w Polsce konkurencji. Uczy się zatem na własnych błędach, ale i tak jest potentatem w sprzedaży jeleniny. Może dostarczyć co roku na stoły smakoszy około 300 ton takiego mięsa. Jest to jednak jeszcze delikatesowy produkt, cena za kilogram sięga 80 złotych. Ale hodowca tylko marzy o takiej zapłacie, bo w krzysie trudno znaleźć nabywców. Szuka ich więc na zachodzie Europy, a tam jest już trudniej, bo są również inni producenci.

Każdy samiec ma w haremie 30 łań

Jeśli ktoś szuka safari w tej garbatej okolicy, to takich wrażeń tu nie znajdzie. Estetyczne doznania są zaś gwarantowane. My wybraliśmy się do Rudzi w słoneczny dzień, gdy wyłożone brzożami wzgórza zdawały się tonąć w rudościach klonów i cisowych fioletach.

Jelenie są tu wszędzie, jak okiem sięgnąć pasą się wielkie stada tych zwierząt. Są tak samo czujne, jak ich pobratymcy żyjący na wolności. Każda grupa ma swoich strażników.

Bystra łania spojrzała spoza siatki na intruza z aparatem fotograficznym i krótkim beknięciem uspokoiła resztę stada odpoczywającego na stoku. W sąsiedniej zagrodzie zebrali się w grupę dumne byki, choć już bez wieńców na głowach. Tylko spłowane nasady poroży i znacznie większa postura wskazuje, że mamy do czynienia z samcami. Tu też jest strażnik, mniej bojaźliwy. Byk wciągnął w nozdrza obcy zapach i odprowadził wzrokiem gościa za siatką. A ogrodzenia jest tu aż 33 kilometry.

Nowocześnie urządzone zabudowania fermy są położone w dolinie. Tego dnia pracownicy przeprowadzali stada z pastwisk do mniejszych zagród. Pozostaną w nich aż do wczesnej wiosny.

– Spędzamy teraz stada po 300 sztuk do tzw. odłowni, gdzie odbywa się przegląd jeleniej populacji. Są to zabiegi weterynaryjne i sprawdzanie kondycji zwierząt – wyjaśnia zamieszanie za bramą Bartłomiej Dmuchowski, zarządca gospodarstwa.

Dowiedzieliśmy się, dlaczego samce mają obcięte poroża. To dla bezpieczeństwa pracowników i samych zwierząt, bo byki bywają agresywne. Był już przypadek śmierci hodowcy, gdy rozżółniony byk przebił mężczyznę ostrym rogami.

– A ruja to dla samców nie lada wyzwanie. Każdy z nich dostaje „harem” liczący po 30 łań. Po takim wysiłku byki tracą na wadze i słaniają się na nogach – opowiada o naturze jeleni Dmuchowski.

Pan Bartek i jego żona Teresa są naukowcami. Spędzili kilka lat w ośrodkach badawczych dzikich zwierząt. Teraz Rudzie stały się ich domem i miejscem pasjonującego zajęcia.

– Zapraszam na quada, musimy szybko spędzić stado do odłowni – mówi szef gospodarstwa.

Kowboje na quadach

Łanie z bykami, zbite w żywą masę, biegają nerwowo w zwięzającym się ogrodzeniu z bramą i korytarzem prowadzącym do budynku. Błoto chlapie fontannami spod kół quada, gdy pan Bartek raz po raz zawraca stado we właściwą stronę. Zawsze jednak znajdzie się sztuka, która jednym susem przekracza umowną granicę, a za nią rusza lawiną reszta zwierząt. Po bodaj dwudziestej próbie w końcu udaje się zagonić jelenie do odłowni.

– Gdyby je wypuścić do lasu, nie przeżyłyby bez ludzkiej pomocy. To już praktycznie udomowione zwierzęta. Proces osuwajania jeleni trwa od 30 lat i jest to pierwszy gatunek zwierzęcia po około 5 tysiącach lat od podobnego przysposobienia świni i krowy – tłumaczy pan Bartek.

Daleko stąd do sąsiadów, w tej okolicy wioski są poprzedzielane pasmami wzgórz. Dmuchowscy codziennie odwożą i przywożą trzy córki ze szkoły w Gołdapi. Małżeństwo zarządców i pracownicy są skazani tylko na swoją obecność. Życie wydaje się tu idealną sielanką w nader egzotycznym miejscu. I tak poniekąd jest. Towarzystwo umila stary cap – kozioł i czarny kuc. Ale jest też surowy klimat i przestrzenie, które trzeba pokonać każdego dnia. Delikatna jelenina jest w stałym menu gospodarzy.

– Wymyślam sobie nowe potrawy, a choćby stek z jeleniny na miodzie, w żurawinach. Najlepszy surowiec pochodzi z młodych sztuk. Takiego mięsa nie trzeba marynować i nie należy nadmiernie opiekać – pan Bartek ujawnia swój przepis na potrawę, która zdobyła Perłę 2009 – główne trofeum na poznańskiej Polagrze.

Jelenina fermowa może spełnić oczekiwania najlepszych restauracji i smakoszy ceniących najwyższą jakość i zdrowe odżywianie. Mięso zawiera mniej tłuszczu niż pierś kurczaka i pięć razy mniej niż wołowina. Jest mniej kaloryczne aniżeli chuda wołowina i posiada niewielką ilość cholesterolu.

Piękna jest ta część Mazur Garbatych przy granicy z obwodem kaliningradzkim. Ma w sobie coś z Kanady, Dzikiego Zachodu. I są takie same stada jeleni, nie amerykańskich wapiti, ale tych polskich. Zgrabne łanie i dostojne byki z farmy w Rudziach wyróżniają tylko kołczyki w uszach, bo to jest zwyczajna hodowla. Na mięso.

Zdrowie >> We Lwowie epidemia grypy. Brakuje lekarstw i łóżek w szpitalach.

Czosnek trzymam w ustach dwie godziny dziennie

Lwów podzielił się na dwa „obozy”. Tych, którzy noszą maseczki, i tych, którzy twierdzą, że nic i tak im nie pomoże, a grypa to wymysł polityków.

Tomasz Wójciszyn
korespondencja z Lwowa

Ponad 18 tysięcy chorych, z czego 8 tysięcy to dzieci. To dane ze Lwowa (ze środy), gdzie z powodu powikłań pogrypowych i zapalenia płuc zmarło już 10 osób. Jak twierdzi dyżurny lekarz Lwowa, sytuacja nie jest najlepsza, ale zachorowania się nie nasilają.

Granica prawie szczelna

Przekraczając granicę we wtorek około godziny 7 rano na przejściu granicznym w Hrebenem ruch w kierunku Ukrainy był bardzo mały. W pierwszym momencie wjeżdżając na terminal myśleliśmy, że w międzyczasie służby zamknęły całkowicie granicę. Nie było żadnego samochodu osobowego. Szlaban był zamknięty, w terminalu nikogo nie było widać, żadnego strażnika czy celnika. Dopiero po chwili podjechały inne samochody.

– Gdzie jedziecie? – rzucił celnik.

– Do Lwowa.

– A po co? Przecież tam grypa jest!

Ale żaden z celników nie pracował w masce czy nawet w rękawiczkach.

Kolejna odprawa, tym razem po ukraińskiej stronie. – Jest u was Tamiflu? Bo u nas nigdzie nie można dostać – mówi celnik. – To jedyny dobry środek na kalifornijską grypę (tak na Ukrainie potocznie nazywa się grypę spowodowaną wirusem A/H1N1 – red.).

Na pierwszej stacji paliw pracownicy najpierw byli bez masek, ale po chwili – żartując sobie z grypy i epidemii – je założyli.

Czekają na pomoc z Polski

Lwów. W zwykłe dni, kiedy nie ma doniesień o epidemii, przejazd przez miasto dla turysty jest bardzo utrudniony. Korki, kierowcy jadący na oślep według tylko sobie znanym przepisów, chaos. Tym razem było znacznie spokojniej.

Trafiłszy do ratusza. W biurze prasowym kilka młodych osób. Wszyscy w maskach.

– Monitorujemy na bieżąco sytuację, ale telefon się urywa – mówi Andriy Moskalenko z biura prasowego i dodaje, że Lwów zwrócił się z prośbą o pomoc do ośmiu miast w Polsce i do czterech w Austrii. Jak na razie, pomoc zaoferowały tylko Wrocław i Kraków.

Kiedy z nim rozmawialiśmy, na granicy w Hrebenem i Dorohusku polskie władze przekazywały Ukrainie 200 tys. masek i dwa respiratory.

Maseczka za głos

Co jest teraz potrzebne na Ukrainie?

– Brakuje lekarzy, łóżek w szpitalach i lekarstw. Dostajemy, co prawda, partie leków, ale może się okazać, że to nie wystarczy – dodaje Moskalenko. – Zważywszy, że choruje już około 15 procent populacji Lwowa.

Na ulicach rozdawane są maseczki. Jednak nie rozdają ich miasto czy szpitale, tylko... politycy.

– To element kampanii prezydenckiej – mówi nam o mężczyznach w niebieskich kamizelkach, do których ustawiła się kilkudziesięcioosobowa kolejka, Suzanna Bobkova, dziennikarka lokalnego dziennika „Wysoki Zamek”.

Maski rozdawali mężczyźni w imieniu Partii Regionów, z której to na urząd prezydenta startuje Wiktor Janukowycz.

Grypy się nie boimy, ale maski nosimy

Co o zagrożeniu sądzą mieszkańcy miasta?

– W ubiegłym roku było gorzej i nikt nie ogłaszał epidemii, nie kazali nosić maseczek i kupować leków w aptekach – mówi pani Irena, która na jednym z bazarów handluje warzywami. – Czy się boję? Co ma być, to będzie, ale przyjść na bazar muszę, bo tak zarabiam na życie.

Spod kohnierza wystaje jej maseczka ochronna. Jednak, choć rozmawia z nieznajomymi, nie zakłada maseczki.

A jak reagują klienci?

– Panie, a co to za epidemia, to politycy wymyśliłi – rzuca zza ramienia mężczyzna kupujący jabłka.

– Ja się zabezpieczam czosnkiem i cebulą – mówi kolejna klientka. – Mam do Lwowa, do pracy, jakieś dwie godziny drogi. Przez ten czas trzymałam w ustach czosnek. I jak do tej pory mnie grypa nie bierze.

Oleksandra, razem z innymi handlującymi, też narzeka:

– Klientów jest mniej niż zazwyczaj. Większość siedzi w domu i słucha tych bredni, jakie serwują im politycy. Zastanawiam się, czemu ma to służyć.

Turystów jak na lekarstwo

Na ulicach Lwowa, choć, jak mówią mieszkańcy, ruch jest mniejszy, nic szczególnego się nie dzieje. Kilka osób w maskach i zero turystów.

– Nie mamy dla kogo tu stać – mówi kobieta handlująca pamiątkami na tutejszym bazarze. – Dzisiaj żadna wycieczka nie przyjechała.

Skąd się wzięła grypa na Ukrainie?

– Ludzie chodzili do pracy, do szkoły. Nie dbali o to, czy mają katar, czy są osłabieni. Tak właśnie wirusy się rozprzestrzeniły – tłumaczy Krystyna Buczek, kierownik oddziału internistycznego pierwszej kliniki lwowskiej. – Ludzie późno zaczęli się leczyć i stąd te wszystkie choroby.

– Wydłużyliśmy czas pracy o dwie godziny i dyżurujemy codziennie do godz. 20 – opowiada szef Pierwszej Kliniki we Lwowie, dr Igor Andrijowicz. – Wiele osób jednak uważa, że nie warto przychodzić w siedziska zarządków do przychodni czy szpitali, więc dzwonią po lekarzy i wzywają ich do domów.

Mer Lwowa przekazał lekarzom wszystkie swoje samochody. Na wyjazdy do pacjentów.

– Może to dziwnie zabrzmieć, ale teraz zamiast starą wysłużoną karetką jeździmy do chorych nową toyotą – mówi Andrijowicz. – Ale nie to jest ważne. Najważniejsze jest to, że mimo wszystko możemy pomagać ludziom.

Lecz się sami

– Najwięcej osób narzekało na objawy grypy podczas minionego weekendu, od piątku do niedzieli. W poniedziałek ich liczba spadła – przyznaje Andrijowicz. – Ale być może jest to spowodowane tym, że zamknięto szkoły i uniwersytety, a młodzież wyjechała do domów. Dodatkowo, w większości przypadków pacjenci wolą zostać w domach, lecząc się na własną rękę.

U wielu osób to głównie objawy grypopodobne. – Przy grypie nie ma mowy o katarze. A u większości zgłaszających się pacjentów leje się z nosa. Od pozostałych pobieramy wymazy, które wysyłamy do laboratoriów na badania. Niestety, nieleczony katar może się przeobrazić w coś poważniejszego, jak na przykład w zapalenie płuc. A kataru przy tej pogodzie nietrudno się nabawić.

Trzeba bardzo uważać, bo świńska grypa wisi w powietrzu na każdej lwowskiej ulicy.



W Lwowie wszyscy chodzą w maskach. A jako że w aptekach zaczyna brakować tych produktów, na ulicach można spotkać przedstawicieli różnych partii politycznych, którzy w ramach zbliżającej się kampanii rozdają... maski.

Horoskop



WODNIK 21 I - 19 II

Dopiero listopad, a ty już tęsknisz za wakacjami. Niestety, musisz skupić się na pracy. Inaczej możesz stracić finansowo.



RYBY 20 II - 20 III

Początek tygodnia upłynął pod znakiem zadumy. Teraz nadszedł czas na poprawę nastroju. Koniecznie spotkaj się ze znajomymi!



BARAN 21 III - 20 IV

Niedługo upewnisz się, że postąpiłeś słusznie. Słuchaj rad innych, życzliwych ci osób, a dobrze na tym wyjdiesz!



BYK 21 IV - 21 V

Napad złego humoru minie tak samo szybko, jak się pojawił. Swoje niepowodzenia i złe samopoczucie zawsze możesz złożyć na karb złej pogody.



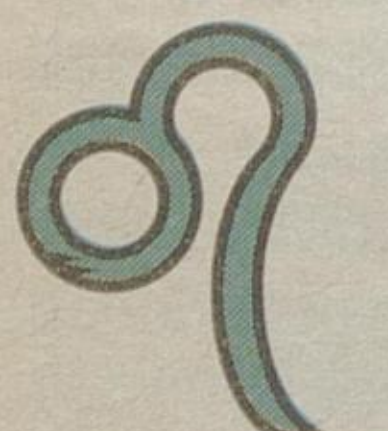
BLIŹNIĘTA 22 V - 22 VI

Wkrótce odezwie się osoba, z którą dawno nie miałeś kontaktu. Na początku trochę się zdziwisz, ale potem będziesz bardzo zadowolony.



RAK 23 VI - 22 VII

Dokuczają ci bałagan, który masz wokół siebie. Pociesz się, że gorzej już nie powinno być. Pojawi się światełko w tunelu...



LEW 23 VII - 23 VIII

No i masz babo placki! Powiedziała kilka słów za dużo. Całe szczęście, że twój rozmówca nie będzie długo chować urazy.



PANNA 24 VIII - 23 IX

Szef jest na ciebie coraz bardziej zły. W piątek możesz wylądować na dywaniku. Uważaj co mówisz, a najlepiej to w ogóle trzymaj język za zębami.



WAGA 24 IX - 23 X

Na ulicy natkniesz się na swoją dawną sympatię. Wieczór upłynie ci na wspomnieniach. Nie ulegaj jednak urokowi chwili, bo możesz tego potem żałować.



SKORPION 24 X - 22 XI

Uważaj w drodze do pracy, bo może spotkać cię kolizja. Nawet jeżeli chodzisz na piechotę, a nie jeździsz, bądź czujny przechodząc przez jezdnię.



STRZELEC 23 XI - 22 XII

Zaplanuj sobie spotkanie w rodzinnym gronie. Jest kilka spraw, które powinniście wspólnie omówić. W przeciwnym razie powstaną nieporozumienia.



KOZIOROŻEC 23 XII - 20 I

Zadbaj o dietę, bo dopadną cię dolegliwości żołądkowe. Możesz zacząć pić ziołowe herbatki i jak najrzadziej sięgać po alkohol.

Ludzie >> Dzielnicowy Jarocki znany jest na całym

Nie jestem jak



Marek Jarocki zawsze nosi przy sobie coś dla dzieci, np. plan lekcji z pieskiem, na którym jest instrukcja, jak zachowywać się w razie ataku czworonoga

Urszula Bisz

ubisz@wspolczesna.pl

Gdy ruszał plebiscyt na najpopularniejszego dzielnicowego w województwie podlaskim, ówczesny rzecznik podlaskiej policji Jacek Dobrzyński powiedział w radiu, że dzielnicowy jest jak yeti: wszyscy wiedzą, że jest, ale nikt nie wie, jak wygląda.

– Ze mną jest inaczej – śmieje się Marek Jarocki, dzielnicowy pracujący na osiedlu Nowe Miasto w Białymstoku. – Na mojej dzielnicy wszyscy wiedzą, że jestem i kim jestem. Nie jestem anonimowy, nawet jeżeli ubiorę się w cywilne ubrania, mieszkańcy mnie rozpoznają.

Jarocki jest dzielnicowym od dwóch lat. Jego rewir to dokładnie: ul. Dubois (nr parzyste), Paderewskiego, Pułaskiego (nr nieparzyste od 85 do końca i nr parzyste od 92 do końca), Rzymowskiego (nr nieparzyste od 19 do 23 i nr parzyste od 30 do 40). To dość duża dzielnica. Mieszka tam ponad 7 tysięcy mieszkańców. Dzielnicowy większość z nich dobrze zna.

Można pomyśleć, że kiedy tak mówi, to się przechwala. Ale w momencie, gdy razem z nim wychodzimy na ulice Nowego Miasta, wiemy, że miał rację. Co chwilę słychać: „Dzień dobry, dzień dobry”... Tydzień temu, w czwartek przed południem, wyruszyliśmy na wspólny patrol.

Oferuje się z pomocą, ale pocztę nie przynosi

Dzielnicowy Jarocki mówi „dzień dobry” większości przechodniów. Spora część z nich pierwsza życzy mu miłego dnia. Widać, że ludzie wiedzą, że to ich dzielnicowy. Opowiadają mu o problemach, jakie mają z sąsiadami, o wybrykach młodzieży.

Czasami jednak niektórym zdarza się pomylić dzielnicowego z... listonoszem. Zwłaszcza od czasu, gdy nosi on nowy policyjny mundur.

– Dzień dobry! Ma Pan coś pod „17-stkę”? – pyta starszy pan, który mija nas na chodniku. Dopiero gdy przystaje, zauważa na ubraniu dzielnicowego napis „policja”. Widać, że robi mu się głupio i zaczyna się tłumaczyć, że wiek robi swoje, że wzrok już nie ten... Ale dzielnicowy się nie gniewa. Tłumaczy, że to już nie pierwszy raz. Nie dość, że ma taki strój, to jeszcze nosi przy sobie dużą torbę, która „robi” za jego podręczne biuro.

Stara się jak najwięcej pokazywać ludziom, żeby wiedzieli, że jest, że mogą się do niego zwrócić. Dlatego też nie jeździ po swojej dzielnicy radiowozem, chodzi piechotą. Po drodze zawsze można

spotkać kogoś, kto ma problem, sprawę do załatwienia...

A z czym zwracają się do niego ludzie?

– Z wieloma sprawami. Niektórzy traktują mnie jak przyjaciela – mówi pan Marek. – Czasami dzwonią, bo... zepsuła im się lodówka.

Gdy problem jest poważniejszy, mieszkańcy umawiają się z dzielnicowym w jego punkcie przyjęć przy ul. Dubois 21. Tutaj na spokojnie i bez świadków mogą porozmawiać z nim ci, którzy podejrzewają, że w mieszkaniu obok dochodzi do przemocy w rodzinie. Tu mogą opowiedzieć mu o swoim strasznym małżeństwie bite przez mężów żony, tu mogą wypłakać się doświadczające przemocy dzieci. Zdaniem Jarockiego, to właśnie przemoc domowa jest największym problemem na jego osiedlu.

– Sprawdzamy wszystkie zgłaszane nam problemy i staramy się pomóc – zapewnia dzielnicowy.

„Na dzielnicy” jest mnóstwo pracy. Trzeba zastrzeżać się o młodzież i dzieci. Dlatego wraz z dzielnicowym odwiedzamy okoliczne sklepy, by tam przykleić plakaty przygotowane w ramach policyjnej akcji: „Pozory mylą, dowód nie”.

– Przecież my zawsze sprawdzamy dowody przy sprzedaży alkoholu – zapewniają dzielnicowego i nas ekspedientki.

– A przy sprzedaży papierosów – pyta Jarocki.

– To tak też trzeba – pyta zdziwiona kierowniczka jednego z osiedlowych sklepów spożywczych.

Z „elementem” też się trzeba zaprzyjaźnić

Większość „sklepowych” bez problemów pozwala na zawieszenie plakatów w swoich punktach. Przy okazji rozmawiają o problemach, jakie mają ostatnio na osiedlu, o tym, kto i gdzie rozrabia, a kto próbował ukraść coś ze sklepu.

– Był u nas ostatnio taki jeden z Bema. Nie wiem, jak się nazywa – żali się sprzedawczyni.

– Taki misiowaty, kulejący, wytapetowany? – domyśla się dzielnicowy.

Policjant stara się zapamiętać wszystkich na swojej dzielnicy, ale przede wszystkim tych, z którymi są problemy. Musi być zorientowany na bieżąco, co się z nimi dzieje, gdzie przebywają.

– Do dziewczyny idziesz – pyta gibającego się na boki młodzieńca w dresowej bluzie i kapturze zaciągniętym na oczy, którego mijamy na ulicy.

– Taaa – zwięźle odpowiada zainteresowany.

To jednak wystarczy, bo w razie czego, dzielnicowy wie, gdzie go szukać. „Gibający” niedawno wyszedł z więzienia, więc lepiej jest mieć go na oku.

osiedlu. Mówi więc:

yeti

Kolejnego przedstawiciela „podejrzanego elementu” próbujemy zastać w mieszkaniu, by wręczyć mu wezwanie do sądu. Mimo że wcześniej umówił się z dzielnicowym na to spotkanie, nie ma go w domu. Przy okazji rozmawiamy z jego sąsiadką. Ta to ma dopiero „skaranie boskie z sąsiedztwem”. Mieszka drzwiami w drzwi z mężczyzną, który pół życia spędził w więzieniu, a na co dzień nie stroni od kieliszka. Naprzeciw niej zaś mieszkają Romowie. Ilu? Tego nie wie nikt. Zajmują 80-metrowe mieszkanie na ostatnim piętrze w bloku komunalnym. Już w samym przedpokoju stoją trzy łóżka, a im głębiej się wchodzi do mieszkania, tym większy tłok.

To jeszcze nie byłby problem, gdyby nie fakt, że większość z nich jest – delikatnie określając – rozrywkowa. Zwłaszcza ojciec rodziny. Ten potrafi np. o godz. 4 wyjść na balkon i śpiewać na całe gardło. Pozostali zresztą też nie należą do cichych. Dlatego niejednej nocy ich sąsiedzi muszą wysłuchiwać śpiewów przy akompaniamencie akordeonu. Czasami towarzyszą temu tańce. Tego dnia, gdy my odwieźliśmy okolice, u Romów było akurat spokojnie.

Nawet zatrzymanie nie jest aż tak straszne

Gdy nie zastaliśmy ich sąsiada, mężczyzny, któremu dzielnicowy miał wręczyć wezwanie do sądu, poszliśmy do jego znajomych, którzy mieszkają kilka bloków dalej.

Przyjęli nas bez problemu, wpuścili dzielnicowego do mieszkania jak swego. Ten wręczył jednemu z nich, Jackowi, wezwanie do sądu. Ze wszystkimi porozmawiał o ich problemach zdrowotnych. W trakcie rozmowy... wezwał policyjny radiowóz.

– Jacek ubieraj się. Zaraz po Ciebie przyjadą – powiedział.

– To ja się muszę spakować, panie dzielnicowy – spokojnie odpowiedział zainteresowany.

Nie krzyczał. Nie miał pretensji. Zapalił papierosa. Wypił kilka łyków piwa. Jak powiedział nam później dzielnicowy, przy poprzednich zatrzymaniach nieraz stawiał opór.

– Ewka, idź do mnie, spakuj moje laczki, kilka koszulek, spodnie na zmianę – polecił swojej konkubinie. – A i weź saszetkę z dokumentami.

Zanim przyjechał policyjny patrol, Jacek opowiedział jeszcze dzielnicowemu o swoich obawach związanych z zaplanowaną operacją. Ma raka i w listopadzie miał mieć operację, ale boi się „iść pod nóż”.

Jacek trafił za kraty, tak jak powinien. Jakiś czas temu został bowiem wypuszczony z więzienia na przepustkę i z niej nie wrócił. Dlatego był poszukiwany przez policję. A wystarczyło go spokojnie zagadać... Oddał się w ręce policji bez szemrania. No, skoro dzielnicowy mu kazał...

Wojsko >> Wspomnienia z koszar

Nagradzamy Czytelników

Ponad 30 listów i e-maili wypełnionych wspomnieniami z wojska, emocjami, wzruszeniami i zdjęciami przysłał nam nasi Czytelnicy. Dzisiaj ogłaszamy nazwiska laureatów konkursu na koszarowe wspomnienia.

Konkurs na koszarowe wspomnienia ogłosiliśmy na łamach Magazynu „Gazety Współczesnej” na początku wakacji. Naszych Czytelników poprosiliśmy, aby spróbowali sobie przypomnieć najzabawniejsze sytuacje z czasów, kiedy przebywali w wojsku i je opisali. Otrzymaliśmy korespondencję niezwykle pełną sentymentów i wzruszeń. Niektórzy dziękowali nam, że sprowokowaliśmy ich do wspomnień, do grzebania w zakamarkach pamięci, inni zaś przyznali, że dzięki nam – po opublikowaniu ich wspomnień w gazecie – udało im się odnaleźć i odnowić znajomości z dawnymi kolegami z wojska.

Na konkurs wpłynęło ponad 30 wojskowych wspomnień. Najciekawsze z nich publikowaliśmy na naszych łamach, od lipca do końca października br. Niektórzy z naszych Czytelników zasypali nas też zdjęciami z lat służby wojskowej, przysyłał nam nawet swoje wojskowe książeczki, odznaki, dyplomy... Jak się okazało, kilku z naszych Czytelników swoje wspomnienia z wojska ma opisane w specjalnych pamiętnikach.

Za najciekawsze wspomnienia redakcja „Gazety Współczesnej” przyznała nagrody. Niezwykle przewodniki historyczne po Białymstoku, zestawy historycznych widokówek z Białegostoku, Łomży i Suwałk oraz koszulki „Gazety Współczesnej” otrzymają: Adam Anastaziuk, Jerzy Zieniuk i Jerzy Oksiuta (wszyscy z Białegostoku). Po odbiór nagród zapraszamy do Biura Ogłoszeń „Gazety Współczesnej” przy ul. św. Mikołaja 1 (na parterze).

(dona)



Wielu naszych Czytelników wspominało, że właśnie w wojsku nawiązało przyjaźnię, które przetrwało do dziś

kącik samotnych serc

Kochani!

Czekamy na listy od wszystkich, którzy czują się samotni. Jeżeli czujecie, że życie z drugą osobą u boku mogłoby być łatwiejsze, ciekawsze... napiszcie. Możecie zamieścić u nas swój anons lub też wybrać sobie kogoś, kto już takowy zamieścił, i za naszym pośrednictwem się z nim skontaktować. Czekamy!

SAMOTNY, 49 lat

Mam 180 cm wzrostu. Od dłuższego czasu dokucza mi samotność. Liczę, że odezwiesz się do mnie i los pozwoli nam się spotkać. Jestem niepijącym kawalerem, katolikiem o pogodnym usposobieniu. Szukam dziewczyny. Jeżeli jesteś samotną panną z dzieckiem lub wdową, czekam na twój list.

90459

NIEZALEŻNY, 63 lata

Jestem samotny jak kołek w płocie. Czy uda mi się znaleźć kobietę uczciwą i wyrozumiałą, dla której mógłbym poświęcić resztę mojego życia? Mam 180 cm wzrostu, jestem niezależny finansowo. Mieszkam w małym miasteczku. Mam własne mieszkanie z dużym ogrodem. Lubię kwiaty i dobrą muzykę, mam poczucie humoru. Jestem osobą bardzo szczerą, która lubi pomagać innym ludziom. Czekam na poważne listy.

90460

SŁAWEK, 40 lat

Mam 178 cm wzrostu, jestem szatynem. Pochodzę z Mazur i tam mam mieszkanie. Obecnie jednak pracuję w Białymstoku. Od ośmiu lat jestem po rozwodzie (nie z mojej winy) i mogę wziąć ślub kościelny. Chciałbym poznać panią w wieku do lat 35, o szczupłej budowie ciała. Pragnę, aby była to osoba skromna, szczerą, ale przede wszystkim wierną, znająca normalne życie rodzinne. Proszę, aby Panię zamożne i szukające wrażeń nie odpowiadały na mój anons.

90461

WDOWIEC, 56 lat

Poznam Panią, która jest tak samotna jak ja. Uważam, że we dwoje można miło i przyjemnie spędzać jesienne wieczory. Lubię chodzić na spacer. Czekam na listy z Elku i okolic.

90462

ROMNTYK, 28 lat

Mam 184 cm wzrostu, szczupłą sylwetkę i wyższe wykształcenie. Nie palę i nie nadużywam alkoholu. Prowadzę własną działalność gospodarczą. Mam wszechstronne zainteresowania. Pasjonuję się muzyką pop i dance oraz motoryzacją, sportem. Lubię komedie romantyczne. Chciałbym poznać dziewczynę o dobrym sercu i pięknej duszy, najlepiej z okolic Łap, Wysokiego Mazowieckiego, Brańska. Warto mnie poznać. Proszę o podanie w liście numeru telefonu.

90463

SAMOTNY

Jestem w średnim wieku, bez nałogów. Czuję się bardzo samotny, więc chciałbym poznać kobietę, w wieku do 60. lat, której też dokucza samotność.

90464

MIŁY, 37 lat

Jestem samotnym, starszym kawalerem. Mam niebieskie oczy i włosy w kolorze ciemny błękit. Mam 185 cm wzrostu. Moja sylwetka przypomina sylwetkę Andrzeja Gołoty. Jestem osobą niepalącą i nienadużywającą alkoholu. Jestem miłym i uczciwym facetem o spokojnej naturze. Lubię spacerować nad brzegiem rzeki, taniec, dobrą zabawę i dobry film. Mieszkam w okolicy Łomży, na wsi, prowadzę gospodarstwo rolne. Szukam miłości i ciepła. Mam wykształcenie podstawowe. Chciałbym poznać miłą panią – może być z dzieckiem.

90465

JADZIA, 59 lat

Jestem emerytką, po rozwodzie. W swoim życiu dużo przesłałem, dużo dobrego i dużo złego, ale mimo to jestem optymistką. Wierzę, że jeśli się bardzo tego chce, można być w życiu szczęśliwym. Cenię w ludziach szczerą, poczucie humoru i tolerancję oraz wzajemne zrozumienie. Chciałabym poznać Pana, któremu dokucza samotność. Może być starszy, byle miał dobry charakter.

90466

LIWICA, 61 lat

Jestem kobietą o ciepłym sercu. Twardo stąpać po ziemi, ale w głębi duszy jestem romantyczką. Mam poczucie humoru, jestem miłą, sympatyczną, wrażliwą. Jak to mówią, do tańca i do różańca. Cenię ludzi mądrych, rzetelnych i słownych. Szukam mężczyzny miłego i odpowiedzialnego, poważnie myślącego o wspólnym życiu.

90467

promocja

Piękne **BESTIE** podlaskich szos

Pokaż swoje auto i pochwal się jego osiągnięciami!

wyslij zdjęcia i krótki opis na adres: **auto.tuning@prasapodlaska.pl**

szczegóły na: www.wspolczesna.pl



patronat medialny



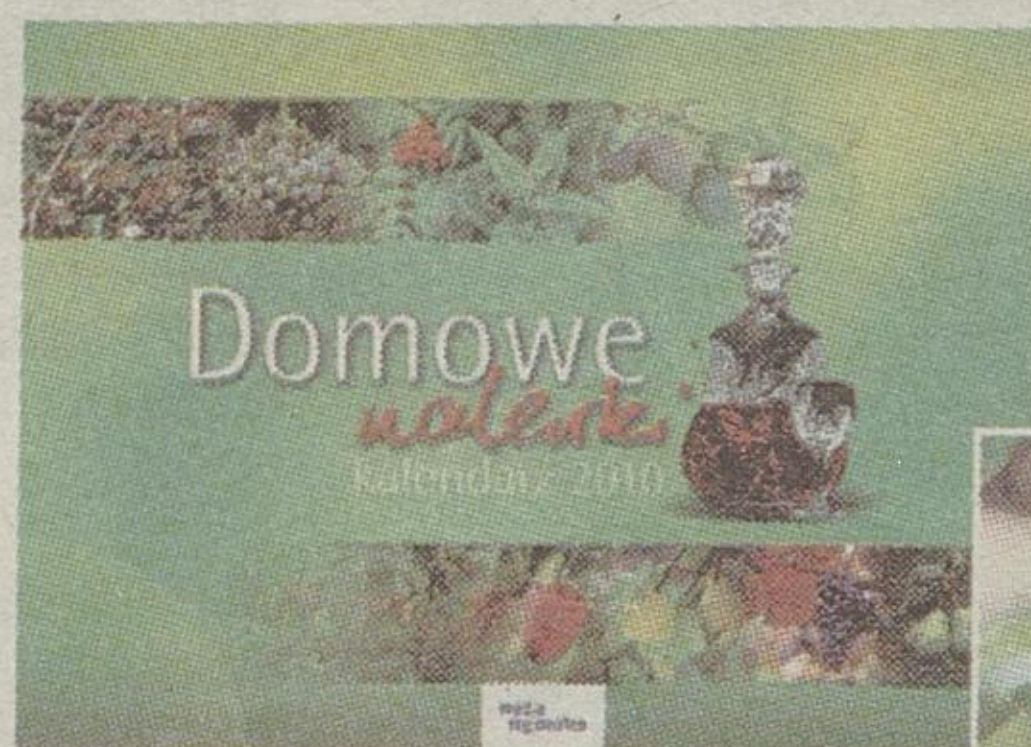
Dlaczego warto być Prenumeratorem? >>

Prezenty na listopad

W listopadzie każdy z naszych Prenumeratorów otrzyma:

▲ Trzecią część „Kuchni kresowej”, czyli bogato ilustrowanej 4-tomowej kolekcji książek ze specjalnie wybranymi, najlepszymi przepisami z regionu. Jeśli nie jesteś naszym Prenumeratorem, a chciałbyś zgromadzić taką kolekcję, to nie ma nic prostszego! Wystarczy, że zaprenumerujesz Gazetę Współczesną na grudzień.

▲ Wyjątkowy **kalendarz na 2010 rok** z przepisami na najlepsze nalewki owocowe! Oprócz przepisów znajdują się tam opisy krzewów i drzew owocowych, porady dotyczące sposobów i warunków upraw oraz zbiorów owoców. Objaśnienia sposobów przyrządzania i przechowywania wypróbowanych nalewek z jałowca,



gruszki, pigwy, jarzębiny i wielu innych, pozwolą Ci zasmakować oryginalnych trunków i zaskoczyć innych na spotkaniach towarzyskich. Pozostali Czytelnicy za kalendarz z gazetą zapłacą 2 zł.

▲ **Pasjonującą lekturę** na długie jesienne wieczory.

Upominki przygotowane tylko i wyłącznie dla Prenumeratorów to nie jedyne korzyści wynikające z prenumeraty. Oto pozostałe:

▲ Zapłacisz dużo mniej niż pozostali Czytelnicy. Gazeta w prenumeracie jest tańsza niż w kiosku.

▲ Nie musisz każdego dnia szukać w sklepach Gazety Współczesnej. Prenumerata to wygoda!

▲ Codziennie otrzymujesz aktualne informacje z Twojego podwórka i regionu.

▲ Otrzymasz dodatki z praktycznymi poradami, co zrobić, żeby zaoszczędzić, zwiększyć domowy budżet, kupować dobre produkty w niskich cenach.

▲ Przeczytasz o fascynujących historiach kryminalnych – najgroźniejsi bandyci regionu, niewyjaśnione zagadki kryminalne, najgroźniejsze zbrodnie.

▲ Co tydzień, w każdym wydaniu magazynowym Gazety Współczesnej, pojawia się specjalna strona Gazeta Prenumeratora.

▲ Masz możliwość skompletowania wszystkich kolekcji oferowanych Czytelnikom.

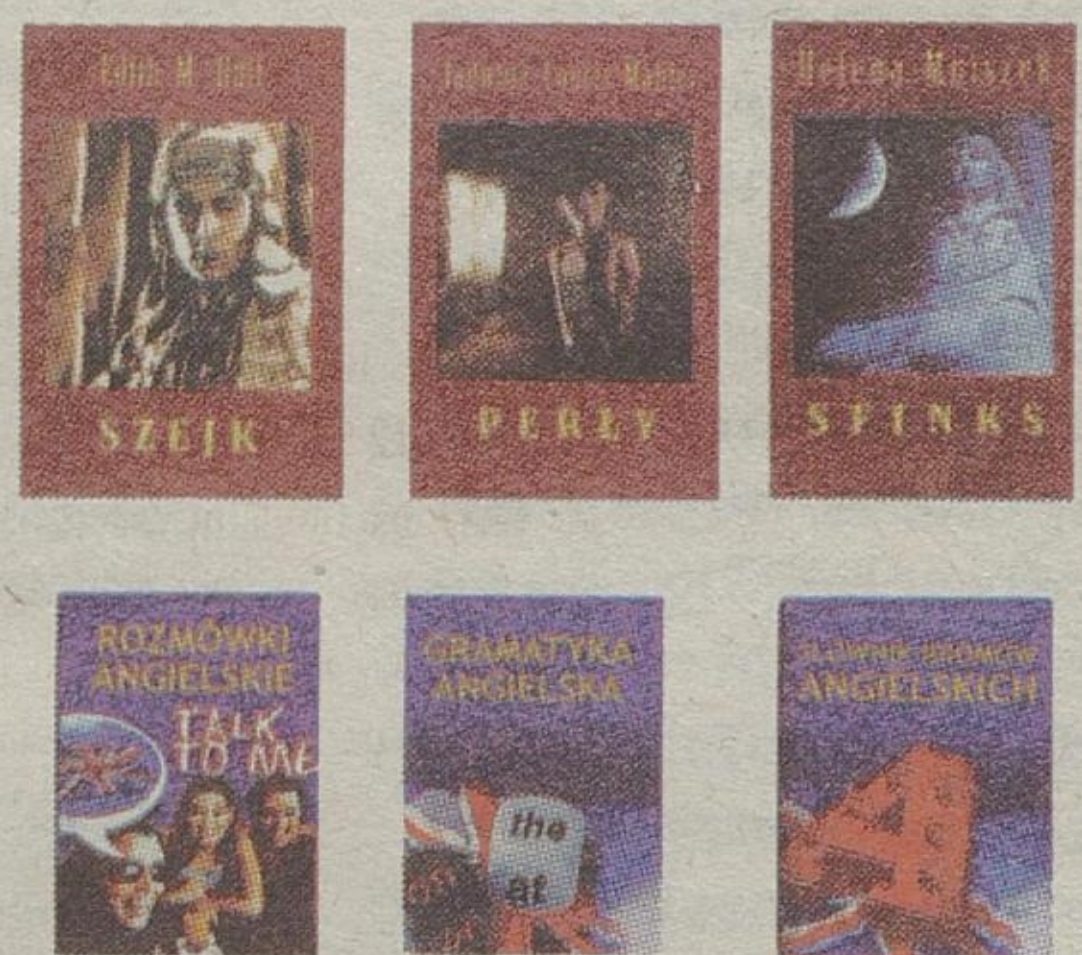
▲ Możesz wziąć udział w naszej specjalnej akcji i wybrać sobie jedną z wyjątkowych książek.

Wybierz sobie prezent

Niezwykle niespodzianki czekają na tych spośród naszych Prenumeratorów, którym uda się namówić jeszcze jedną osobę na wykupienie prenumeraty Gazety Współczesnej. Niespodzianki te dostaną oczywiście również nasi nowi Prenumeratorzy!

Musicie tylko przesłać wypełniony kupon, który publikujemy w każdy piątek, na adres: 15-419 Białystok, ul. św. Mikołaja 1 z dopiskiem „Prenumerata”. Na zakup listopadowej prenumeraty możesz namówić tylko tych spośród swoich znajomych, którzy nie byli naszymi Prenumeratorami w październiku.

Wybrane niespodzianki mogą też otrzymać osoby, których nikt ze znajomych nie namówił na prenumeratę. Wystarczy, że nie będąc Prenumeratorem w październiku, zaprenumerują Gazetę Współczesną na listopad i prześlą kupon wypełniony tylko w części dotyczącej nowego Prenumeratora!



Kupon zgłoszeniowy

ZACHĘĆ ZNAJOMYCH DO PRENUMERATY

DANE NOWEGO PRENUMERATORA*

Imię i nazwisko:

Ulica, nr domu: Kod pocztowy:

Miejscowość: Telefon:

Tytuł wybranej książki **:

DANE DOTYCHCZASOWEGO PRENUMERATORA*

Imię i nazwisko:

Ulica, nr domu: Kod pocztowy:

Miejscowość: Telefon:

Tytuł wybranej książki **:

*Dostarczając niespodziankę, listonosz może prosić o pokazanie dowodu wpłaty za prenumeratę. ** Liczba egzemplarzy ograniczona.

Oświadczam, że zapoznałem się z zasadami akcji dla prenumeratorów Gazety Współczesnej i je akceptuję. Na podstawie ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych (Dz.U. z 2002 r. nr 101, poz. 926 z późniejszymi zmianami) wyrażam zgodę na przetwarzanie przez Media Regionalne Sp. z o.o. z siedzibą w Warszawie przy ul. Prostej 51, 00-838 Warszawa (administrator danych osobowych) podanych przeze mnie danych osobowych zawartych w niniejszym kuponie dla prenumeratorów Gazety Współczesnej w celach marketingowych oraz na przekazywanie tych danych do Pro Media Sp. z o.o. z siedzibą w Opolu przy ul. Powstańców Śl. 9, 45-086 Opole oraz spółek powiązanych kapitałowo z administratorem danych osobowych. Oświadczam, że zostałem/zostałam poinformowany/a o prawie dostępu do treści swoich danych osobowych oraz ich poprawiania, a także dobrowolności ich podania.

Kupon wyślij na adres: Gazeta Współczesna, ul. św. Mikołaja 1, 15-419 Białystok z dopiskiem „Prenumerata”. Regulamin dostępny na www.wspolczesna.pl/prenumerata

Wybierz jedną z książek i wpisz do kuponu:

- ▲ Królewna Śnieżka
- ▲ Alicja w Krainie Czarów
- ▲ Ali Baba i czterdziestu rozbójników
- ▲ Pinokio
- ▲ Podróż Guliwera
- ▲ Trzy świnki
- ▲ Grzyby w naszej kuchni
- ▲ Perły
- ▲ Ślinki
- ▲ Szejk
- ▲ Rozmówki angielskie
- ▲ Słownik idiomów angielskich
- ▲ Gramatyka angielska

Zamów na listopad prenumeratę Gazety Współczesnej odpowiednią do Twoich potrzeb

	OFERTA PRENUMERATY**	CENA PRENUMERATY	CENA ZA EGZEMPLARZ	SPOSÓB ODBIORU	SPOSÓB OPŁATY
PRENUMERATOR	Prenumerata pocztowa zwykła	25 zł/mies.	1,25 zł	u listonosza, razem z korespondencją	u listonosza lub w każdej placówce pocztowej do 25.11 lub przelewem na nasze konto do 27.11 (szczegóły www.wspolczesna.pl/prenumerata)
	Prenumerata pocztowa PLUS (dodatkowo co wtorek nowy tom Historii II wojny światowej)	64 zł/mies.	1,25 zł za egzemplarz gazety i 7,80 zł za tom Historii	u listonosza, razem z korespondencją	u listonosza lub w każdej placówce pocztowej do 25.11 lub przelewem na nasze konto do 27.11 (szczegóły www.wspolczesna.pl/prenumerata)
	Prenumerata w Ruchu/ u Kolportera	26 zł/mies.	1,30 zł	w wybranym kiosku	w oddziałach Ruchu w Białymstoku, Elku lub Ostrołęce albo oddziale Kolportera w Białymstoku do 25.11
	Prenumerata poranna zwykła*	29 zł/mies.	1,45 zł	dowozona pod wskazany adres do 7.00 rano	w Biurze Ogłoszeń Gazety Współczesnej w Białymstoku lub przelewem na nasze konto do 27.11 (szczegóły www.wspolczesna.pl/prenumerata)
	Prenumerata poranna PLUS* (dodatkowo co wtorek nowy tom Historii II wojny światowej)	64 zł/mies.	1,45 zł za egzemplarz gazety i 7,00 zł za tom Historii	dowozona pod wskazany adres do 7.00 rano	w Biurze Ogłoszeń Gazety Współczesnej w Białymstoku lub przelewem na nasze konto do 27.11 (szczegóły www.wspolczesna.pl/prenumerata)
	CZYTELNIK NIEBĄDĄCY PRENUMERATOREM	34,40 zł + zakup książek 49,95 zł = RAZEM 84,35 zł	1,50 zł wydania codzienne, 2,30 zł wydania czwartkowe, 2,00 zł wydania piątkowe, 9,99 zł za tom Historii	w wybranym kiosku lub sklepie, gdzie gazeta nie zawsze jest dostępna	konieczność codziennego kupienia gazety

* oferta dotyczy tylko mieszkańców Białegostoku posiadających euroskrzynki z dostępem z zewnątrz ** oferta dotyczy osób fizycznych



Rowerem przez Podlaskie



▲ „Rowerem przez Podlaskie”
▲ Podlaska Regionalna Organizacja Turystyczna,
Białystok 2009, s. 103.

W przewodniku „Rowerem przez Podlaskie” można znaleźć 21 tras rowerowych biegnących zarówno w okolicach Białegostoku, jak i w innych niezwykle malowniczych częściach województwa podlaskiego: w Puszczy Białowieskiej, nad Biebrzą, na terenach Nadbu-

żańskiego Podlasia, czyli w Drohiczyńskim i Siemiatyczach oraz koło Łomży, Augustowa, jak i na pięknej Suwalszczyźnie. Przy każdej z tras określony jest stopień jej trudności. Wskazane są też miejsca, w których należy zachować ostrożność. Nie wszystkie trasy przebiegają bowiem wzdłuż asfaltowych czy nawet polnych dróg. Czasami trzeba przejechać przez leśne bezdroża czy też sporą górkę. Dodatkowym atutem przewodnika jest to, że przy każdej trasie mamy podane dokładne odległości między jej poszczególnymi etapami. Opisane są też miejsca, które mijamy po drodze: historie miast i miasteczek, zabytki i związane z nimi legendy, muzea, galerie i inne ciekawostki. Jest też garść porad praktycznych: o najbliższym centrum informacji turystycznej, wypożyczalniach rowerów, kajaków, miejscach noclegowych.

(d)

Pan Samochodzik żyje!



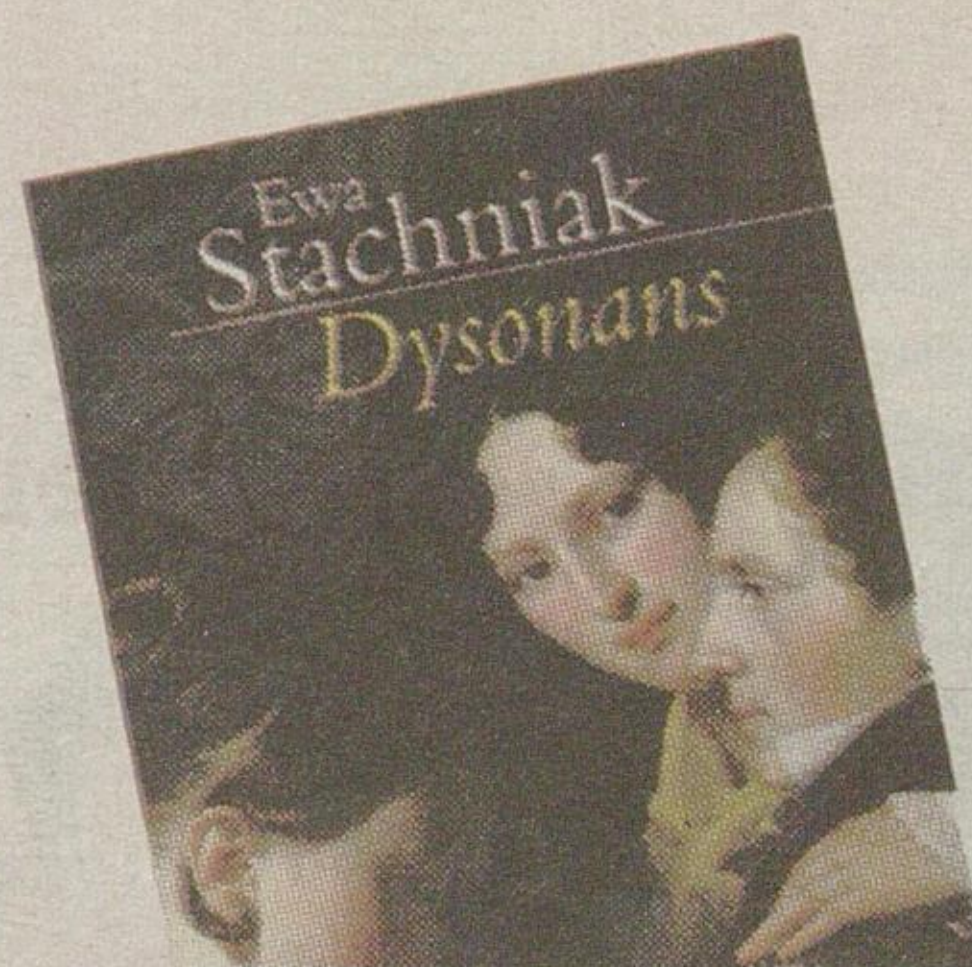
▲ „Pan Samochodzik i jego autor. O książkach Zbigniewa Nienackiego dla młodzieży”
▲ Piotr Łopuszański
▲ Nowy Świat,
Warszawa 2009, s. 336,
c. 39,90.

Bardzo solidne kompendium wiedzy na temat Zbigniewa Nienackiego i jego książek poświęconych postaci Pana Samochodzika czy też Tomasza N. Autor nie ukrywa swojej młodzieńczej

fascynacji tą serią, nie ukrywa też dezaprobaty dla drogi życiowej autora. Jednak nie wpływa to na skrupulatność w działaniu. Poznajemy wszystkie książki o panu Tomaszu, przynajmniej te napisane choć w części przez Zbigniewa Nienackiego. A trzeba wiedzieć, że książki o Panu Samochodzikowi można podzielić na „kanoniczne”, „częściowo kanoniczne” i „niekanoniczne”. Pierwsze to takie, które od razu zostały pomyślane jako powieści o Panu Tomaszu (w „Wyspie złoczyńców” nie nosi przezwiska, ale dziedziczy słynny wehikuł), a jest ich jedenaście. Do tego dochodzą trzy pierwsze, później dodane do cyklu i jeszcze trzy napisane po latach, w tym dwie ostatnie dokończono po śmierci Nienackiego przez Jerzego Szumskiego. Dla porządku trzeba dodać, że jest jeszcze (do maja 2008) 79 tomów dopisanych przez 11 autorów... W sumie jest co i o czym czytać. Publikacja Łopuszańskiego to świetny przewodnik nie tylko dla zafascynowanych.

(ajs)

Miłość czasem usycha...



▲ „Dysonans”
▲ Ewa Stachniak
▲ Świat Książki, Warszawa
2009, s. 336, c. 34,90.

Kolejna powieść autorki pochodzącej z Wrocławia, ale mieszkającej w Kanadzie. Jej debiutanckie „Koniczne kłamstwa” otrzymały jedną z najważniejszych nagród literackich za debiut, podobnie dobrze przyjęta przez krytykę była jej druga powieść

„Ogród Afrodyty”. „Dysonans” to dzieło jednego z najśłynniejszych związków miłosnych romantyzmu – Delfiny Potockiej i Zygmunta Krasińskiego – pokazane na niezwykle interesującym i szerokim tle epoki. Zygmunt ożeniony wprowadził z Elżą Branicką, przez kilkanaście lat spotykał się potajemnie, w różnych miastach Europy z Delfiną, która uciekła od męża. Nie mogli bez siebie żyć, a jednak ich związek nie zakończył się happy endem. Śledząc historię kochanków wędrujemy wraz z nimi od Neapolu, przez Paryż, po Petersburg. Wszędzie spotykamy wielkich ówczesnego świata, zagłębiając się w obyczaje, poznajemy modę, a nawet „smakujemy” potraw z ich stołów. Autorka doskonale łączy wiedzę o swoich bohaterach i ich czasach z barwną, dynamiczną opowieścią, która nie ma nic wspólnego z kłiwym romans historycznym. Wyborna lektura nie tylko na jesienne wieczory.

(tm)

Gdzie ten czad? Gdzie ten czad?

6 LISTOPADA, PIĄTEK

▲ Białystok, Metro, ul. Białowieska; koncert formacji elektro/synth pop **RED EMPREZ**; godz. 22;

▲ Ełk, ECK, ul. Wojska Polskiego; koncert zespołu **FARBEN LEHRE** (punk/reggae); godz. 19; bilety (przedprzedaż – 15 zł, przed koncertem – 20 zł) do kupienia w ECK;

7 LISTOPADA, SOBOTA

▲ Białystok, Gwint, ul. Zwierzyniecka; koncert **Sidneya Polaka**, promującego album „Cyfrowy Styl Życia”; godz. 20; bilety (dla studentów i w przedprzedaży – 30 zł, w dniu koncertu – 35 zł) do kupienia w Tango i Gwincie;

▲ Białystok, Fama, ul. Legionowa; koncert legendarnej brytyjskiej for-

koncert **FARBEN LEHRE** (punk/reggae); godz. 19; bilety (przedprzedaż – 15 zł, przed koncertem – 20 zł) można kupić w MDK-DST;

8 LISTOPADA, NIEDZIELA

▲ Białystok, Gwint, ul. Zwierzyniecka; w ramach trasy „Abracadabra Aurum Tour” wystąpi gwiazda rocka gotyckiego **CLOSTERKELLER** i support – **THE CHILLOUT**; bilety (25 zł w przedprzedaży, 30 zł w dniu koncertu) do kupienia w Tango i Gwincie;

▲ Białystok, Studio Rembrandt w Polskim Radiu Białystok, ul. Świerkowa; koncert warszawskiego zespołu **HATIRVATS** (indie rock); godz. 18.05; zaproszenia do zdobycia w audycjach Radia Białystok;

11 LISTOPADA, ŚRODA

▲ Myszyniec, sala widowiskowa MOKSIR, pl. Wolności; koncert akustyczny zespołu **ŁZY**; godz. 18;

▲ Olecko, kino „Mazur”, plac Wolności; **Katarzyna Groniec** wystąpi z kameralnym koncertem, promującym płytę „Listy Julii”; godz. 19; bilety (w przedprzedaży – 35 zł, w dniu koncertu – 45 zł) do kupienia w Oleckim Centrum Kultury;

▲ Suwałki, Restauracja „Na Starówce”, ul. Chłódna; koncert zespołu **SANDESS**; godz. 19; wstęp – 10 zł;

12 LISTOPADA, CZWARTEK

▲ Białystok, Gwint, ul. Zwierzyniecka; koncert warszawskiego zespołu grającego rocka progresywnego – **BELIEVE**, którego wokalistą jest Karol Wróblewski z Bielska Podlaskiego; godz. 19; bilety (15 zł w przedprzedaży, 20 zł w dniu koncertu) do kupienia w Gwincie i Tango;

▲ Suwałki, Ogród Zimowy Rozmarino, ul. Kościuszki; akustyczny koncert bluesowy, podczas którego zagrają: Bogdan Topolski (m.in. **NIGHT COME** i **SHIVER BLUES BAND**) oraz Tomasz Kierejsza (**DRESZCZ BLUES BAND**, **FRET BLUES BAND**); godz. 19; wstęp – 5 zł;

13 LISTOPADA, PIĄTEK

▲ Białystok, WOAK Spodki, ul. św. Rocha; koncert



cert **SAMOKHIN BAND**, zespołu łączącego jazz, swing, szanson na słowiańską nutę z niebanalnymi tekstami wyśpiewanymi przez Pawła Samokhina, o głosie ze wschodnim akcentem; godz. 19; bilety (30 zł) do nabycia w Tango, Spodkach, Amadeus i przed koncertem; będą do wygrania za tydzień w „Współczesnej”!

▲ Białystok, Gwint, ul. Zwierzyniecka; koncert jednego z najstarszych polskich zespołów grających ska z elementami reggae i rocka – **SKANKAN**; godz. 19; bilety (12 zł w przedprzedaży, 15 zł w dniu koncertu) można kupić w Gwincie i Tango;

▲ Białystok, kino Forum, ul. Legionowa; koncert wybitnego jazzmana Tomasza Stańko i duńskiego muzyków, którzy wystąpią jako **TOMASZ STAŃKO QUINTET**, promując najnowszą płytę „Dark Eyes”; godz. 17; bilety (w przedprzedaży – 50 zł, w dniu koncertu – 70 zł) do nabycia w kasie Forum;

▲ Białystok, Tawerna „Ryczące Czterdziestki”, ul. Orzeszkowej; koncert bluesowego zespołu **DEVIL BLUES**; godz. 20; wstęp – 5 zł;
▲ Łomża, Restauracja Retro, ul. Nowogrodzka; z koncertem akustycznym wystąpi blues/rockowy zespół Sebastiana Riedla – **CRÉE**; godz. 19; bilety do nabycia w siedzibie Regionalnego Ośrodka Kultury w Łomży.



▲ **SAMOKHIN BAND**
▲ **Habibi**
▲ wydawnictwo zespołu

Charyzmatyczny lider ze schrypniętym wokalem, szaleńcze tempo, połączenie jazzu, ska, folku i rocka, tematyka utworów łączy męską wojnę, wódkę, z kobietami, próby abstynencji i sporo zabawy. Jak tu ich nie polubić? Tak samo pewnie zażyły samych siebie kilkuset fanów z Megatotal.pl, dzięki którym band Pawła Samokhina zebrał pieniądze na wydanie drugiej płyty „Habibi”. Obok tego krawka nie można przejść obojętnie. Doznania są tak ekstremalne, jak tempo większości za-

wartych na nim utworów. Szybko, z funkiem w tle, do biegu pogania sekcja dęta, która stanowi – obok charakterystycznego głosu lidera i jego manieri – drugi najważniejszy element zespołu. Pozostaje jeszcze ostra rockowa gitara, czasem skrzypce i piano. Ale chyba najważniejsze w tej muzyce są rytm, puls i szaleństwo; nieskrępowana zabawa od serca, z całej duszy. Jak w – będącym pewnym przebojem – kawalku „Moja tabletki” czy utworze „O nas”, który – cytując za autorem tekstu – „Numer jeden jest!”. A jest, bo to orgia muzycznej radości i adrenaliny. To numer z pazurami, popisami wszystkich muzyków, a słuchając go, bez trudu można oczami wyobraźni zobaczyć wirujący i skaczący tłum. Z drugiej strony słychać na „Habibi” słowiańską duszę. Czyli: jak się bawić – to do upadłego, jak płakać – to prawie do śmierci, a jak tęsknić – to tylko po rosyjsku, czyli jak w utworze „Hej, Hej, Hej”. To jedna z niewielu piosenek na albumie w całości po rosyjsku. Pełna tęsknoty, opowiada o emigracji Kozaka (którym lider kapeli faktycznie jest), wspomina rodzinną stronę. Znalazło się w tym utwo-

rze miejsce i na fantastyczny, ostry refren, i na tęskną melodię, i na krzyk duszy zbolałej, i nawet na... próbę rapowania. O dziwo, ten eksperyment nie przeszkadza. To po prostu utwór tak smutny i straszny, że aż piękny. Jak to wszystko udaje się tej orkiestrze, której członkowie pochodzą z Rosji, Armenii, Niemiec, Polski? Być może sekret odkrył Samokhin, mówiąc w jednym z wywiadów: „Każdy z nas jest z innej czasoprzestrzeni kulturowej. Łączy nas to, że jesteśmy dziećmi socjalizmu i postsocjalizmu. (...) Każdy z nas jest po części rezydentem szpitala wariatów z kart powieści Bułhakowa”. Podsumowując: „Habibi” to płyta, która nie daje oddechu, po wysłuchaniu której czujemy się wręcz wyczerpani, buchający mi z niej radością, pasją, zalem, rozpaczą. A choć wszystkie te emocje doskonale słychać na płycie, nie umywa się ona do dzieckiej energii, jaką roztańczony i rozśpiewany **SAMOKHIN BAND** emanuje na koncercie. A ten w Białymstoku już niedługo! I tu prośba do organizatorów: tym razem może bez krepujących ruchy krzesłek? Na stojąco lepiej się tańczy!

kóra



▲ **HELLBASTARD**
▲ **The Need To Kill**
▲ Selfmadegod Rec.

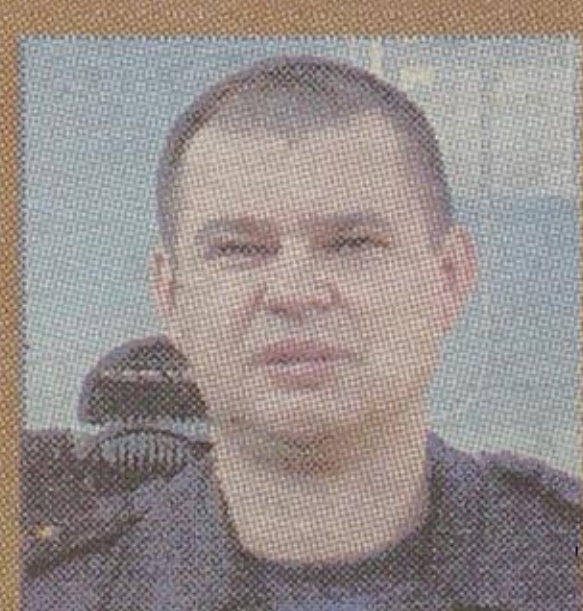
Po EP-ce „Eco-War” przyszedł czas na wydany w Polsce w tym samym czasie album brytyjskich weteranów. O ile wspomniana na początku mała płytka była bardzo zróżnicowana muzycznie, o tyle na „The Need To Kill” **HELLBASTARD** wyraźnie określa się jako zespół thrash metalowy. Mocno czer-

pie z gatunkowej skarbnicy riffów, ale stać go też na eksperymenty i luz, przywodzący na myśl wczesny **ANTHRAX** czy kapele z nurtu crossover. O nieszablono wymyślonej do tematu świątecznej „Cheyne Smoking”. Bo czy którykolwiek ortodoksyjny zespół odważyłby się rozpocząć płytę od ballady z szeptanymi wokalami? Albo nagrać pokreślony trytyk, bo chyba tak należy traktować „Anthropological Angst I”, „Stop Your Whining” i „Anthropological Angst II”? Pierwszy z nich rozpoczyna się dzwiękami... banjo, by następnie rozbujać słuchacza mariażem metalowo-stonerowych riffów, utulić balladowym fragmentem w stylu najlepszych płyt **METALLIKA**, a na koniec postraszyć crossoverowym graniem z groźnymi chórkami. „Stop Your Whining” to krótka wstawka industrialna, zaś trzecią częścią „trytyku” jest kawałek... instrumentalny, w którym znalazło się mnóstwo miejsca na tuste, thrashowe riffy

w stylu kapel z Bay Area, ale też i na psychodeliczne solo i odrobinę (post) rocka. Więcej – prócz zbędnego przerywnika w postaci „Stressed” – eksperymentów na „The Need To Kill” na szczęście nie ma. **HELLBASTARD** po prostu łoi thrash metal, czasem (zbyt) wyraźnie sięgając po rozwiązania z płyt **METALLIKA**, innym razem zapożyczając się u **SLAYER** i **EXODUS**, chwilami przyspieszając ni zym **DARK ANGEL**, a na koniec zbliżając się do mniej old school'owej formuły **MUNICIPAL WASTE**. I czyni to tak skutecznie, że gdybym nie wiedział, chyba bym nie zgadł, że sześć ostatnich utworów to na nowo nagrane wersje kawalków z wczesnego, crust punkowego okresu działalności brytyjskiego. Mam jednak nadzieję, że ich następny krążek będzie wypełniony wyłącznie premierowymi kompozycjami, a pozabawiony „przerywników”, co dobrze wpłynie na muzyczną jednolitość płyty.

Sebastian „Semi” Michałowski

STRAŻAK ZAWODOWIEC



zaw.1 Cezary Grygo
KP PSP Monki



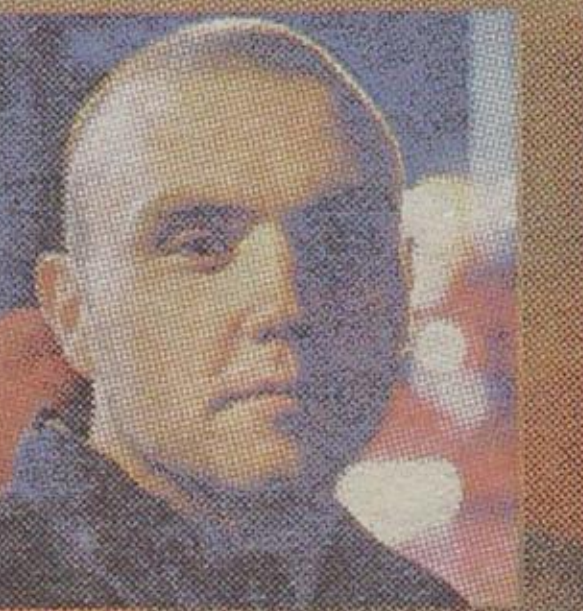
zaw.2 Wojciech Kuszniere
Łapy



zaw.3 Janusz Milewski
KM PSP w Białymstoku



zaw.4 Łukasz Chodnicki
KM PSP w Białymstoku



zaw.5 Piotr Skrzeczko
KM PSP w Białymstoku



zaw.6 Arkadiusz Buchowski
Suwałki



zaw.7 Artur Biernaziuk
Białystok



zaw.8 Jan Makufa
Białystok



zaw.9 Marusz Rakowski
Hajnówka



zaw.10 Mirosław Chłimionuk
Hajnówka



zaw.11 Roman Aleksiejczuk
Komenda Miejska PSP



zaw.12 Dariusz Wojtecki
Białystok



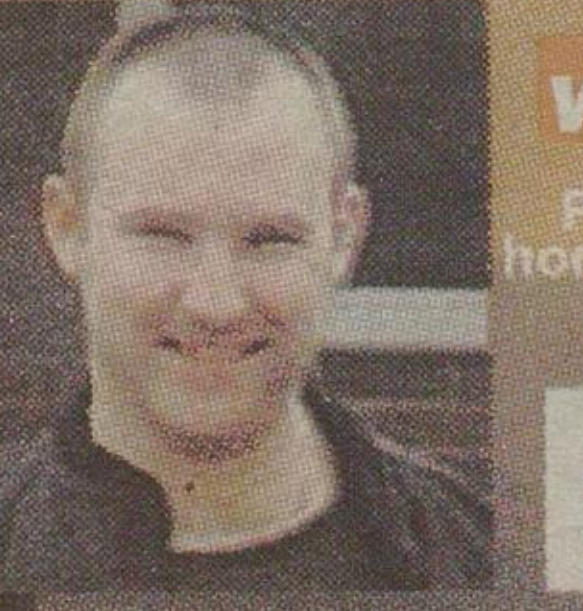
zaw.13 Piotr Wyszynski
Bielsk Podlaski



zaw.14 Dariusz Pislecki
Siemiatycze



zaw.15 Leszek Głowacki
Białystok



zaw.16 Andrzej Mocarski
Łomża

Głosować można w terminie od 15.09.2009 do 6.11.2009 wysyłając SMS na numer 72051. W treści SMS-a należy wpisać: OCH (kropka) numer ochotnika, np. OCH.77, ZAW (kropka) numer zawodowca, np. ZAW.77 OSP (kropka) numer jednostki, np. OSP.77 (koszt jednego SMS-a to 2,44 z VAT)

WYBIERAMY STRAŻAKA I JEDNOSTKĘ ROKU 2009!

Regulamin plebiscytu oraz wykaz nagród na stronie www.wspolczesna.pl/strazak

CZEKAMY NA WASZE GŁOSY
Prezentację wszystkich kandydatów znajdziesz na stronie www.wspolczesna.pl/strazak

Organizator:
Gazeta WSPÓŁCZESNA
Patronat honorowy:
PODLASKIE
SPRZĘT-POŻ
Sponsor:

1 ROK
SELGROS
CASH & CARRY
w Białymstoku

SELGROS

CASH & CARRY

www.selgros.pl

BIAŁYSTOK

Produkcyjna 99

KONKURS

DLA KLIENTÓW NA NAJWYŻSZY
OBRÓT SKUMULOWANY

do 30.11.2009

NAGRODY



20 TV PLAZMA 42"
PANASONIC



3 QUADY
SUZUKI 4X4

SZCZEGÓŁY KONKURSU W DZIALE OBSŁUGI KLIENTA



AUTO-KRAS
Białystok,
ul. Orzechowa 42



ZAKŁAD MIĘSNY
KABO
Choroszcz
ul. Łąkowa 6



ZAKŁADY MIĘSNE
DUDA SILESIA
Katowice
ul. Opolska 22



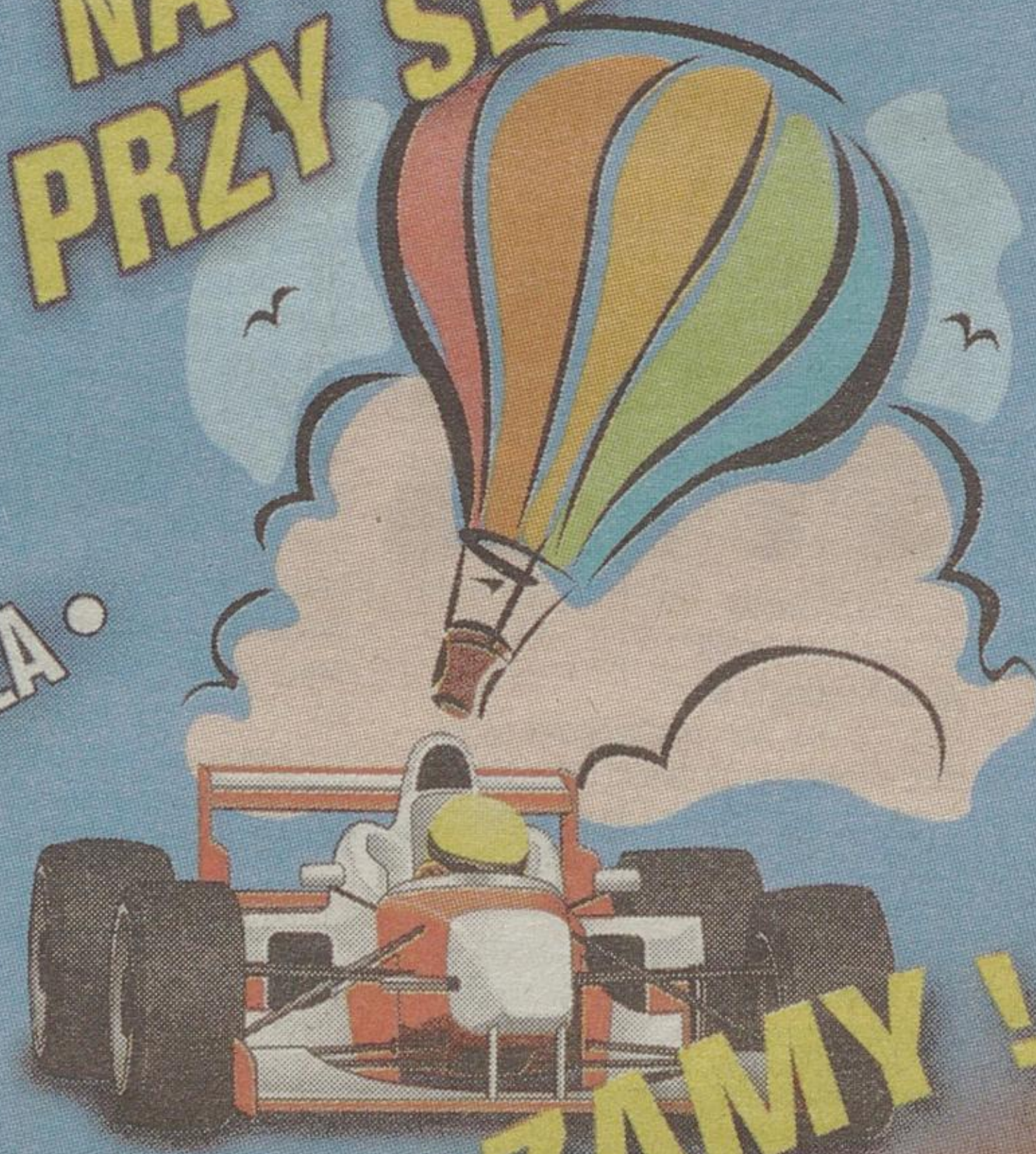
ZAKŁADY MIĘSNE
OLEWNIK-BIS
Drobin
ul. Świerczynek 10 A

7-8 LISTOPADA FESTYN ATRAKCJE

• TYM RAZEM ZAPRASZAMY
DO MAGICZNEGO MIASTECZKA COUNTRY
PROSTO Z DZIKIEGO ZACHODU!
• BYK RODEO • KARUZELA • PRAWDZIWI COWBOY'E.
• LICZNE KONKURENCJE Z EKSTRA NAGRODAMI
I NIESPODZIANKAMI!

dodatkowo:
• SYMULATORY RAJDOWE.
• LOTY BALONEM NA UWIEZI.
• MALOWANIE TWARZY.
• DLA KAŻDEGO COŚ NA CIEPŁO:
GROCHÓWKA LUB KIEŁBASKA Z GRILLA.

NA PARKINGU
PRZY SELGROS



ZAPRASZAMY!
WSTĘP WOLNY

PRZYJDŹCIE WSZYSTY
SOBOTA: 12.00 – 19.00
NIEDZIELA: 12.00 – 17.00

NA ZAKOŃCZENIE
FESTYNU, W SOBOTĘ
O 18³⁰ EFEKTOWNY
POKAZ TAŃCA Z OGNIEM

HALA CZYNNA PON.-SOB.: 6.00 - 21.00, NIEDZIELE: 8.00 - 18.00

KUPON 253/WE

Wśród Czytelników, którzy nadeślą w terminie do środy do godz. 15.00 poprawne rozwiązanie wszystkich zadań, rozlosujemy trzy nagrody – upominki.

Na karcie pocztowej z rozwiązaniem zadań należy nakleić kupon „253/WE”. Rozwiązania prosimy przysyłać na adres: „Gazeta Współczesna”, ul. św. Mikołaja 1, 15-419 Białystok z dopiskiem „Relaks na weekend” przez 7 dni od daty ukazania się krzyżówek w „GW”.

Rozwiązanie krzyżówek z „GW” z numeru 252/WE

1. „Starosta” 2. „Kanapka” 3. „Prawnik” 4. „Zarzewie” 5. „Jeszcze nie listopad a liść z drzewa opadł”

Nagrody otrzymują:

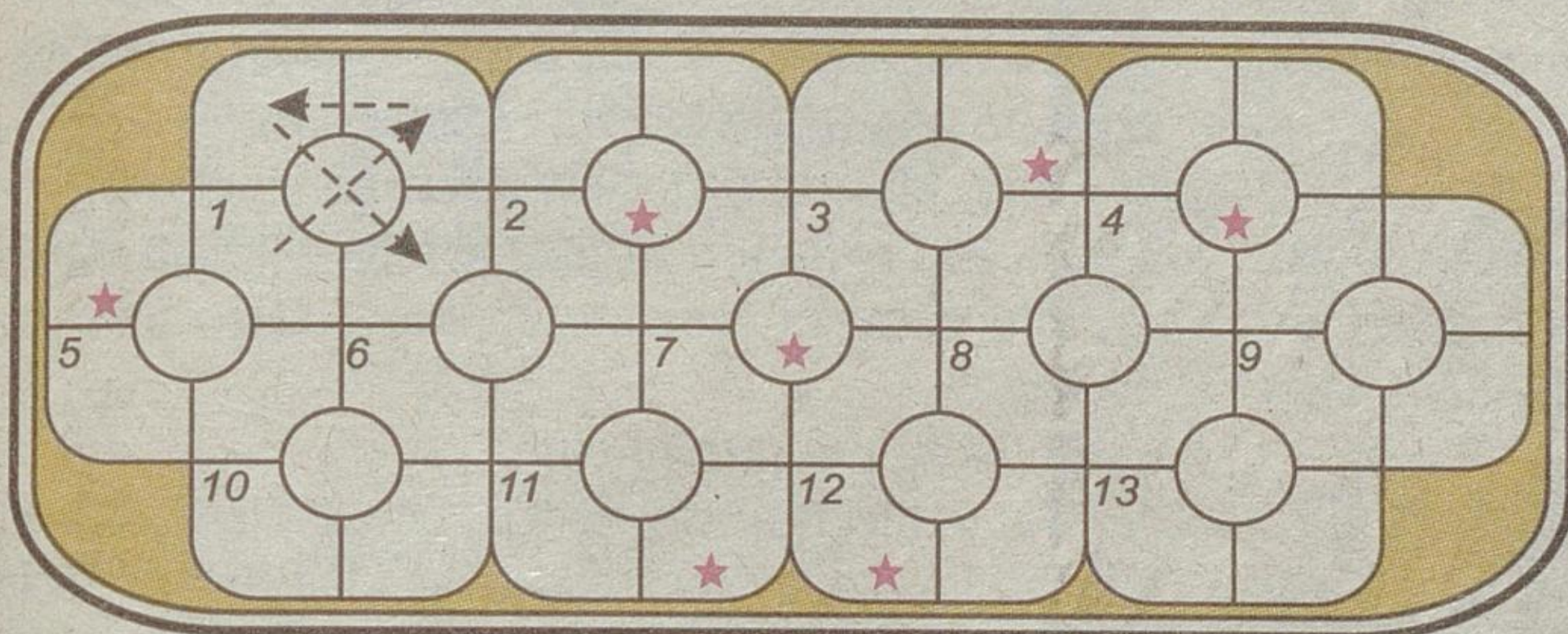
1. Jan Stasiak, Nurzec – upominek
2. Maria Koleczko, Wasilków – upominek
3. Czesław Supiński, Grajewo – upominek

Gratulujemy!

Po nagrody zapraszamy do Biura Ogłoszeń „Gazety Współczesnej”, w Białymstoku przy ul. św. Mikołaja 1 (parter) od najbliższej środy, codziennie w godzinach od 11.00 do 16.00 a w sobotę od 10.00 do 14.00.

Nagrody można odbierać w ciągu dwóch tygodni. Laureatom spozą Białegostoku nagrody wyślemy pocztą.

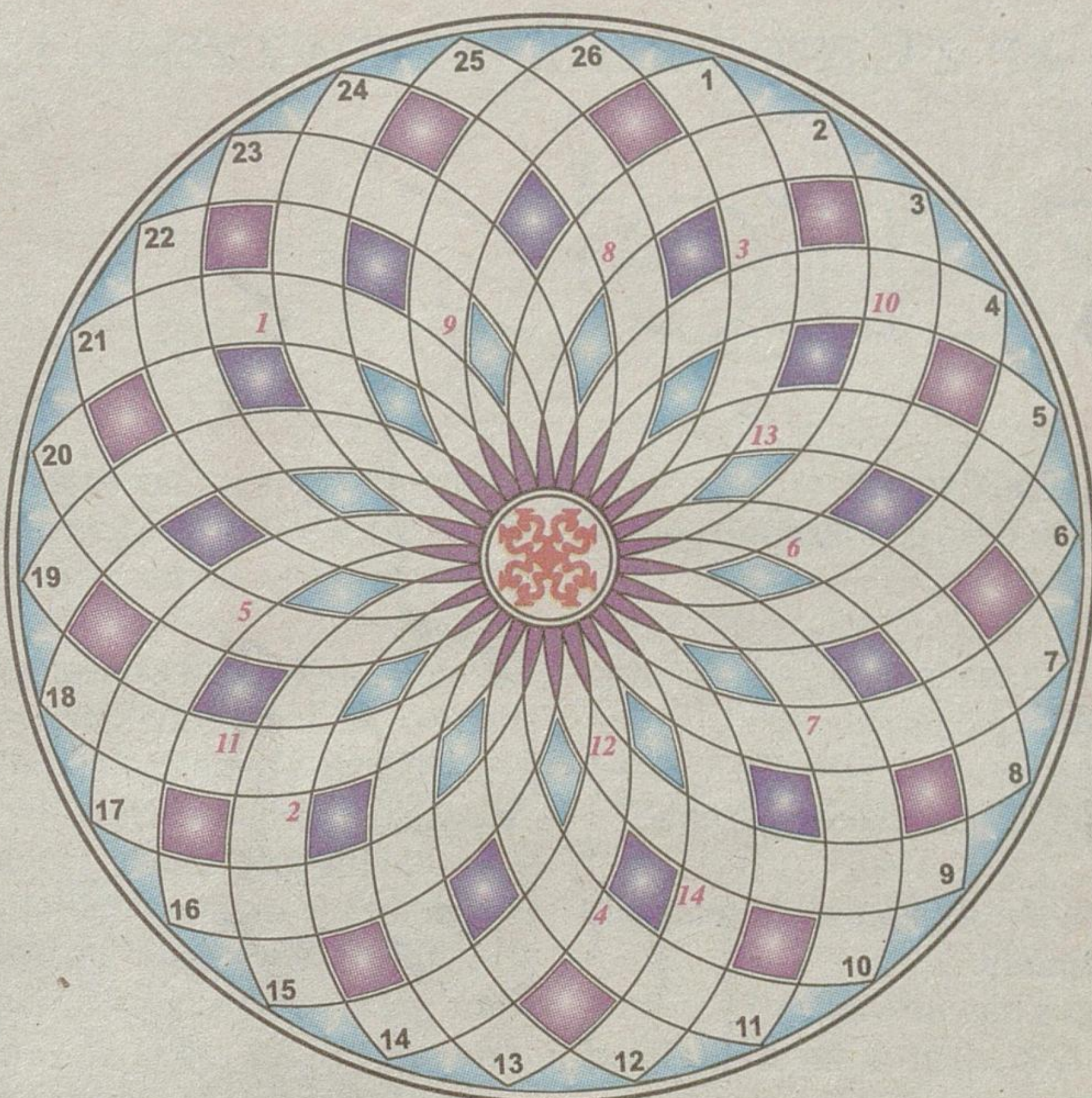
Krzyżówka pętelkowa >>



Sposób wpisywania wyrazów przedstawiono w pozycji 1. Litery w polach z gwiazdką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

- 1) coś na deser, 2) liczba egzemplarzy jednego wydania czasopisma, 3) przepych, wystawność, 4) kanclerz Niemiec w latach 1963-1966, 5) zabawa towarzyska na wolnym powietrzu, 6) bursztyn, 7) średniowieczne stowarzyszenie kupców, 8) wielotyśięczna grupa ludzi, 9) autor „Zemsty”, 10) np. niekupowanie określonych towarów, 11) zwierzę lub rzeka, 12) wiarołomstwo, 13) hiszpański lub portugalski król.

Rozeta tautogramowa >>



Wszystkie wyrazy mają jednakową literę początkową. Litery w polach ponumerowanych dodatkowo od 1 do 14 utworzą rozwiązanie – tytuł komedii filmowej.

PRAWOSKRĘTNIE: 1) do licha i trochę, 3) wykręca się od pracy, 5) znak przestankowy, 7) branie jednego bliźniaka za drugiego, 9) niby tokaj, 11) daremny trud, 13) Węgier, 15) nadaje się na białwański nos, 17) pod skórą chleba lub pomarańczy, 19) symulacja wojny, 21) upiększanie twarzy, 23) Zofia Stryjeńska albo Olga Boznańska, 25) czasami w parze z klepką.

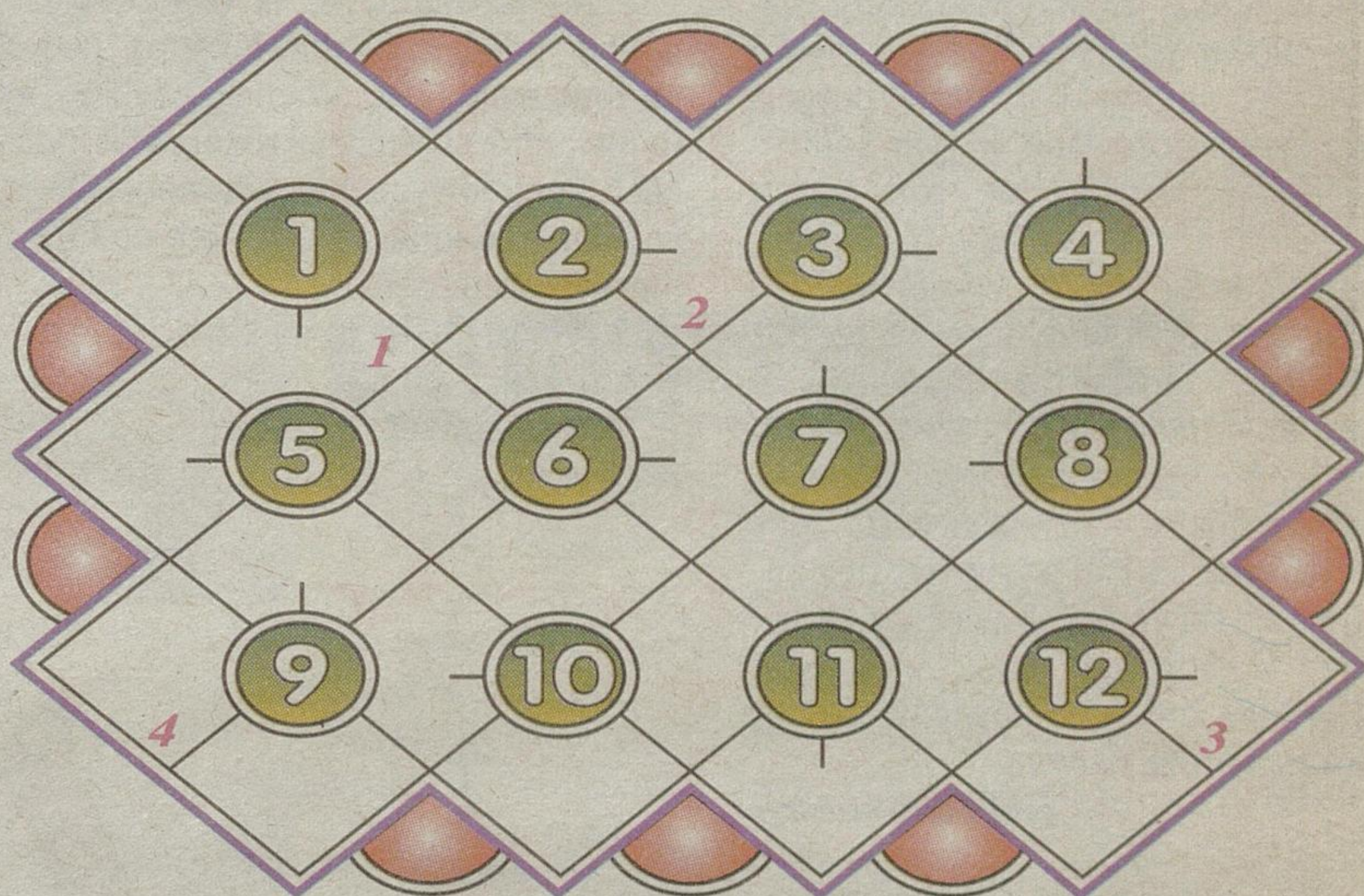
LEWOSKRĘTNIE: 2) zakonnica, 4) może być dwugłowy, 6) pod patronatem Świętego Huberta, 8) doskonale wiedzą, co w nich prano, 10) ludzka figura, 12) „kredowa” miejscowość nad Bugiem, 14) forma do odlewania, tłoczenia itp. wielu przedmiotów o tym samym kształcie, 16) broń dzikusa, 18) łamie się, 20) można weń kogoś buchnąć, 22) autor pierwszej „Ewangelii”, 24) podniosło o ojczyźnie, 26) przyładek w pld. Grecji albo moneta zwana groszem weneckim (siomiana plecionka + swojski mister).

Wirówka sylabowa >>

Sylaby w polach ponumerowanych dodatkowo, napisane od 1 do 4, utworzą rozwiązanie.

PRAWOSKRĘTNIE (od pola z kreską):

- 1) czterolistna – jest symbolem szczęścia.
- 2) solenizant z 2 maja.
- 3) uczestnik corridy.
- 4) komornik.
- 5) miejsce jelenich godów.
- 6) obraca się wśród starych akt.
- 7) z niego dowiesz się, co jest grane.
- 8) Beata Polak albo Marylin Mazur.
- 9) scalanie gruntów.
- 10) podstępne działania na czyjąś szkodę.
- 11) spirytus w butelce z trupią główką.
- 12) pisarka.



Krzyżówka panoramiczna >>

MORZE W ŁĄDZIE	NA GŁOWIE MONARCHY NAPEŁNIA WOZY	NP. KRZYŻACY NALEŻY DO MAŁPIATEK	W GRANIU ALBO W ZA- CHOWANIU	GRUBE PŁOTNO KONOPNE LUB LNIANE	7	OBLĄKANY DAWNA MACHINA WOJENNA	PROWADZI „SZANSE NA CUKCĘS”	PEK ZBOŻA LUB ISKIER	CIERPIE ZE STRACHU	4	MODA, TENDENCJA CYRKOWA SCENA	SKŁADNIK BENZYN
▲	▲	▲	▲	▲	WÓDZ KOZAKÓW	▲	▲	▲	▲	▲	▲	14
NIEPEŁNO- LETNIA	▲	▲	INDIAŃSKA TRUCIZNA	▲	▲	▲	COŚ Z WARZYW POKÓJ SZPITALNY	16	▲	▲	23	▲
DAWNA GRA W KARTY	▲	▲	RODZAJ TŁUSZCZU	▲	NIESIONY W POCHODZIE STOLECZNA CHINKA	5	▲	▲	▲	12	▲	▲
17	20	▲	▲	▲	PODWODNY WAŁ PIASKU	▲	DYMNA LUB MUCHA	▲	ZWIERZE CHARAKTE- RYSTYCZNE DLA CHIN	▲	▲	▲
ROŚLINA WODNA	▲	3	WZMACNIACZ KWANTOWY DLA MIKRO- FAL	DEBINA LUB ŚOSNINA	9	▲	FATAMOR- GANA	▲	TROPIKALNY KUZYN DYN	POKARM PA- PUZEK (Z LI- TER WYRAZU ARKAN)	19	Wczesna PORA DNIA
15	▲	ADONIS	▲	▲	11	LEWY PROSTY LUB HAK	PRZEŁOŻONY MECZETU MOŻE BYĆ ZAPYTANIA	22	▲	PŁOCIENNY DACH NAD POKŁADEM STATKU	WYDZIELONA GRUPA DRUŻYN	DOBRY – TYNFA WART
▲	▲	URLOPUJE W OBCYM DOMU	▲	▲	6	▲	▲	21	WYSTAWA PRZED SKLEPEM	▲	▲	▲
▲	10	▲	▲	▲	DZIELNICA WARSZAWY	▲	COŚ Z DZICZYNY	2	▲	▲	▲	▲
▲	▲	CHOROBA OCZU	ZAGRYWKA	1	ZAJADA SIĘ LIŚCI EUKALIPTU- SOWYMI	▲	▲	▲	PODGA- TUNEK KUŁANA	13	▲	▲
▲	18	▲	▲	▲	OCHRONNE NAKRYCIE GŁOWY	8	UKŁAD, UMOWA	▲	▲	▲	▲	▲

Litery z ponumerowanych pól utworzą rozwiązanie – przysłowie polskie

HELLES

słowo o słowie

Wysłowienie
i wysławianie

Pan Rafał Szyszło ma pytanie w sprawie słowa wysłowieć: – Spotkałem się ostatnio z zarzutem co do poprawności formy wysłowanie – pisze pan Rafał. – Czy jedyną poprawną formą jest wysławianie?

– Istotnie, tylko wysławianie. Wy Słowianie (w języku mówionym) może być poprawne tylko wówczas, gdy ktoś niebędący Słowianinem zwraca się do Słowian mówiąc: „Wy, Słowianie...”. To oczywiście żart. Mamy słowo wysłowieć, czasem wysłowieć coś, na przykład własne uczucia (rzadziej stosowane w tym kontekście), albo wysłowieć się – ktoś potrafi się dobrze wysłowieć albo nie potrafi, nie umie się dobrze wysłowieć, czyli nie potrafi dobrze używać języka. Od tego mamy formę wysławianie jako dokonaną, jednorazową czynność. Ale oprócz tego jest czasownik niedokonany – wysławiać coś albo wysławiać się i od wysławiać się powstaje wysławianie. A więc: wysłowieć się, wysławianie oraz wysławiać i wysławianie. Wysławianie byłoby formą bardzo dziwną.

prof. Jerzy Bralczyk

na widelcu

Grypa

Grypa A/N1H1, czyli zakaźna choroba układu oddechowego świń, dotarła w końcu do Polski. Ech, gdyby człowiek był człowiekiem wilkiem, nie musieliśmy się martwić, ale niestety – człowiek człowiekowi świnia, zatem zagrożenie jest całkiem spore. Wzmoczone środki ostrożności obejmują szczególnie miejsca, w których przebywają świnie czyli wieś lub ulice o profilu wiejskim ze szczególnym uwzględnieniem samego koryta. A skoro przy Wiejskiej znajduje się obiekt, który wielu nazywa żartobliwie „chlewem”, świński wątek poprowadzimy spokojnie dalej. Grypa ma również swoje dobre strony. Skoro przy korycie jest najbardziej niebezpiecznie, jest nadzieja, że nie wszystkie świnie zdecydują się tam pójść, co może przynieść pewne oszczędności.

Pierwsze symptomy naszej rodzimej grypy zanotowano zanim jeszcze grypa nawiedziła Ukrainę. Afera hazardowa spowodowała bowiem nie innego jak odsunięcie pewnej grupy świń od koryta i ostrzeżenie dla większego stada, że dostęp do koryta może zostać wkrótce ograniczony. W chlewie nastał wielki kwik, a niektóre świnie poszły nawet na rzeź. Panika nastąpiła nie tylko w obozie liberalnym, ale także wśród konserwy. Jaka zatem będzie przygotowywana wkrótce kiełbasa wyborcza? Obawiam się, że niezbyt smaczna. Jedyną pociechą jest to, że sądząc po rozmiarach epidemii, na Ukrainie jest dużo, dużo gorzej.

Jacek Janowicz

chora sprawa

Rozmowa >> z Cześkiem Tarasewiczem, mieszkańcem okolic ulicy Młynowej

Lazaret

▲ Co tam słyhać, panie Czesiu?

– Głównie nu to, że ja tylko co z lazaretu powróciłem.

▲ Wrócił pan, skąd?!

– Żesz wyraznie Chiba mówie – z lazaretu i w dodatku dla wojenno plennych.

▲ !?

– Nu inaczej ze szpitala jenieckiego, rozumie?

▲ Nie. Ni w zęb.

– Ło matko jedyna! On na starosć sie tempawy czegoś robi. Był w szpitalu...

▲ To już wiem. Kogoś pan odwiedzał?

– Nie odwiedzał tylko sam w im leżał. Robił za chorego i tyle.

▲ Co się panu stało?!

– Nic wielkiego.

▲ A dokładnie?

– Nu dokładnie to ja o chorobach własnych mówie tylko z doktorami oraz jeszcze z mojo szlubno babo Lilko. Wienceż z nikim. Temu dzisieju tu nie o chorobie chciał rozmawiać tylko o warunkach szpitalowych jake własnoocnie ja zobaczył, widział, i co mnie zmusiło żep do lazaretu jenieckiego ich porównać.

▲ Z tym to chyba jednak trochę pan przesadził.

– Ani nawet odrobine. I nie mówie nawet o jedzeniu, które jest

poniżej wszelkiej, jak to mówi się, kretyki. Żep te nasze wieczni w kiciach takie do kansumci dostawali, to by chiba bunt po buncie w ich wybuchal.

▲ Paaanie Czesiu! Co jest winne nasze szpitalnictwo, że dostaje nędzne grosze na żywienie?

– Nic. Nu i temu do szpitalow ja protensi za to nie mam absolutnie. Oni robio co tam tylko mogo żep biedniejszy chory wogle żjad cośkolwiek i z głodu nie umar. Nu a jak ja słyżał w lazaretach plennych jeńców odżywiały też tak samo na granicy bycia i niebycia. Kibelpapru rzondowego też tak samo w ich nie było a koszułe jako i rencznika jak kto jako miał to dobrze, a jak nie to nie i tyle. Terez jest tak samo... o! ja na łózk leżał chiba z wojennego demobilu Take było odrapane, zardzewiałe i co tam nie tylko jeszcze...

▲ Brak pieniędzy!

– Prawda. Panstwo biedne temu i szpitali nie bogate. Ale czemu obiad o dwunastej jest godzinie? Znaczy to, co w moim lazarecie sie obiadem nazywa.

▲ Niech pan da już spokój!

– Dobra. O piniondzach braku już nie powiem wienceż ani słówka. Jednakowoż kto to widział jesć (powiecmny) obiad w samiutke połud-

nie? Wienceż ludzie je mniej wienceż o trzeciej - czwartej... czy dwunasta wygodniejsza jest dla kuchni?

▲ Czepia się pan drobiazgow.

– Życie sie z drobiazgow składa, czego on – jak widze – absolutnie wogle nie rozumie. Taki drobiazg, tam dzie ja przebywał, siedzi dejmy na to w dźwiękach kiblowych...

▲ W jakich?

– Do kibelka bo lazienko to przybytku tego nie nazywam. Nu i oni glosno skrzypio jak sie ich rozwiera... w dzien to nie przeszkadza nu w nocy straszliwie. Kto ma słabszy sen, co i rusz się budzi. A starczyłop wzionć psiukacza z silikonem, prysnionć po zawiasach i byłop po krzyku. Ale w lazaretach takim coś nik głowy sobie nie zawraca...

▲ I to wszystko? Wedle pana, to wystarczy, by szpitale pogardliwie zwać lazaretami?

– Nie, nie wszystko. Najważniejsze na sam koniec ja zostawił i terez niech słucha – jak on myśli, czy dla chorych ludziów spokój z ciszo jest potrzebny?

▲ Co to za pytanie? Jasne.

– Nu to niech sie dowie, że w naszych szpitalach takiego coś ze swieco by szukać. Jak dwadzieścia pare lata temu nazad leżał ja w szpitalu, wtenczas byli okreslone godziny wizytow. Nie każdego dnia i nie o każdej jednej porze jak dzisieju. Terez dźwi dosłownie sie nie zamykajo. W jedne tylko srode ja naliczył w naszej pieniółkowej sali dwadzieściu trzech gościow z wizyto. Jeden wyjdzie drugi wchodzi a i w grupie też tak samo przychodzili. Leże ja zmęczony po zabiegach, by sie chciałby troszku zdrzymnionć i nic z tego bo kolejne gości ido. O dziewiontej wieczór sie szykuje do snu i piżame chce nałożyć a na sale dwie panienki młode wchodzo... mówionc nawisowo nic co wartosciowe do szpitala wzionć ze sobo nie można bo po pientrach złodziei grasujo... kto na taki pomys wpad żep każdy jeden móg przychodzić o każdej jednej godzinie? I to ma być szpital? Prendzej poczekalnja nadworcowa czy ruska tołkuczka!

▲ Już nie lazaret wojenno-plenny?

– Nic on, widze, nie rozumiał. Zle dla jego ja nie życze, ale kiedy sam przypadkiem trafi do szpitala to wtenczas zrozumie.

▲ Jasne, panie Czesiu. Chodźmy teraz tam, gdzie zawsze...

– Żartuje? Najprzód poszpitalnie musze dojść do siebie, najmniej tydzień czasu na to zejdzie. Jak nic.



klasyczna szkoła obyczaju

Sanna na klatce schodowej

Mieczysław Z., mieszkaniec Podgórza, wyszedł ze swojego mieszkania jak codziennie do roboty na siódmą. Nawet nie zdążył za sobą zamknąć drzwi, kiedy z górnego piętra klatki schodowej zjechał na sankach po schodach jakiś zupełnie pijany obywatel i oświadczył: „Dostaje przyszczy na d... jak widzę frajera, co chodzi na siódmą do roboty” I pojechał schodami piętro niżej.

Miarka się przebrała. Mieczysław z sąsiadami złożyli doniesienie, że w mieszkaniu pod dziesiątką jest ruja i porubstwo. Nagie panienki wybiegają na klatkę schodową, a pijani obywatele zjeżdżają sankami po schodach. A to przecież nie jest Zakopane.

Policja ustaliła, że mieszkaniem należy do Marii Ż. i wysłała jej upomnienie, żeby nie urządzała na klatce schodowej Gubałówki, bo zostanie eksmitowana na bruk. Tyle tylko, że Maria Ż. pod dziesiątką już od dawna nie mieszkała, a nawet nie przebywała na tym osiedlu, choć mieszkanie rzeczywiście było jej. Ale mieszkać w nim nie mogła, tylko musiała się

gnieździć razem z dzieckiem w malutkim pokoiku w mieszkaniu mamusi. Pod dziesiątką zaś przebywał mąż Marii – Andrzej, ksywa Biznesmen.

Maria poznała Biznesmena zaraz po tym, jak wyszedł z więzienia za handel filmami pornograficznymi. Ale obiecał, że się poprawi. Nawet kupił taksówkę, żeby uczciwie zarabiać. Tyle tylko, że już następnego dnia przywiózł sobie tą taksówką dwie nagie panny. Mąż-biznesmen oświadczył, że to są jego siostrzenice i że razem z nimi zamieszkają. Nie potrafił wytłumaczyć, dlaczego siostrzenice rozebrały się do rosołu. Maria zrozumiała, że musi dziecko strzec przed nagimi siostrzenicami i wyprowadziła się do mamusi, od której wystosowała do sądu sprawę o rozwód.

Rozwód dostała, a sąd nakazał Biznesmenowi opuszczenie mieszkania. Wyznaczył nawet komornicę, bo to była kobieta, żeby tę eksmisię z mieszkania nadzorowała. Ale szybko okazało się, że komornica zamiast Biznesmena wyrzucić na bruk, zaczęła wynajdować różne przepisy eksmisię uniemożliwiające. Wynalazła paragraf, na podstawie którego nakazała Marii znaleźć lokum zastępcze, jeśli chce byłego męża ze swojego mieszk-

kania eksmitować. Czyli musiała dla Biznesmena, który trząsł miejscowym światem przestępczym, ścigał haraczę z restauracji i agencji towarzyskich, co pół roku zmieniał mercedesa, znaleźć mieszkanie zastępcze.

Od czasu, kiedy Maria wyprowadziła się do mamusi, Biznesmen, na wniosek mieszkańców, 7 razy stawał przed sądem za urządzenie burd po nocach. Po siódmym „występie” zebrał sąsiadów i oświadczył: Mam tyle pieniędzy, że grzywny mogę płacić codziennie, ale ostrzegam, że kapowanie może skończyć się tragicznie. I na poparcie tych ostrzeżeń lokatorzy następnego dnia rano mogli obejrzeć swoje samochody z wytłuszczonymi szybami i poprzębianymi oponami.

Od tej pory Biznesmen nie musiał już stawać przed obliczem sądu, a policja przestała interweniować, bo już więcej nikt z sąsiadów doniesienia nie złożył. Ale najciekawsze było to, że za mieszkanie, z którego komornica nie chciała wykurzyć Biznesmena, musiała płacić Maria. Płaciła spółdzielni czynsz, gdyż mieszkanie było jej i bała się stracić do niego prawa. Poniekąd więc finansowała balangi byłego męża-gangstera.